DZIŚ 20 STRON
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXI. Kraków, niedziela 26 czerwca 1938 Nr. 174

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

W walce o życie skazańca

Interwencje u Wysokiego Komisarza, ministra kolonij i w ambasadzie angielskiej w Warszawie. -- Telegram matek żydowskich do królowej Elżbiety

Jerozolima, 25. 6. ŻAT. Jutro zgłoszona będzie apelacja do Wysokiego Komisarza przeciwko wyrokowi śmierci na Salomona Ben Josefa, zatwierdzonemu przez naczelnego dowódcę sił zbrojnych Haininga.

Obrońca adwokat dr Joseph oświadczył ŻAT-nej: Sądzimy, że Wysokiemu Komisarzowi przysługuje prawo unieważnienia wyroku sądu wojennego.

Londyn, 25. 6. ŻAT. Minister kolonii Malcolm MacDonald otrzymał dziś telegram podpisany przez szereg rabinów, żydowskich burmistrzów i czołowych osobistości żydowskich w Palestynie z prośbą o ułaskawienie skazanego na śmierć Salomona Ben Josefa. Telegram doręczony został ministrowi kolonii za pośrednictwem Agencji Żydowskiej.

* * *

Londyn 25. 6. ŻAT. Związek żydowskich kobiet narodowych WIZO i IFO wystosowały dziś do królowej angielskiej następujący telegram: „Z czcią chylimy czoło przed żałobą Waszej Królewskiej Mości z powodu zgonu czcigodnej matki. My matki żydowskie pogrążone jesteśmy w żałobie z powodu wyroku śmierci na Salomona Ben Jesefa. Błagamy WKMość, aby w imię świetlanej pamięci hrabiny Strathmore uprosiła króla o wyjednanie u generała Haininga ułaskawienia Ben Josefa.

Warszawa, 25. 6. (ŻAT) Delegacja N. O. S. przyjęta została dziś w ambasadzie angielskiej w Warszawie. Delegacja wyraziła protest w imieniu N. O. S. przeciwko wyrokowi śmierci na Salomona Ben Josefa, zaznaczając, że ewentualne wykonanie tego wyroku może wykopać przepaść między narodem żydowskim a Anglią. Delegacja prosi, aby p. ambasador zwrócił się do króla angielskiego o unieważnienie wyroku na Salomona Ben Josefa.

Warszawa, 25. 6. (ŻAT) W niedzielę po południu odbędzie się demonstracja w dzielnicy żydowskiej Warszawy na znak protestu przeciw wyrokowi śmierci na Salomona Ben Josefa.

Projekt sankcyj gospodarczych przeciw Niemcom w odpowiedzi na prześladowania Żydów

Londyn, 25. 6. ŻAT. Poseł Mac Goovern zakomunikował, że na najbliższym posiedzeniu Izby Gmin zgłosi on interpelację do premiera Chamberlaina, czy jest on gotów zwołać konferencję z udziałem Francji, Stanów Zjednoczonych i innych krajów, aby omówić sprawę, jak skłonić Niemcy do zmiany ich polityki eksterminacji i wygłodzenia żydów w Niemczech i w Austrii. Poseł Mac Goovern proponuje, aby projektowana konferencja międzynarodowa postanowiła zastosować sankcje przeciwko Niemcom, przeprowadzając gospodarczy i finansowy bojkot Niemiec.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział V karny dnia 23 czerwca 1938, Nr. akt. V. Pr. 46/38

Sąd Okręgowy, Wydział V w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

POSTANOWIENIE.

1) Zatwierdza się po myśli paragr. 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie dnia 20 6. 1938 r. a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie d. 20. 6. 1938 L. B. II. 2/b/219/38 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik“ Nr. 168 wydanie ABC z daty 20. 6. 1938 r. z powodu treści: artykułu zamieszczonego na str. 3 pt.: „Aresztowanie sekretarza Sądu Apelacyjnego w Poznaniu“ w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 159 k. k.

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ i w dzienniku urzędowym.

3) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Na oryginale właściwe podpisy.

NA POSTERUNKU:

KOMPLEKS FLAWIUSZA

(D. L.) Kraków, 26 czerwca.

Jest niewątpliwie rzeczą daleko bardziej wdzięczną i efektowną tworzyć paradoksy, niż wypowiadać truizmy graniczące z banalnością. Takim truizmem, który narzuca się po prostu w tych czasach, jest stwierdzenie faktu, że ucisk i prześladowania wzmacnia i konsoliduje społeczeństwa, lecz demoralizuje jednostki. Pod wpływem ucisku i prześladowań hartuje się w społeczeństwie wola, rośnie samopoczucie i utrwala się coraz bardziej niezłomne postanowienie wytrwania — na przekór wszystkiemu. Ale zarazem pod wpływem ucisku i prześladowań załamują się haniebnie niektóre jednostki o starej konstytucji duchowej. Mnożą się wypadki dezercji z osaczonych szeregów, a nawet jawnego przechodzenia do obozu wroga, dzieje się to zaś nie tylko pod wpływem chęci salwowania siebie i najbliższych. Niewątpliwie chęć zaasekurowania się tanim kosztem przed spodziewanym ciosem, odgrywa dominującą rolę w przeważnej części wypadków, o których mówimy, podobnie jak często głównym motywem jest tutaj karierowiczostwo i interes. Ale jak wszędzie, tak i tutaj, wszelkie generalizowanie wypacza i zniekształca rzeczywisty obraz stosunków. Bo jeśli, dajmy na to, jakiś młody uczony, lekarz, czy inżynier, stojący u „progu" kariery, przekracza ten próg ze świeżo zdobytą metryką chrztu, — to oczywiście mamy tutaj do czynienia z klasycznym przykładem karierowiczostwa. Jeśli jednak wybitny uczony, stojący już u schyłku swej działalności naukowej, syt zaszczytów i godności, nagle opanowany zostaje jakąś „metafizyczną" tęsknotą, która skłania go do porzucenia wiary ojców, — to czymże można wytłumaczyć tę nagłą przemianę duchową? Względy interesu nie wchodzą w rachubę, kariera też odpada, skoro została przecież w całej pełni osiągnięta. Cóż więc pozostaje?

Pozostaje uraz psychiczny, który pozwolilibyśmy sobie określić, posługując się terminologią freudowską, jako „kompleks Flawiusza". Zdaje się, że po wspaniałym arcydziele Liona Feuchtwangera, które z tak niezwykłym artyzmem ożywiło nam postać autora „Wojny Żydowskiej" określenie to nie wymaga zbyt obszernych komentarzy. Josephus Flavius, syn kapłana i niewiasty z rodu Hasmonejczyków, sprawował naczelne dowództwo armii powstańczej w Galilei. Po heroicznej obronie oblężonej twierdzy Jodefet (Jotapata) dostaje się do niewoli rzymskiej, a oczarowany potęgą imperium Wespazjana i Tytusa, przechodzi na stronę Rzymian, i krwawe walki braci swoich oraz zburzenie Świątyni jerozolimskiej śledzi jako obserwator i historyk — z obozu rzymskiego. Flawiuszowi zaimponowała siła rzymskiego oręża i blask kultury rzymskiej. Flawiusze dzisiejsi choćby nawet z kapłańskiego rodu, oderwani od pnia żydowskiego i pogrążeni lata całe w światopoglądzie asymilacji, głęboko przeżywają tragedię swego żydostwa i podwójnie cierpią, gdy z racji swego pochodzenia narażeni są na zaczepki — choćby w gmachu uniwersyteckim, lub gdy widzą, że żydowscy słuchacze stać muszą na ich wykładach. Wrażliwsi, subtelniejsi, nie mogą znieść upokorzeń — załamują się fizycznie. Mniej wrażliwi załamują się „tylko" duchowo. Nagle budzi się w nich nienawiść do własnego społeczeństwa (zamordowany przez hitlerowców prof. Lessing znalazł na to określenie „Selbsthass"), powiedzmy trywialnie: nienawiść do własnego — zakrzywionego nosa. I oto pod wpływem wszystkich tych przejść budzi się owa „metafizyczna" tęsknota, znajdująca ujście na łonie nowej wiary.

Albo siedzą ludzie utalentowani i zdolni w poważnej żydowskiej instytucji społecznej, biorą duże pensje z pieniędzy społecznych i mają kierować akcją samopomocy gospodarczej żydostwa polskiego. Ale cierpią przy tym „prywatnie" na kompleks Flawiusza. W swojej pracy społecznej, w swoich obliczeniach ekonomiczno-statystycznych obracają się w sferze najtragiczniejszej nędzy żydowskiej. Świat ich, to świat drobnego kramarza, straganiarza czy chałupnika żydowskiego. W tym świecie nie mogą się wyżyć. Nie mogą wytrwać dłużej w oblężonej twierdzy i przechodzą — wraz z całym swoim bagażem naukowo statystycznym do obozu eksterminacji gospodarczej, wysługując się akcji rugowania Żydów z placówek gospodarczych, akcji zmierzającej do odebrania małomiasteczkowemu Żydowi ostatniego kęsa chleba.

Nie będziemy mnożyć przykładów, analogia zresztą nie we wszystkim jest trafna. Ludzie o których mówimy, cierpią na kompleks Flawiusza, ale Flawiuszami nie są. Tamten przynajmniej po dokonaniu zdrady i po upadku niepodległego państwa żydowskiego, przeniósł się do Rzymu, gdzie opracował szereg niezmiernie cennych dzieł historycznych, archeologicznych, ba nawet wystąpił z apologią żydostwa (Contra Apionem). Dzisiejsi Flawiusze jeśli już biorą pióro do ręki, potrafią conajwyżej pisać donosy i udzielać wskazówek, jak można najskuteczniej prowadzić walkę gospodarczą z Żydami. Niekiedy też układają memoriały, w których z gorliwością... neofitów doradzają komu trzeba, jakich należy użyć sztuczek, by Żydów pozbawić należnych im praw politycznych.

Jak Trzecia Rzesza usiłuje zawładnąć życiem gospodarczym Czechosłowacji

Praga, 25. 6. (PAT) Prasa czeska zamieszcza szereg alarmujących wzmianek i artykułów dotyczących ofensywy gospodarczej Niemiec przeciw Czechosłowacji. „Narodni Politika" podkreśla, iż ofensywa ta nie ogranicza się już do anulowania zamówień węgla czeskiego dla terenów b. Austrii oraz likwidowania przewozów kolejowych przez Czechosłowację. Obecnie jak donosi wspomniany dziennik, Niemcy usiłują zyskać wpływy w życiu gospodarczym Czechosowacji przez skupywanie udziałów w przedsiębiorstwach czeskich. Odbywa się to tą drogą, iż np. wielu Żydów austriackich zmuszono do zrzeczenia się na korzyść państwa ich udziałów w przedsiębiorstwach czechosłowackich. Dziennik twierdzi, że „akcja ta zmierza do opanowania życia gospodarczego kraju, aby w konsekwencji osłabić czechosłowackie siły zbrojne".

Komunistyczne „Rude Pravo" omawiając sytuację gospodarczą Czechosłowacji zaznacza, iż „wszelki kompromis z Trzecią Rzeszą będzie zarówno pod względem politycznym, jak gospodarczym stanowił niebezpieczeństwo dla państwa czechosłowackiego".



Tylko kosztem niezmiernie ciężkich ofiar...

Praga, 25. 6. PAT. Narodowo-socjalistyczne „Narodni Listy" zamieściły pełen pesymizmu artykuł na temat sytuacji mniejszości narodowych w Czechosłowacji Pismo zbliża się do punktu widzenia partii agrarnej, powołując się na znane wystąpienie posła Berana. Pismo ubolewa, iż Czesi nie zdołali rozwiązać tego zagadnienia w momencie bardziej pomyślnym, w każdym razie przed dokonaniem Anschlusau, gdyż obecnie rozwiązanie problemnu mniejszościowego może nastąpić tylko kosztem niezmiernie ciężkich ofiar.

Niemcy sudeccy nadal bojkotują radiostację w Mielniku

Praga, 25. 6. (PAT) Ciągnący się już od kilku tygodni konflikt o radiostację nadawczą w Mielniku nie schodzi ze szpalt prasy czeskiej. Prasa sudecko-niemiecka zaatakowała ostatnio działalność tej radiostacji, gdyż angażuje ona niemal wyłącznie emigrantów z Niemiec. Zresztą — wedle prasy sudecko-niemieckiej — działalność tej radiostacji nie ma żadnego znaczenia, gdyż jest ona solidarnie bojkotowana przez ludność niemiecką.

Radykalizacja „Sokoła"

Praga, 25. 6. PAT. Ciekawe przesunięcia zaszły w stosunku poszczególnych partii czeskich do organizacji Sokoła. W związku z wielkim zradykalizowaniem Sokoła, wielkie sympatie zaczynają ujawniać wobec tej organizacji elementy komunistyczne. Dziennik komunistyczny „Rude Pravo" w związku z rozpoczynającym się zlotem sokcłów zamieścił powitalne wzmianki utrzymane w niezwykle ciepłym tonie Natomiast katolicka partia ludowa oraz agrariusze traktują działalność obecnych władz Sokoła z bardzo poważnymi zastrzeżeniami

Zmiana na stanowisku posła włoskiego w Pradze

Praga, 25. 6. PAT. Jak donoszą „Lidove Noviny", poseł włoski w Pradze de Facendis wyjeżdża za parę dni. Na miejsce jego przybędzie dotychczasowy poseł w Kownie Franzoni.

Rozwiązanie katolickich związków młodzieży w całej Rzeszy

„Najsilniejsza podpora reżimu Dollfussa i Schuschnigga..."

Berlin, 25. 6. (PAT) Na obszarze całych Niemiec zostały rozwiązane wszystkie katolickie akademickie związki wraz z wszystkimi podległymi im i związanymi z nimi stowarzyszeniami.

Według komunikatu niemieckiego biura informacyjnego, studenci katoliccy i inne katolickie związki przed objęciem władzy przez narodowy socjalizm, na całym obszarze Rzeszy niemieckiej reprezentowały politykę centrum, a w Austriii były najsilniejszą podporą reżimu Dollfussa i Schuschnigga. Dalsze ich istnienie — zaznacza komunikat — poza narodowosocjalistycznym związkiem studentów, było niedopuszczalne.

Tragedia małżeństw mieszanych

Wiedeń, 25. 6. PAT. Do rozporządzenia z 31 maja rb., regulującego stosunki służbowe urzędników anstriackich, ukazała się nowela, na mocy której urzędnicy austriaccy, ożenieni z Żydówkami ,albo pół-Żydówkami, mogą być zatrzymani w służbie państwowej w wypadkach wyjątkowych — za zezwoleniem zastępcy kanclerza Hitlera.

Powyższe zarządzenie wydane zostało prawdopodobnie ze względu na specyficzne stosuuki, panujące wśród stanu urzędniczego w Austrii w którym istniej eznaczna ilość małżeństw mieszanych. Zarządzenie to umożliwi zwolnienie większej liczby urzędników i przyjęcie na te posady narodowych socjalistów.

NOWE CHMURY NA HORYZONCIE

Hiszpania republikańska grozi odwetem prawdziwym sprawcom nalotów na otwarte miasta

Londyn, 25. 6. (L) „Times" donosi, że ambasador hiszpański Azcarete, który wczoraj odbył dłuższą rozmowę z lordem Halifaxem, zwrócił się do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii z oficjalnym zapytaniem, co się stało z brytyjską propozycją wydelegowania międzynarodowej komisji do Tuluzy dla obiektywnego zbadania sprawy bombardowania otwartych miast Hiszpanii przez samoloty wojskowe gen. Franco. Według „Timesa" Azcarete miał oświadczyć, że jeśli ataki te nie ustaną,

rząd barceloński zarządzi natychmiast ostre represje.

Sformułowano przy tym dość tajemniczą groźbę, której „Times" bliżej nie precyzuje, że obiektem tych represyj byłby nie tyle Burgos i Salamanka, ile miejsca, skąd przybyli atakujący lotnicy.

W brytyjskich kołach rządowych wzrasta przekonanie, że

sytuacja jest krytyczna i że należy ją za wszelką cenę jak najprędzej zlikwidować.

W związku z tym prasa angielska daje wyraz rozczarowaniu, że odbyte wczoraj posiedzenie komitetu nieinterwencji było w rzeczywistości bezowocne.

W ciągu dnia wczorajszego agent brytyjski w Salamance sir Robert Hodgson otrzymał z Londynu instrukcję domagania się od gen. Franco wyjaśnień co do nieustającego bombardowania statków brytyjskich. Po otrzymaniu powyższych wyjaśnień Hodgson na początku przyszłego tygodnia odjedzie do Londynu i, jak stwierdza „Times", na razie data jego powrotu do Hiszpanii nie została jeszcze ustalona. Niektóre dzienniki przewidują nawet

możliwość, że Hodgson do Hiszpanii nie powróci.

Dalsze wizyty i rewizyty marsz. Sławka

Warszawa, 25. 6. PAT. Pan marszałek Sejmu Walery Sławek złożył w dniu dzisiejszym wizytę panu ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Wojciechowi Świętosławskiemu.

* * *

Warszawa, 25. 6. PAT. Pana marszałka Sejmu Walerego Sławka rewizytowali w dniu dzisiejszym pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, J. E. ks. kardynał Aleksander Kakowski, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Leon Supiński i prezes Najwyższej Izby Kontroli dr Jakub Krzemieński.

—oo—

Ambasador R. P. przyjęty w Białym Domu

Nowy Jork, 25. 6. PAT. Ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie p. Potocki przyjęty był wczoraj w Białym Domu przez prezydenta Roosevelta.

—oo—

Kiepura wystąpi dnia 2 lipca w Poznaniu na rzecz F. O. N.

Poznań, 25. 6. PAT. W dniu 30 bm. w godzinach wieczornych przybędzie do Poznania po całym szeregu występów zagranicą Jan Kiepura ze swą małżonką Martą Eggert. W dniu 2 lipca br. Jan Kiepura wystąpi z koncertem w auli Uniwersytetu poznańskiego na rzecz F. O. N.

STAN WYJĄTKOWY

na pograniczu Tel Awiwu i Jaffy

Bohaterskie odparcie ataków terrorystycznych przez robotników, kolonistów i policjantów żydowskich

Jerozolima, 25. 6. ŻAT. W piątek wieczorem proklamowano stan wyjątkowy w obszarze stanowiącym część Tel Awiwu od ulicy Allenby'ego do pogranicza Jaffy, jak również na obszarze przyległych dzielnic jaffskich. Godzina policyjna obowiązuje od 6 wieczór do 6 rano. Stan wyjątkowy w wyżej wymienionych dzielnicach Tel Awiwu i Jaffy proklamowany został, gdy rzucono bombę na kawiarnię arabską w Jaffie nie daleko granicy Tel Awiwu. W wyniku eksplozji trzech Arabów zostało ciężko rannych, 5 dzieci arabskich zostało lekko rannych.

Chaluc Elimelech Reznik (lat 34) zabity został podczas napadu bandy terrorystów na grupę żydowskich robotników przy ogrodzeniu wzdłuż północnej granicy Palestyny. Napad wykonany został na robotników, którzy szli po wodę do studni. Żydowska policja pomocnicza odpowiedziała strzałami. Jak przypuszczają, trzech Arabów jest zabitych. Elimelech Reznik przybył do Palestyny przed dwoma laty. Silny atak wykonany został na kolonię Kfar Szold. Atak został odparty przez kolonistów i żydowską policję pomocniczą. Napastnicy ponieśli znaczne straty.

Budynek stacji kolejowej Dżenin niedaleko Ludd został dziś podpalony przez terrorystów. Terroryści wysadzili dynamitem most kolejowy między Artuf a Dir Szeik. Robotnicy, którzy przybyli, aby most reperować, byli gęsto ostrzeliwani przez terrorystów. Komunikacja kolejowa na tym odcinku została chwilowo przerwana.

* * *

Jerozolima, 25. 6. ŻAT. 27-letni Sief został lekko ranny przez arabskich terrorystów, gdy jechał autem ciężarowym w kierunku Mikwa-Izrael.

Londyn, 25. 6. ŻAT. „Times" donosi, że na skutek zarządzeń władz, ruch na granicy Jaffy i Tel Awiwu został zamknięty w godzinach nocnych od wieczora do rana.

Odrzucona prośba Doboszyńskiego

o wypuszczenie na wolność za kaucją

Lwów, 26. 6. W czwartek wniósł obrońca Doboszyńskiego, dr Pieracki do sądu okr. we Lwowie prośbę o wypuszczenie inż. Doboszyńskiego na wolność za kaucją 5000 zł.

W piątek nadeszła odpowiedź sądu, odrzucająca prośbę.

W motywach tej decyzji pisze sąd okręgowy, że dalej zachodzą przyczyny, przemawiające przeciw zniesieniu aresztu śledczego, a mianowicie obawa ucieczki i matactwa.

Ofiarowana kaucja jest zbyt niska w stosunku do zamożności aresztowanego i grożącej mu kary.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 25. 6. (Sin.) Dziś, w drugim ciągnieniu padły większe wygrane: 25.000 na nr. 154856.
20.000 zł na nr 152715,
10.000 zł na nr 44330.
5.000 zł na nr 156204.
2.000 zł na nr 50422 i 91159.

Ujęcie bandy dywersyjnej

na pograniczu sowiecko-mandżurskim

Moskwa, 25. 6. (R). Agencja Tass donosi z Błagowieszczeńska, że dnia 8 czerwca sowiecka straż graniczna aresztowała przy brzegu Amuru, w pobliżu miejscowości Sergiejewka statek mandżurski, na którego pokładzie znajdowało się 29 Koreańczyków i Chińczyków. W chwili aresztowania 8 osób znajdowało się już na brzegu sowieckim. Aresztowanym zabrano broń pochodzenia japońskiego, aparat fotograficzny i kilka innych przedmiotów. Aresztowani przyznali się do tego, iż wysłani zostali na terytorium sowieckie dla dokonania aktów dywersyjnych i że zorganizował ich i uzbroił dyrektor japońskich kopalń złota. Jak zaznacza agencja prowokacja ta zorganizowana przez militarystyczne koła japońskie w Mandżurii, ma na celu wytworzenie naprężonej sytuacji na granicy sowiecko-mandżurskiej.

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze jeden wniosek

Spośród licznych komentarzy prasy na temat wyboru marszałka Sławka warto przytoczyć oryginalne wnioski, jakie wysuwa „Polityka" (Bunt Młodych) z wyboru:

Rozwiązanie Izb, na czele których stoją Sławek i Prystor, dwaj najbardziej firmowi Piłsudczycy, jest dla rządu, który ma tytuł do władzy w kontynuowaniu rządów Józefa Piłsudskiego, zadaniem prawie niewykonalnym, może nastąpić tylko o ile: dojdzie do władzy rząd naprawiacki to znaczy w praktyce Grażyński (bo on jeden będzie miał na to odwagę) i o ile Sławek i Prystor będą na noże z Marszałkiem Śmigłym, to znaczy z armią.

Z tego wypływa wniosek niezmiernie jasny, co powinni zrobić ci wszyscy zwolennicy reżimu, którzy do naprawiaczy nie należą: powinni dążyć do uniemożliwienia Grażyńskiemu wejścia do rządu i do utworzenia ciepłej, serdecznej atmosfery zaufania, przyjaźni i współpracy pomiędzy armią i parlamentem, pomiędzy Marszałkiem Śmigłym a Marszałkami Izb.

Na dalszą metę należy dążyć do rozszerzenia podstaw reżimu w kierunku narodowym. Na to nie wystarczą słowa — na to trzeba czynów. Czynów konkretnych bez rządu tworzyć nie można. Jak będzie rząd naprawdę wyrazem tendencyj nacjonalistycznych, to konsolidacja z nacjonalistami opozycyjnymi zrobi się sama. Prędko. Bardzo prędko.

Sprawa ostatnia. Po ostatnim wyborze jest rzeczą jasną, że Izby obecnie nie wybiorą na Prezydenta nikogo przypadkowego, nikogo z poza najbliższych przyjaciół Józefa Piłsudskiego, że pod tym względem nie dadzą się zastraszyć, ani sobie oczu zamydlić. Takich wielkich Piłsudczyków, kalibru Prezydenta jest czterech i tylko czterech.

Byłoby szczęśliwym, gdyby ci czterej mężowie mogli się jak najprędzej porozumieć i uzgodnić, tak by przyszłe losy Polski nie rysowały się zagadkowo, by nastąpił koniec intryg i tymczasowości, by ciała obce zrozumiały, że roli w reżimie odegrać nie mogą.

Tak to każda grupa wyciąga z wyboru marsz. Sławka wnioski zależnie od nastawienia sympatyj i własnych życzeń.

Głos o żydach

Na tle licznych, przeważnie tendencyjnych głosów o Żydach wyróżnia się doskonałym znawstwem i rzetelnym obiektywnym ujęciem głos naczelnika wydziału prezydialnego w śląskim urzędzie wojewódzkim p. Dra Edwarda Kostki. P. dr. Kostka wygłosił niedawno przed mikrofonem radiostacji katowickiej referat p. t. „Na marginesie literatury o kwestii żydowskiej". (Pełny tekst referatu ogłosimy w następnym numerze). Obecnie organ gminy żydowskiej w Katowicach „Wiadomości Gminne" ogłasza w całości referat Dra Kostki, zaopatrując go ciekawymi uwagami rabina K. Chameidesa. W referacie dra Kostki uderza głęboka znamość literatury przedmiotu i oparty na tej znajomości obiektywizm. Jest to jakby skrót historii żydowskiej i dziejów myśli żydowskiej, opowiedziany przez znakomicie zorientowanego znawcę, który do wielu momentów odnosi się krytycznie, ale który nade wszystko kieruje się szukaniem prawdy. Dla charakterystyki ujmowania sprawy przez autora przytoczymy jeden ustęp:

Oto z dziejów narodu żydowskiego nie można wyrywać samych kart ponurych i mało chwalebnych i na nich budować ogólny sąd o wartości religii i kultury żydowskiej, bo byłby to obraz fałszywy i krzywdzący. Trzeba te dzieje traktować jako jedną całość, na którą złożyły się obok stron ciemnych, również budzące podziw wystąpienia proroków, a przede wszystkim i to, co przejęliśmy jako dziedzictwo tej kultury w formie ksiąg Starego Testamentu.

Tak rzadko mówi się w Polsce o Żydach w tonie prawdy i obiektywizmu, że ten rzetelny głos Polaka należy podkreślić. W obecnej atmosferze jest to nie tylko dowód sumienności i wiedzy ale i odwagi cywilnej.

(7?)

Zainteresowania komisji podziałowej

Jerozolima, 25. 6. ŻAT. Komisja dla podziału Palestyny zakończy, jak się ŻAT-na dowiaduje, swoje prace już za dwa tygodnie i wróci do Londynu, gdzie będzie kontynuowała swe obrady. Jak donoszą, komisja studiuje też możliwości kolonizacyjne w Transjordanii oraz projekt eksploatacji Negewu.

Komisja dla podziału Palestyny zdradza szczególne zainteresowanie dla sprawy arabskich praw mniejszości w przyszłym państwie żydowskim. Agencja Żydowska ma w tej sprawie przedłożyć komisji obszerny memoriał. Sprawa mniejszości arabskiej była też, jak się ŻAT-na dowiaduje, obszernie rozstrząsana podczas przesłuchiwań przedstawicieli Agudy. Komisja poświęca też wiele uwagi sprawie obronności przyszłego państwa żydowskiego.

—oo—

Starcia w mieście syryjskim

Jerozolima, 25. 6. PAT. Według doniesień z syryjskiego miasta Homs, doszło tam w piątek do 3-krotnych starć pomiędzy ludnością a żołnierzami francuskiej legii cudzoziemskiej. W czasie tych zajść 12 mieszkańców miasta Homs odniosło rany.

Z brunatnej Rzeszy

Terror antyżydowski kontynuowany, ale -- bez rozgłosu

Warszawa, 25. 6. (A). W ostatnich dniach na łamach prasy szwajcarskiej, francuskiej i brytyjskiej pojawiły się dwie sprzeczne wiadomości, z których pierwsza donosi o zahamowaniu wystąpień antyżydowskich w Niemczech, a druga o ich wzmożeniu. Obie te wiadomości są, jak się okazuje, najzupełniej ścisłe.

Według wiadomości, nadeszłych z Berlina, w poniedziałek 20 bm. odbyła się w pałacu kanclerza Hitlera przy Wilhelmstrasse narada, poświęcona zagadnieniu żydowskiemu w Niemczech. W naradzie wzięli udział oprócz wszystkich ministrów podsekretarze stanu i prezes Banku Rzeszy Dr. Schacht, oraz Streicher, jako „spec". Konferencja ujawniła zasadniczą rozbieżność poglądów pomiędzy Streicherem, który gorąco podtrzymywał obecny ostry kurs antysemicki, a Schachtem, który z czysto praktycznego punktu widzenia był zdania, że należy go osłabić.

Ponieważ minister spraw zagranicznych von Ribbentrop wypowiedział się zdecydowanie po stronie Schachta, powzięto uchwałę, która utrzymując w zasadzie obecny kurs, sprzeciwia się jednak stanowczo jego uzewnętrznianiu. W tym celu postanowiono, że prasa nie może podawać żadnych informacyj na powyższy temat. Korespondenci zagraniczni, którzy pomimo to dadzą swym redakcjom szczegóły akcji antysemickiej, będą natychmiast wydaleni z granic Rzeszy.

W myśl powyższych uchwał, dzienniki niemieckie przemilczają ostatnio zupełnie aresztowanie przeszło 800 Żydów w samym Berlinie. Terror jest tak silny, że najbliżsi krewni aresztowanych zachowują jak najdalej posuniętą dyskrecję, gdyż obawiają się, że dostaną się do obozu koncentracyjnego. Likwidacja sklepów i przedsiębiorstw żydowskich odbywa się w ten sposób, że urzędy skarbowe wymagają od firm fantastycznie wysokich podatków, następnie zaś wobec niemożności uiszczenia takowych, zamykają firmy i urządzają publiczną licytację ich mienia. Wiadomość powyższa pochodzi ze źródeł najbardziej wiarygodnych.

Wiedeńczykom brak dyscypliny pruskiej...

Wiedeń, 25. 6. PAT. „Weltblatt" zamieścił artykuł, w którym poruszając sprawę ozdabiania miasta flagami z okazji przyjazdu przewódców partyjnych oraz rozmaitych osobistości, zarzuca Wiedeńczykom brak karności w wykonywaniu rozkazu wywieszenia lub zdejmowania chorągwi z domów i mieszkań. Gazeta uskarża się na lubiących wygodę Wiedeńczyków, którzy ignorują rozkaz natychmiastowego zdjęcia flag po uroczystościach. Flagi te wiszą sobie dalej jeszcze przez całe dnie.

W związku z tym kierownik Gau wiedeńskiego Globocnik ogłosił rozkaz, w którym zaznacza, że w przyszłości tylko on sam będzie zapowiadał terminy wywieszania i ściągania flag, co musi być jak najdokładniej wykonywane.

Oczekują nalotów nieprzyjacielskich...

Wiedeń, 25. 6. PAT. W związku z pobytem w Wiedniu prezesa niemieckiego związku obrony przeciwlotniczej komisarz Buerckel wydał następującą odezwę: „Samoobrona wszystkich Niemców przed grożącym niebezpieczeństwem z powietrza jest absolutnie konieczna. Dlatego też wszyscy powinni zorganizować się w związku obrony powietrznej Austrii i obejmować, jako ochotnicy, odpowiednie stanowiska w tym związku.

Natalia Rosenzweig Będzin · **Henryk Hutterer** Katowice

zaręczeni w czerwcu 1938 r.

Dwa krwawe napady w Szanghaju

Szanghaj, 25. 6. (PAT) W koncesji międzynarodowej dokonano dwóch zamachów. Kilku napastników przedostało się wczoraj po południu do biura, gdzie się mieścił zarząd wielkiego chińskiego przedsiębiorstwa handlowego w chwili, gdy tam byli zgromadzeni wszyscy prawie właściciele przedsiębiorstwa. Napastnicy dali kilkanaście strzałów, raniąc prawie wszystkich obecnych.

W kilka godzin później dokonano napadu w hallu jednego z hoteli chińskich na Nankin Road. 4 osoby zostały ranne.

W obu wypadkach napastnicy zdołali zbiec, ukrywając się w tłumie przechodniów.

APOLINARY HARTGLAS

KONFERENCJA W EVIAN

A więc wiadomo już, że na konferencji rządów w sprawie uchodźców politycznych, jaka z inicjatywy prezyd. Roosevelta zbierze się wkrótce w Evian, nie będzie jednego wspólnego memoriału żydowskiego i wspólnej delegacji żydowskiej. Asymilatorskie — a raczej: kierowane przez suto opłacane zespoły urzędnicze — organizacje filantropijne naszych zachodnich „Jahudim" znowu uchylają się od współpracy z Światowym Kongresem Żydowskim, i każda z nich wystąpi oddzielnie z własnym memoriałem. Delegacja Kongresu wobec tego będzie musiała wystąpić samodzielnie.

Powstaje zagadnienie, czy pilnowanie spraw konferencji w Evian ma dla nas istotnie doniosłe znaczenie i jest potrzebne? Co ono może nam dać?

Sądzę, że nie może być dwóch zdań w tej sprawie: bez naszego czujnego baczenia konferencja w Evian może zboczyć na błędne tory, a nawet wyrządzić większą szkodę, niż korzyść. Przede wszystkim chodzi o to, żeby konferencja w Evian wyraźnie powiedziała, kto są ci „polityczni uchodźcy" z Niemiec, że są to właśnie Żydzi, i że przeto należy się zająć Żydami. Chodzi o to, żeby konferencja w Evian stwierdziła, że zagadnienie uchodźców żydowskich z Niemiec staje się już problemem międzynarodowym i winno być uregulowane przy współdziałaniu rządów oraz przy ich pomocy materialnej.

Chodzi o to, by nie powtórzono błędów konferencji, jaka się przed blisko 5 laty odbyła w sprawie uchodźców z Niemiec w celu utworzenia Komisariatu do ich spraw przy Lidze Narodów. Wówczas moment żydowski utopiono w ogólnikowej terminologii o „uchodźcach", a współdziałanie rządów wyraziło się w tym, że każdy spychał obowiązek udzielenia azylu uchodźcom na inny rząd, zaś pomocy finansowej w istocie w ogóle nie udzielono, i cały ciężar wzięły na siebie żydowskie charytatywne instytucje; nawet ciężar utrzymania Komisarza i jego sztabu. Należy przypilnować teraz, by konferencja wyraźnie powiedziała, że zagadnienie międzynarodowe stanowi nie uchodźctwo polityczne w ogóle, lecz uchodźctwo żydów, gdyż tylko to posiada charakter masowy i niesie z sobą wszędzie niebezpieczeństwo dostarczenia antysemitom i mętom społecznym materiału do wywoływania fermentów. Jeżeli Państwa chcą ująć w karby to uchodźctwo, którego wobec warunków wytworzonych w Niemczech i Austrii nie powstrzymają żadne granice i zakazy, żadne przerzucania przez zieloną granicę tam i z powrotem, jak próbowano robić z Żydami z Burgenlandu, ani nawet groźby Berezą, — to muszą ustalić odpowiednie kontyngenty azylantów dla każdego z uczestników konferencji i muszą same dostarczyć materialnych środków dla realizacji tego planu. Naród żydowski nie ponosi winy za wybuch hitleryzmu, a tymbardziej za jego rozpanoszenie się. Państwa Zachodu tolerowały to i doprowadziły do obecnego stanu, — niechże teraz poniosą część ciężarów za swoją pobłażliwość, bo Żydów nie stać na to. A tymbardziej nie stać na to, by swoimi społecznymi pieniędzmi finansowali jeszcze i uchodźctwo nieżydowskie, jak to się stało przy organizowaniu byłego Komisariatu.

Konferencja w Evian bez nacisku ze strony Żydów może z łatwością przeistoczyć się w jeszcze jedną konferencję międzynarodową, która uchwali protestujące rezolucje przeciwko antysemityzmowi, wyrazi sympatię Żydom i... rozejdzie się, pozostawiając Żydom samym troskę o opiekowanie się ofiarami hitleryzmu. Żydzi powinni do tego nie dopuścić, powinni wyjaśnić uczestnikom konferencji, że uchodźctwo żydowskie przed prześladowaniami może się stać groźnym dla wszystkich państw, więc należy nie zadawalać się uchwałami, lecz stworzyć coś realnego. Z drugiej strony, pod wpływem rozmaitych fantastów i terytoriołapów konferencja w Evian może wpaść w inną krańcowość i zacząć tworzyć dla Żydów tereny kolonizacyjne w krajach pierwotnych. My, syjoniści, wiemy dobrze, wiele taka kolonizacja musi kosztować i czy może dać realne osiągnięcia tam, gdzie brak ideologicznego momentu, który by pomógł Żydowi przezwyciężyć trudności, przewarstwowić się i wytrwać. Powinniśmy to wytłumaczyć konferencji i wpłynąć na nią, ażeby w celu szybkiego tempa uregulowania sprawy uchodźctwa załatwiła sprawę w dwojaki sposób: te warstwy uchodźcze, które nie nadają się do rolnej kolonizacji, kierowała przede wszystkim do krajów o wysoko rozwiniętym życiu gospodarczym, zaś warstwy nadające się do kolonizacji — na rolę do Palestyny, gdzie już są ziemie i warunki przygotowane. W związku z tym konferencja powinna wywrzeć nacisk na rząd mandatowy, ażeby usunął ograniczenia emigracyjne do Palestyny i szeroko otworzył jej wrota dla uchodźców.

Rzeczą delegacji żydowskiej będzie też nie dać konferencji zasklepić się tylko w sprawie Żydów niemieckich i austriackich. Uchodźctwo polityczne żydowskie posiada obecnie zasięg daleko większy, — tylko najjaskrawiej rzuca się w oczy w krajach hitlerowskich. Ale przecież i wygładzane oraz terroryzowane żydostwo w Rumunii, czy na Węgrzech, lub w Gdańsku i innych krajach też szuka ucieczki, też czyni coraz większy nacisk na granice państw sąsiednich. Należy pomyśleć i o ich losie.

Lecz przed jedną rzeczą delegacja żydowska powinna stanowczo przestrzec konferencję: żeby uchwalona przez nią a tak pożądana pomoc dla uchodźctwa żydowskiego nie zamieniła się w premię, w zachętę dla krajów antysemickich w kierunku kontynuowania dotychczasowej polityki antyżydowskiej. My będziemy wypierali Żydów, a inni niech się o nich troszczą! Taki rezultat przyniósł by nam więcej szkody niż korzyści. I tu nie pomogą same tylko rezolucje piętnujące rządy krajów antysemickich, bo one się z tymi rezolucjami nie liczą. Owszem, jeżeli będą mogły za cenę tych rezolucji nadal odwracać uwagę własnych rzesz ludowych za pomocą prześladowania Żydów od istotnych niedomagań swego kraju, — to gotowe są chętnie nawet je zaostrzyć. Konferencja w Evian powinna więc zastanowić się nad realnymi środkami, które odebrały by chęć pewnym rządom od taniej antysemickiej demagogii. Konferencja w Evian powinna by obmyśleć pewne wykonalne środki represyjne przeciwko rządom, zmuszającym inne państwa do przyjmowania sztucznie wywołanej nadmiernej emigracji żydowskiej i zaproponować wprowadzenie w życie tych środków państwom zainteresowanym. Wtedy może być chętka do dalszego stosowania trucizny antysemickiej odpadła by w niejednym kraju, i ostre międzynarodowe zagadnienie zostałoby złagodzone. Leży to zarówno w interesie Żydów, jak i wszystkich państw, miłujących spokój i porządek, a niemogących się pogodzić ze wskrzeszeniem obyczajów najciemniejszego średniowiecza i idącymi z tym w parze zdziczeniem i upadkiem moralności.

FRASZKI AKTUALNE.

Po zwycięstwie murzyna Louisa nad Niemcem Schmellingiem

Do tej ciężkiej sprawy
Łatwo można podejść:
Murzyn zrobił swoje,
Schmelling może odejść.

M. Spielman.

Swiatowa wystawa filatelistyczna w Pradze

Praga, 25. 6. (Centropress). — W niedzielę dnia 26 czerwca otwarta zostaje w Pradze w Domu Narodowym i w Domu Oświaty Rolniczej na Winowradach wielka światowa wystawa filatelistyczna, już od długiego czasu budząca ogromne zainteresowanie w międzynarodowych kołach filatelistycznych.

Wystawa filatelistyczna w Pradze obejmuje mnóstwo eksponatów filatelistycznych zrzeszeń zagranicznych. Powszechne zainteresowanie budzą wystawione okazy znaczków pocztowych wyspy Mauritius, których wystawia się tu kilka egzemplarzy. Najpiękniejsze są dwie sztuki, które wystawia znany kolekcjoner amerykański A. F. Lichtenstein z New Yorku na opieczątkowanej kopercie. Koperta ta wraz z znaczkami ubezpieczona jest na sumę 4 i pół miliona koron czsł. Inny znaczek pocztowy tej wyspy ubezpieczony jest na półtora miliona Kcz. Niezmiernie ciekawe są również eksponaty poczty angielskiej, która wystawia arkusz próbnego druku pierwszych znaczków pocztowych na świecie, podpisany przez generalnego poczmistrza Rowlanda Hilla.

Dalej zainteresowanie budzą też wyjątkowe kolekcje listów, wysyłanych pocztą balonową z oblężonego Paryża podczas wojny francusko-niemieckiej.

Obszerna i bardzo interesująca jest również ekspozycja czechosłowackiego ministerstwa poczt.

wystawą międzynarodową znaczków pocztowych, odbywającą się pod protektoratem prezydenta Republiki dra Benesza, połączona jest jeszcze wystawa prasy i literatury filatelistycznej. Wystawa ta obejmuje przeszło 1.370 książek, czasopism i różnych katalogów, co świadczy o tym, że filatelistyka w obecnej dobie nie jest do pomyślenia bez podręczników filatelistycznych. W ramach międzynarodowej wystawy filatelistycznej urządzona też została specjalna wystawa wyrobu i rozwoju czechosłowackich znaczków pocztowych, zainstalowana w Muzeum Pocztowym.

Z okazji wystawy filatelistycznej czechosłowacki zarząd poczt wydał nowe znaczki 50 halerzowe z obrazkiem Wyszehradu i 1-koronowe z obrazem Hradczynu i Mostu Karola.

Szał antysemicki hitleryzmu widziany z Paryża

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

PARYŻ, w czerwcu.

Francuzi, naród nawskróś demokratyczny i liberalny, podobnie jak i Anglicy, nie dopuszczają do siebie idei antysemickich, i z oburzeniem w ogromnych artykułach piętnują ponowne występki Hitlera i jego popleczników, urządzających od kilku dni ostrą nagonkę przeciw ludności żydowskiej. Wspomnijmy dla porządku, że od pewnego czasu i we Francji wzrósł antysemityzm, jednakowoż najwybitniejsze jednostki francuskie aryjskiego pochodzenia, z którymi prowadziliśmy rozmowy na ten temat, zapewniały nas, że we Francji antysemityzm absolutnie nie możne znaleźć szerszych podstaw.

W Paryżu wyciągają z ponownego „ataku" berlińskiego przede wszystkim wniosek o znaczeniu europejskim:

— W Niemczech musi się dziać najwidoczniej bardzo źle, i sytuacja ogólna musiała się niezwykle i gwałtownie pogorszyć, skoro mimo ostatnich posunięć politycznych Niemiec, propaganda wewnętrzna Hitlerii rzuca tłuszczy żydostwo na żer. Nie wystarczyła więc ani teatralna podróż fuehrera do Rzymu, ani zajęcie Wiednia, ani zagarnięcie majątku Austrii. Nie wystarcza hitlerowcom walka z katolikami, nie pomogło też wypowiedzenie wojny... Cyganom i poddanie ich przymusowej i masowej kastracji.

Ten fakt ostatni stał się w Paryżu tematem kpin. Bo jeśli Żydom i Żydówkom zarzuca się uwodzenie prawowitych hitlerowców, to nie można tego powiedzieć o Cyganach, słynących na całym świecie z tego, że tworzą zamkniętą grupę i zawierają małżeństwa wyłącznie między sobą. Gestapo głosi, że Cyganie wyprzedzili hitlerowców, i jeszcze przed nimi odznaczali się wielką płodnością... Dr. Gunther, przedstawiciel rasistowskiej nauki hitlerowskiej, dowodzi, że cygani stanowili kiedyś rasę silną i piękną, która uległa degeneracji z powodu zawierania małżeństw między krewnymi... Piewca hitleryzmu wydał więc wyrok na podstawową teorię hitleryzmu, opierającą się na wykluczeniu wszelkich domieszek krwi niearyjskiej, co grozi degeneracją fizyczną hitlerowców. Boją się też Niemcy, że poczucie wolności i indywidualności, charakteryzujące Cyganów, może się udzielić ludności rdzennie niemieckiej.

Prasa francuska i społeczeństwo francuskie nie przestają oburzać się na barbarzyństwo niemieckie. Nic tak nie oddala państwo Hitlera od Europy cywilizowanej i demokratycznej, jak właśnie obłęd antysemityzmu. Nie będziemy na tym miejscu powtarzali poszczególnych interpretacyj ostatnich posunięć niemieckich względem Żydów. Zakaz uczęszczania do kin, nakaz rejestracji wszystkich majątków, aresztowania, maltretowanie Żydów i inne znane a wymyślne sztuczki niemieckie, podawane są przez dzienniki paryskie i prowincjonalne w artykułach zamieszczanych na czołowym miejscu. Między innymi słusznie zanotowano, że zapowiedź rekwizycji majątków żydowskich w obrębie „planu czteroletniego" marszałka Goeringa, stanowi najlepszy dowód zupełnej nieudolności tego planu zmierzającego do uzdrowienia gospodarki Niemiec. Nikt we Francji nie łudzi się co do bezpodstawności oficjalnego zarzutu, stawianego aresztowanym w Berlinie Żydom, którzy rzekomo dopuścili się przestępstwa handlu narkotykami!

Z oburzeniem też opowiada jeden z dzienników paryskich o zupełnym upadku etyki w Niemczech, cytując fakt następujący: Pewien Żyd polski pożyczył jakiemuś Niemcowi 600 marek, otrzymując wzamian weksel, żyrowany przez pewną osobistość hitlerowską. Gdy dłużnik w terminie spłacił tylko 60 marek, wierzyciel zwrócił się do żyranta. Ten odmówił zapłacenia, a trybunał przyznał mu słuszność tylko dlatego, że hitlerowiec z oburzeniem wyjaśnił, iż nie wiedział o tym, że kładzie swój podpis na wekslu żydowskim! Takiego jednak podpisu nie może uznać, i dlatego długu nie spłaci! Rzecz działa się w Norymberdze, gdzie kradzież uznana jest za cnotę „prawego" hitlerowca. Dziennik „Oeuvre" podając nazwiska tych Wiedeńczyków, którzy ostatnio popełnili samobójstwo, kończy swój artykuł wykrzyknikiem:

„Dziwaczny kraj, te nowe Niemcy Hitlera! Nie wolno tam być Żydem. Ale wolno być idiotą. Między tymi dwoma twierdzeniami istnieje związek, który każdy czytelnik bez trudu wysnuje...."

Sadyzm, cynizm i barbarzyństwo hitlerowców w Wiedniu wyzierają z każdego opisu paryskich dziennikarzy. Czytamy o tym, jak to dziewczęta żydowskie zmuszane są do noszenia wody i węgla w koszarach hitlerowskich; jak to woda, w której Żydzi zmuszani są do zmywania naczyń w szpitalach wiedeńskich, jest rozmyślnie zaprawiona jakimś produktem chemicznym, przeżerającym ręce ofiary, jak to członkowie „Młodzieży Hitlerowskiej" zmuszali Żydów, zatrzymanych na ulicach wiedeńskich do czołgania się przez plac publiczny, posuwania się na klęczkach, lub wykonywania przymusowych „ćwiczeń" gimnastycznych. Opinia francuska ze wstrętem zajmuje zdecydowane stanowisko przeciw zdziczeniu, energicznie żądając postawienia Niemiec ponownie pod bojkot, pod pręgierz.

Nikt dziś we Francji nie ośmieli się wystąpić w obronie idei jakiegokolwiek zbliżenia z Niemcami, idei, która była droga prawicy francuskiej, i propagowana jeszcze w roku ubiegłym. Lecz obecnie — należy to już do przeszłości.

Dr T. LEDNER.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

63)

— Człowieku! — wyrwał się Winfriedowi mimowolny okrzyk — przecież pan ma naprawdę szczęście!

Ale podporucznik Perl pokiwał melancholijnie głową:

— Zanosi się w Szwajcarii na konferencję z delegatem amerykańsko - żydowskiego komitetu pomocy — „Jointu", jak to tam nazywają. Od kilku miesięcy rząd Stanów Zjednoczonych wstrzyma: przekazywanie sum, jakie powstały ze zbiórek w Ameryce na rzecz Żydów tutejszych. Potężne wpływy zakulisowe przeciwstawiają się kontynuowaniu tej dobroczynnej akcji. Zrobię wszystko, na co mnie stać, by pieniądze z tego źródła popłynęły na nowo.

Zdaniem kpt. Winfrieda sprawy natury pieniężnej miały znacznie mniej znaczenia, niż zagadnienie pracy przymusowej w obozach, urągających elementarnym pojęciom o higienie. „Zawsze u tych Żydów pieniądz jest na pierwszym planie", przemknęła Winfriedowi drwiąca, choć pozbawiona złośliwości myśl.

To i owo ze swoich zastrzeżeń wypowiedział na głos, usiłując przekonać Perla, ten jednak zapytał:

— A czy pan orientuje się, panie kapitanie, w stosunkach materialnych, jakie panują wśród Żydów tutejszych?

Zaskoczony Winfried potrząsnął przecząco głową, a Perl dodał:

— W Merwińsku niewiele było okazji przyjrzenia się temu z bliska, co?

— Wiem tylko — powiedział w końcu Winfried — że Poznański tak długo narzekał i jęczał, aż daliśmy rabinatowi jedną kuchnię polową i odpowiedni przydział prowiantu.

Podporucznik Perl popadł z powrotem w zwykły sobie ton lekkiej gawędy, zaprawionej odrobiną szyderstwa:

— A czy pan wie, kapitanie najmilszy, że na terenie Ober-Ostu obowiązuje jeszcze w całej rozciągłości carskie prawodawstwo?

I znowu Winfried nie mógł ukryć zdumienia bo i o tym nie miał pojęcia. Perl wzruszył ramionami:

— Prawo międzynarodowe... — mówił ze zgryźliwym uśmieszkiem — trudno zaprzeczyć, że istnieją pewne narodowości po prostu z pod tego prawa wyjęte, natomiast przepisy wyjątkowe stosowane są względem nich ze zdwojoną surowością. Żydzi od wieków tłoczą się w miastach. Przed wojną cały tutejszy przemysł i handel był w ich rękach. Z wyjątkiem nielicznych bogaczy i wyjątkowych nędzarzy reszta żyła po prostu w warunkach znośnych. Od czasu wojny — pomijam te metody Rosjan przed naszym wkroczeniem — odsunęliśmy zupełnie Żydów, sami regulując podział produktów rolnych. Zabiliśmy cały handel, wyjąwszy drobnych kramarzy, których klientelę stanowi jedynie żołnierstwo. Załatwiliśmy się też z przemysłem. Połowę maszyn i urządzeń wywieźli jeszcze przed nami Moskale w głąb Rosji, ale z tego co zostało większą część zniszczyliśmy, bo potrzebna nam jest miedź, a nędznymi resztkami znowu rządzimy sami.

Winfried patrzył jak urzeczony w malarza, który nie spuszczał zeń drwiąco badawczych oczu.

— Do pioruna — zawołał w pewnej chwili — z czegoś przecie ci ludzie muszą żyć.

— Naturalnie — przytaknął z uprzejmą ironią Perl — że muszą jakoś żyć. Toteż żyli — aż do owego zakazu, dotyczącego pieniędzy amerykańskich. Teraz znowu dożywia ich szkatuła naszego księcia pana.

— A jeśli i to odpadnie? — zapytał Winfried nie wierząc własnym uszom.

Podporucznik Perl pomilczał chwilę, za czym podjął cierpliwie:

— Skądże może pan wiedzieć, drogi panie kapitanie, że wojna niemiecko - rosyjska zrujnowała ponad dwa miliony Żydów między Rygą a Morzem Czarnym, uzupełnił złowrogie cyfry statystyczne. — Na szczęście rysta milionów rubli?

C. d. n.

BERNARD SINGER

CZYNNOŚCI PROTOKOLARNE

W środę został wybrany marszałkiem Sejmu płk. Walery Sławek. W czwartek prasa oceniła wybór jako przyśpieszenie zgonu obecnego sejmu. Zamiary pewnych grup ze sfer miarodajnych zostaną przeto zrealizowane. Uchwalona ordynacja wyborcza do samorządów ma umożliwić stronnictwom politycznym przedostanie się do kolegiów wyborczych oraz zyskanie pewnego kontyngentu mandatów posłów przy wyborach do Sejmu, na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej do sejmu. Nikt bowiem się nie łudzi, że sejm pod nowym kierownictwem obali ordynację wyborczą, uchwaloną w r. 1935 przy współpracy ówczesnego premiera, płk. Walerego Sławka.

W dalszym rozwoju wypadków decyzja sfer miarodajnych zależy jednak od stanowiska stronnictw opozycyjnych. Stronnictwo ludowe oraz PPS mają odpowiedzieć na pytanie, czy pójdą do wyborów na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej do sejmu, czy powtórzyła się sytuacja z r. 1935-go? Odpowiedź odmowna stronnictw opozycyjnych doprowadzić musi do rozgrywki wewnątrz, do rozstrzygnięcia sporu drogą autorytatywną.

Spór toczy się o wykładnię konstytucji. Pierwsza godzina obioru marszałka sejmu składała się z finezyjnych ustaleń stylistycznych, które odzwierciadlają odmienny sposób ujmowania ustawy kwietniowej między panem obecnego sejmu, a innymi czynnikami.

Powściągliwie brzmiało pierwsze zdanie marszałka sejmu na temat uzyskania zgody do objęcia urzędu. Nie bardzo serdecznie brzmiał komunikat urzędowy o przyjęciu do wiadomości obioru marszałka. Nie było „zastrzeżeń" przeciwko przyjęciu przez niego urzędu. Formalności zostały dopełnione, nie okraszono ich jednak odrobiną serdeczności i życzliwości, nie przełamano lodów.

Tak się zresztą złożyło, że p. marszałek przyjął po wyborze gratulacje prawie wszystkich przedstawicieli rządu, że przeszkody komunikacyjne, lub praca w ministerstwie nie dały możności p. wicepremierowi znaleźć się w gronie tych, którzy ściskali dłoń nowoobranego marszałka.

Nie gratulował również wicemarszałek sejmu redaktor naczelny „Gazety Polskiej" Bogusław Miedziński. Nie doszło nawet do formalnego uściśnięcia dłoni. Oświadczenie złożone na posiedzeniu Koła Poselskiego Ozonu obowiązywało do powściągliwości.

Powściągliwość ta odbiła się również i na układzie pisma, redagowanego przez wicemarszałka Miedzińskiego. Gdyby kilka lat temu jeszcze płk. Sławek objął stanowisko marszałka, a może nawet gdyby tylko udał się w jakąś podróż do Racławic, znaleźliby się fotografowie, którzy przesłaliby do redakcji zdjęcia, a podobizna byłaby umieszczona na pierwszej stronie. W archiwum fotograficznym „Gazety Polskiej" zaginęły widocznie wszystkie zdjęcia. Nie znalazła się fotografia nowoobranego marszałka, a cała procedura wyboru została umieszczona na drugiej stronie. Marszałek sejmu musiał ustąpić Kazimierzowi Smogorzewskiemu. Formalnie było wszystko w porządku, ale jak we wszystkich czynnościach dla tego zabrakło trochę serca. Raczej zabawiono się we wzajemne odmierzanie grzeczności, w protokół dyplomatyczn'.

Kilka lat temu pracowali ze sobą serdecznie obecny marszałek sejmu i wicemarsz. Miedziński. W gronie najwięcej oddanych obrońców znajdował się redaktor naczelny „Gazety Polskiej". Razem walczyli nie tylko w r. 1914, ale i w r. 1930. Premier Sławek i jego ministrowie byli przedmiotem szczególnej opieki tego pisma. Skończyło się to w r. 1935, po pamiętnej historycznej wymianie zdań, późno w nocy w Banku Gospodarstwa Krajowego. Zebrali się posłowie i senatorowie celem naradzenia się nad sytuacją. W ową noc płk. Miedziński wypowiedział posłuszeństwo pułkownikowi Sławkowi. Nim kur zapiał trzy razy, naczelny redaktor „Gazety Polskiej" kilkakrotnie wyrzekł się swego dawnego przywódcy. Nie rozrzewnił się po czynie dokonanym. Mała grupa posłów pozostała do dyspozycji płk. Sławka. Nie chciano przyjąć jego wykładni. Były premier poczuł się opuszczony, a przyjaciel jego, senator Kozłowski twierdził nawet, że czuł się zdradzony.

Trzy lata niemal trwała ta cicha walka, to „wspaniałe odosobnienie". B. premier przychodził do gmachu sejmu, by pokazać się swoim dawnym podkomendnym, by liczyć rzesze wiernych i niewiernych. Najwięcej oddani mu walczyli nawet dość często bez porozumienia z nim w jego obronie. Regionalne boje Brzęka-Osińskiego, budżetowe walki Starzaka i inne poważniejsze ataki, których konsekwencje z trudem zlikwidował marszałek Car, toczone były z emblematem byłego prezesa BBWR na tarczy.

Kończąc na walce o niedopuszczenie Ozonu do gmachu sejmu wszystko czynione było w myśl wykładni konstytucyjnej płk. Sławka.

Walka skończyłaby się niewątpliwie zwycięstwem Ozonu, gdyby nie ta okoliczność, że w Grenadzie była zaraza, że wszystkie metody, stosowane przez obóz miarodajny wobec różnych stronnictw opozycyjnych zostały również uwzględnione wobec Ozonu. Prezes Koła okazał się niepewnym. Grupy całe opuszczały w pewnej chwili Koło Parlamentarne Ozonu. A obecni ubrani w kolory ochronne, szukali sposobności, by w pewnej chwili uderzyć od wewnątrz.

Tak się rozpoczął dramat o wysunięcie kandydata na marszałka. Trudno twierdzić, że Ozon nie posiadał kandydata. Płk. Miedziński miał bezwzględnie wszystkie warunki do pełnienia obowiązków marszałka. Nie obawiano się cyfr przeciwnika, ale nie wierzono w głosy własne. Większość we własnym obozie u-

czyniłaby użytek z tak mało praktykowanego przy innych wyborach tajnego głosowania. W tajnym głosowaniu kierownictwo Ozonu nie może zdobyć większości we własnym obozie.

To też „Gazeta Polska" oświadcza na swoje usprawiedliwienie, że Ozon nie walczył i nie walczy o personalny stan posiadania. Ozon skupia cały wysiłek na idei skonsolidowania narodu. Tam widocznie powodzenie jest olbrzymie.

Rzecznicy Ozonu mówią jednak: Nie krzycz Hoppe, póki nie przeskoczysz. Walka, jak twierdzi „Gazeta Polska" pójdzie po innej linii. „Obecnie swoje zadania widzi w innej płaszczyźnie życia państwowego". Tymczasem obok prac sejmowych rozpoczęła się w sejmie akcja w kierunku „przestrzegania praw ustrojowych", w ustawie konstytucyjnej zawartych, a określających zakres prac, obowiązków i praw izby". Biuro marszałka sejmu podaje komunikaty o wizytach, składanych przez pana izby. Porządek wizyt ogłoszony został zgodnie z wykładnią obecnego marszałka sejmu. Tak się jednak złożyło, że komunikat ten dostał się do PAT, a zginął po drodze do redakcji. Porządek ten uchybiał przyjętym już zasadom od r. 1935 i umieszczał marsz. Prystora na drugim miejscu obok pana Zamku.

Cała ta mniej lub więcej dokuczliwa walka, sprowadzająca się do wykładni poprzez protokół dyplomatyczny, po przez t. zw. protokukułki, posiadać może pewną pikanterię natury dziennikarskiej, ale nie zmienia prawdy, że toczy się ona w ciasnym kole grup, związanych ze sobą przeszłością. Każda próba odwołania się do instancji trzeciej, pominiętej w ordynacji wyborczej do sejmu, może wywołać niepożądane fermenty. Stąd też liczą, że obok uszczypliwości formalnych, obok batalii przygotowanych do sesji zwyczajnej, toczyć się będą pewne rozmowy na temat ustalenia harmonii między kilkoma gmachami na terenie Warszawy. Półgodzinna rewizyta czynnika decydującego u marszałka Sejmu ma być dowodem tych prób.

W środę zakończyło się wszystko dramatycznie. Wyglądało to nieco gorączkowo, a komunikaty środowe i czwartkowe nie wróżyły długiego żywota obecnemu sejmowi. Walka o nowy protokół dyplomatyczny, o inną wykładnię konstytucji ożywiła nieco sejm. U boku marszałka pracuje nad wykładnią i protokółem wierny i dawny współpracownik przy stawianiu poprawek do konstytucji wicemarszałek Podoski. Sejm wyładowuje się w walce o swój prestiż i o godność pana z sąsiedniego gmachu.

Groźne epidemie na pograniczu francusko - hiszpańskim

Paryż, 25. 6. Prasa paryska donosi z Puigcerdy, miejscowości hiszpańskiej na pograniczu francuskim, iż wybuchła tam epidemia tyfusu i pryszczyca, na którą miało zachorować około 500 osób po spożyciu mięsa z bydła, które przypędzono ostatnio do Puigcerdy z miejscowości Bielsa, zajętej w ostatnich tygodniach przez wojska gen. Franco. Władze departamentów pograniczno - francuskich wysłały specjalną komisję dla zbadania sytuacji na miejscu i przygotowują zarządzenia, mające zapobiec przeniesieniu epidemii do Francji.

Paryż, 25. 6. Były przewódca lewego skrzydła partii socjalistycznej Marceau Pivert, który po kongresie w Royan wystąpił z partii i założył własne stronnictwo, wystosował do partii socjalistycznej i do partii komunistycznej list z propozycją urządzenia w czasie wizyty królewskiej pary angielskiej w Paryżu wielkiej demonstracji na rzecz Hiszpanii rządowej w formie udekorowania domów sztandarami rewolucyjnymi - hiszpańskimi i sprzedawania znaczków o barwach hiszpańskich. Jak stwierdza dziennik „Liberte", ani partia socjalistyczna, ani partia komunistyczna nie odpowiedziały Pivertowi na tę propozycję, a nawet pominęły ją zupełnym milczeniem na łamach swych dzienników.

Trzy życzenia przeciętnego Anglika

LONDYN w czerwcu.

Współpracownik jednego z wielkich dzienników londyńskich wyszedł na ulicę, przystąpił do jedenastu napotkanych osób i przedłożył im następujące pytanie: „Gdyby pan(pani) mógł wyrazić trzy dowolne życzenia, coby pan wybrał?“

Londyńczycy są z natury dobroduszni i mają dużo czasu, namyślali się więc dokładnie nad tą kwestią i szczerze odpowiedzieli. Wiedzieli, że odpowiedzi ich będą opublikowane, a więc są jakby przeznaczone do — okna wystawowego. W Anglii kupcy nie mają zwyczaju wystawiać do okien najwspanialszych towarów, a wewnątrz sklepu sprzedawać lichotę. Więc i te odpowiedzi nie były czczymi, napuszonymi frazesami, ale szczerą prawdą. Przeważnie wszyscy życzyli sobie w pierwszym rzędzie: dobrych, dobrze opłaconych posad, na których by mogli ku ogólnemu zadowoleniu pracować i działać. Drugie życzenie większości, to mały domek na wsi i szczęśliwe małżeństwo, z kilkorgiem zdrowych dzieci, a trzecie: zabawa i podróże.

Pewien Irlandczyk — Irlandczycy mają więcej fantazji od Anglików — sformułował w ten sposób swoje życzenia:

1. Chciałbym przez czternaście dni być dyktatorem w Anglii albo jakimś innym kraju. Wprowadziłbym wówczas reformy, które zmieniłyby do gruntu całe życie w Europie, lepiej i skuteczniej niż wszystkie te smieszne fanfaronady. Przede wszystkim zmieniłbym całkowicie wszelkie zasady mody męskiej. Jednym pociągnięciem pióra przekreśliłbym spodnie (prawdziwie małpie i śmieszne ubranie) kołnierz i krawat, bo mężczyzna, który się stroi, zatraca swoją godność ludzką. Spełniłbym moją misję i zrezygnowałbym wtedy z władzy. Za jednym zamachem uzyskałbym względy całego narodu.

2. Codziennie piękną, słoneczną pogodę. Uznaję potrzebę deszczu (tak samo jak i rządzenia). Ale deszcz może przecież padać w nocy, tak jak dzielne zarządy miejskie nocami czyszczą ulice, ażeby w dzień były zdatne do użytku.

3. W końcu pragnąłbym zobaczyć świat. Może, jeśli sobie kto zada dużo trudu, znajdzie jakiś zakątek na ziemi, którego nieba nie pobłogosławiły skarbami węgla albo źródłami nafty, wobec czego nie przyjdzie tam żaden idealista, który bombami dynamitowymi zechce przekonać mieszkańców tego szczęśliwego zakątka, że należą do związku narodów. Jeśli nie ma takiego, to może znajdzie się jakaś zaciszna pustynia, gdzie nawet najidealniejszy i najmniej egoistyczny reformator, pragnący uszczęśliwić ludzkość, niczego się nie doszuka, bo poza sępami, nie ma tam żadnych skarbów naturalnych.

Kierowniczka szkoły baletowej, twierdzi, że mogłaby zapobiec wojnom, gdyby dozwolono jej wyuczyć sztuki tańca tych wszystkich ciężkich i ponurych smoków, którzy rządzą dziś światem. Samo przyglądanie się tańcom nie wytarcza, tak samo, jak przysłuchiwanie się symfonii Beethovena nie powstrzymuje najgorętszych zwolenników muzyki, od popełniania niecnych czynów. Natomiast przez rytmiczne poruszanie członków, krążąca w żyłach niektórych osobników ciecz, poczyna wrzeć, oczyszczać się i zamieniać się w zdrową, prawdziwą krew...

Platynowa modelka i sprzedawczyni oświadczyła, że nie może wymienić trzech życzeń, tylko jedno jedyne: mianowicie chciałaby znaleźć pięknego milionera, któryby się z nią ożenił, nosił ją na rękach i przepisał na nią swoje całe konto bankowe.

Najzwięźlej odpowiedział na pytanie pewien węglarz, który po prostu rzekł: Chciałbym ożenić się z ładną i miłą dziewczyną, któraby miała rozum w głowie i serce w piersiowej klatce. Chciałbym mieć stały zarobek około trzech funtów tygodniowo. A moje trzecie życzenie: ażeby mi wszyscy głupcy dali wreszcie spokój!

A może ten był właśnie najmniej skromny. Szczególnie co się tyczy trzeciego życzenia, które przecież w naszych czasach nie da się spełnić...

(S.)



Niedziela, 26 czerwca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7.15 Pieśń poranna; 7.20 Koncert poranny w wyk. reprez. ork. KPW. w Katowicach pod dyr. J. Leszczyńskiego; 8 Dziennik poranny; 8.15 Gazetka rolnicza; 8.35 Pogadanka rolnicza: „Mleko i mleczne przetwory w odżywianiu człowieka“ wygł. dr. B. Kkarżyński, asyst. U. J.; 8.45 Muzyka z płyt; 9.15 Nowy Sącz — stolica Zielonego Podhala, regionalna transmisja z Nowego Sącza (przez Kraków), a) Nabożeństwo z Kolegiaty), b) Reportaż z Wieży Ratuszowej, c) Koncert spacerowy; 10.45 Z Katowic: Zjazd O. Z. N. Przemówienie gen. Skwarczyńskiego; 11.20 D. c. z Nowego Sącza; 11.45 „Kultura i sztuka“: Sprawy teatralne omówi Józef Wiśniowski; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny w wyk. ork. pod dyr. G. Fitelberga i Irena Cywińska (sopr.), akomp. prof. L. Urstein; 13 „Książki mojego dzieciństwa“ szkic literacki Zygmunta Kisielewskiego; 13.15 Muzyka obiadowa z Nowego Sącza (przez Kraków). Wyk.: orkiestra dęta Zaw. Zw. Kolejarzy pod dyr. Wolfstahla, chór międzyszkolny pod batutą dyr. Edwarda Fydy, orkiestra Strzelców Podhalańskich, orkiestra salonowa Wrońskiego, zespół czytelni T. S. L. z Dąbrówki Polskiej, Jantek Farona z Czernca, chór robotniczy „Echo“ pod dyr. M. Rzymka; 15 Audycja dla wsi: 1) Przegląd rynków produktów rolnych. 2) „Rachnkowość w rolnictwie“ pogadankę wygł. Paweł Panczek, rolnik z pow. pszczyńskiego. 3) „Na Zielonym Podhalu“ transmisja regionalna z Nowego Sącza. 4) „W karczmie“ fragment z „Pana Tadeusza“ recytuje Stefan Jaracz. 5) „Wieś Potoczyska w Małopolsce Wschodniej zakłada wodociągi“ pogad. wygł. Dyonizy Hewko; 16.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Zaczarowany kurant“ słuchowisko Janusza Stępowskiego (wznowienie); 17.05 Działanie samochodów; 17.10 Płyty; 17.30 Transmisja z życia; 18 „Podwieczorek z ogródka“ transmisja z restauracji „Pohulanka“. Wyk.: ork. Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, chór Zbycha (revellersi), W. Dzieduszycki (tenor), Rena Kopaczyńska (sopr.), R. Bojanowski (monolog), J. Bielawski (piosenki lwowskie), I. Dąb (harmonijka ustna), W. Krzemieniecki (banjo i konferencier); w przerwie ok. godz. 18.55 Chwila Biura Studiów; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Program na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe: 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21 „Ta joj“ wesoła audycja w opr. Wiktora Budzyńskiego; 21.40 Z Warsz.: Wiadomości sportowe; 22 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22.10 G. Donizetti „Don Pasquale“ opera (z płyt w skrócie); 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 23.15 Płyty.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 11.45 Przegląd muzyczny; 11.57 p. Kraków; 20.05 „Lwowska warta“ — „Nasz wodociąg w Potoczyskach“ — popularna audycja słowno-muzyczna; 20.35 p. Kraków.

KATOWICE 7.15 p. Kraków; 11.45 „Co słychać na Śląsku?“; 11.57 p. Kraków; 20.05 Audycja regionalna w opr. St. Ligonia; 20.35 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 11.45 „Na horyzoncie łódzkim“ — felieton red. Gumkowskiego; 11.57 p. Kraków; 20 Koncert solistów; 20.35 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej, w progr. występ chóru dzieci pod batutą M. Lampla; 17.15 Program arabski; 19. PROGRAM HEBRAJSKI: ŚWIĘTO TORY. POGADANKA NACZELNEGO RABINA PALESTYNY HERZOGA; 19.20 Koncert w wyk. orkiestry palestyńskiej, solista Hans Bassermann; 19.50 Przegląd sportowy — pogad. Sz. Arsiego; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny; aktualia; 20.15 Program angielski. Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, wiadomości bieżące; 20.30 Zagadka muzyczna dla słuchaczy. (Wyniki zostaną podane 22 lipca od 20.30 — 21); 21 Koncert muzyki lekkiej (płyty); 21.30 Koniec programu.

*

17.00 RZYM: Melodie rozrywkowe; MEDIOLAN: 17.15 Koncert symfoniczny.

18.00 DROITWICH: Sonaty na skrzypce i fortepian; 18.30 Koncert orkiestrowy; LONDYN REG.: 18 Muzyka lekka; 18.40 Teatr wyobraźni; LUBLANA: 18 Koncert orkiestrowy 18 Muzyka popularna; RYGA: 18 Koncert chóru „Hasło“ z Poznania; TALLIN: 18 Koncert zespołu mandolinistów; WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy; SOFIA: 18 Muzyka lekka i taneczna.

19.00 DROITWICH: Koncert orkiestrowy; FLORENCJA: Koncert chóru; LAHTI: 19 Koncert chóru studentów skandynawskich; — LYON: 19 Koncert orkiestrowy; RYGA: 19 „Wspaniałe lato“ — koncert orkiestrowy; RADIO PARIS: 19 Radioscenka z muzyką; 19.30 Leon Raiter ze swym zespołem; WIEŻA EIFFLA: 19 Koncert orkiestrowy; SOFIA: 19.25 „Wesoła wdówka“ — operetka Lehara (tr. z teatru); TALLIN: 19.30 „Białe noce“ — audycja słowno-muzyczna; RADIO ROMANIA: 19.30 Koncert chóru; HILVERSUM II.: 19.55 Koncert symfoniczny.

20.00 BRUKSELA FLAM.: Muzyka rozrywkowa; BUDAPESZT: 20 Teatr wyobraźni; KOPENHAGA: 20 Lekka muzyka organowa; 20.30 Melodie operetkowe Lehara; PARIS PTT.: 20 Suzy Solidor przed mikrofonem; 20.30 Audycja literacka; RADIO ROMANIA: 20 „Der Rastelbinder“ — operetka Lehara; TULUZA: 20 Rumby; 20.30 Muzyka rozrywkowa; 20.45 „Kiosk muzyczny“; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 „Piękne niedziele“ — muzyczny program rozrywkowy; BEROMÜNSTER: 20.05 Muzyka popularna; 20.50 Słuchowisko; RADIO PARIS: 20.15 Pieśni; 20.30 Koncert francusko-angielski; POSTE PARISIEN: 20.25 Teatr wyobraźni; PRAGA II. 20.30 „Ogrody praskie“ — radiofilm z muzyką.

21.00 LUKSEMBURG: Muzyka lekka; MEDIOLAN: 21 Komedia; 21.34 Koncert tria; POSTE PARISIEN: 21 Godzinka dla amatorów; RZYM: 21 Wieczór oper; DROITWICH: 21.05 „Franciszek Lehar i jego twórczość muzyczna“ — audycja muzyczna; LONDYN REG.: 21.05 Koncert; FLORENCJA: 21.15 Audycja rozrywkowa; 21.45 Solo na fisharmonii i gitarze; PRAGA II.: 21.15 „La finta giardiniera“ — opera komiczna Mozarta; SZTOKHOLM: 21.15 Program rozrywkowy; PARIS PTT.: 21.30 Koncert symfoniczny; SOTTENS 21.35 Muzyka rozrywkowa.

22.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna; LAHTI: 22 Muzyka rozrywkowa; POSTE PARISIEN: 22 Tr. z kabaretu; LUKSEMBURG: 22 Muzyka taneczna; 20.30 Koncert ork. wojskowej; DROITWICH: 22.05 Muzyka lekka; LONDYN REG.: 22.05 Audycja literacka; BRUKSELA FRANC.: 22.10 Koncert orkiestrowy; TULUZA: 22.15 Kabaret argentyński; 22.35 Piosenki; SZTOKHOLM: 22.30 Muzyka rozrywkowa.

23.00 BRUKSELA FLAM.: Muzyka rozrywkowa; BUDAPESZT: 23 Muzyka cygańska; FLORENCJA: 23 Muzyka taneczna; KOPENHAGA: 23 Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 23 Muzyka taneczna; TULD

„CZY WIECIE, ŻE KONTROLUJEMY RYBY W MORZU“?

Oto temat rozmowy, którą przeprowadzi dr Jan Reguła z prof. dr Michałem Siedleckim, przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 15.30.

Słuchacze dowiedzą się z ust znakomitego znawcy mórz, szeregu interesujących wiadomości o praktycznym znaczeniu dla rybactwa studiów, przeprowadzanych od kilkudziesięciu lat przez Międzynarodową Radę Badań Morza.

Usłyszą, o dalekomorskich wędrówkach ryb, — stwierdzanych przy pomocy ryb znaczonych, które po pewnym czasie wyławiają rybacy w odległych krajach. Prof. dr Siedlecki opowie o olbrzymich połowach wielorybów, których liczba w zeszłym roku na polarnych morzach południa, osiągnęła 40.000 ubitych sztuk. Dowiemy się wreszcie o roli pływających żerowisk, czyli tzw. planktonie. Usłyszą również o roli, jaką odgrywa Polska w tych badaniach, mających pierwszorzędne znaczenie dla sprawy wyżywienia ludzkości.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

LONDYN ZDRADZA PRAGĘ*)

I.

Prasa demokratyczna triumfuje, a nawet ta niezależna, świadoma swoich celów prasa, stwierdza z zadowoleniem:

— Londyn uderzył w stół. A stało się to w tę niebezpieczną sobotę, w wigilię pierwszych wyborów samorządowych w Czechosłowacji, gdy Hitler skoncentrował wojska na granicy, Henlein nagle znikł, rokowania między Hodżą a przedstawicielami Sudetów zostały zerwane, a Benesz wydał rozkaz mobilizacji. W czeskim radio oświadczono, że jest to jedna z najcięższych, przełomowych chwil od czasu istnienia republiki, a w tym właśnie dniu przed niemieckim ministrem spraw zagranicznych, Ribbentropem, stanął sir Neville Henderson, angielski ambasador, i groził wojną.

A potem nastąpiło „odprężenie“. Prasa niemiecka uspokoiła się. Henlein powrócił do Pragi, wybory potoczyły się spokojnie, a przedstawiciele Sudetów wznowili rokowania z Hodżą. Hitler się uląkł, gdyż wyglądało to na klęskę Trzeciej Rzeszy, a na zwycięstwo demokracji.

Tak wynikało mniej więcej z całej demokratycznej prasy nazajutrz po tej niebezpiecznej sobocie. A nawet i potem, nawet dzisiaj, prasa ta uważa, że było to zwycięstwo demokracji.

II.

Wydaje mi się, że to wszystko jest nieprawdziwe, naiwne, niebezpieczne. Wychodzi się bowiem z założenia, że w owej chwili byliśmy w przededniu wojny. A takie założenie jest wielce nieprawdopodobne.

Hitler dopiero dwa miesiące temu zdobył Austrię. Nie miał więc żadnych powodów, ani wewnętrzno — ani zewnętrzno - politycznych do zdobycia nowego kraju. Chwila ostatecznego triumfu jeszcze nie nadeszła. Hitler ma czas.

Hitler nie podjął dotychczas żadnego zdecydowanego ataku w chwili, gdy Francja ma stanowczy, zdecydowany rząd. Woli raczej wybrać taką sobotę, kiedy w Paryżu nie ma w ogóle gabinetu. Lecz tej niebezpiecznej soboty we Francji **był** właśnie zdecydowany i pewny rząd.

Hitler lubi działać na „żądanie uciskanej ludności“, lecz istotnie aż do uzyskania wyników wyborów nie można było wiedzieć, ilu zwolenników a ilu przeciwników hitleryzmu znajduje się wśród Niemców sudeckich. Wmaszerować do Sudetów, **za nim** jeszcze wiadomy był wynik plebiscytu, zanim wiadomym było kto jest po jego stronie, byłoby zbytecznym i wręcz niebezpiecznym krokiem, zarówno w stosunku do całego świata, jak też w stosunku do Czechów.

Hitler woli na wszelki wypadek unikać jakiegokolwiek starcia, a Czesi w każdym razie stawialiby opór. Lecz cała szansa Hitlera polegałaby właśnie na tym, aby złamać opór Czechów w krótkim czasie, nim jeszcze płomień walki ogarnie szerszy obszar. Zależy mu na tym, aby wojna z Czechami była jak najkrótsza i zlokalizowana, — a dotychczas nie było ku temu objektywnych warunków, gdyż w tym celu Niemcy musieliby wkroczyć do Czechosłowacji ze wszystkich stron naraz. Dotychczas było to niemożliwym, Niemcy mogli bowiem w najlepszym wypadku atakować tylko z dwóch stron, od strony Saksonii i Bawarii, — z dwóch górzystych frontów. Dopiero po zdobyciu Austrii, uzyskali tę trzecią najlepszą, nizinną stronę. Lecz to wszystko stało się dopiero dwa miesiące temu. Hitler może rozkazać marsz dwom armiom, lecz nie na większym odcinku niż na przestrzeni 200 klm. Jednej armii od strony Śląska, a drugiej od Mołdawii, co mogłoby spowodować rozdarcie Czechosłowacji na dwie części, oderwanie Czech i Moraw od Rusi Podkarpackiej i Słowacji. Lecz czy jest ktoś zdolny uwierzyć, że w ciągu dwóch miesięcy można taki plan przeprowadzić, czy Hitler jest w stanie w rozbrojonej Austrii Schuschnigga stworzyć punkty zbiorne dla armii, wybudować fortyfikacje i armię odpowiednio zaopatrzyć w żywność? Bo tego wszystkiego wymaga ten plan.

Hitler lubi Austrię i Wiedeń, a Wiedeń leży w odległości 20 minut drogi od granicy czeskiej. Przy dzisiejszym położeniu strategicznym Czesi byliby wcześniej we Wiedniu, nim Niemcy znaleźliby się w Bratysławie.

W dwa miesiące po dokonaniu „Anschlussu“ nieprzyjacielskie bomby spadłyby na socjalistyczny, katolicki, lecz w każdym razie jeszcze nie skonsolidowany, hitlerowski Wiedeń. Czy uwierzył by ktoś, że Hitler pójdzie na tak duże ryzyko, że wystawi swoją armię, swój cały reżim i Austrię na takie niebezpieczeństwo, bez bardzo ważnej przyczyny?

Nie, ani z punktu widzenia strategicznego, ani politycznego, ani z punktu widzenia we-



wnętrznego czy zewnętrznego, Niemcy tej niebezpiecznej soboty nie mogły przeć do wojny. I choć ciągle groziły, to wszyscy jednak wiedzieli, że te groźby, to zwykły bluff.

III.

I dlatego też ustępowano Hitlerowi. I dlatego też wszystko mu się udało. Przede wszystkim — wybory. Bo w tym dniu, kiedy każdy mieszkaniec Sudetów z obawą głosował za Hitlerem, w przekonaniu, że jeżeli powie „nie“, nazajutrz umieszczony będzie w Dachau — w tym dniu Hitler osiągnął oczywiście swoje 90 procent.

Po drugie, zrównanie Henleina z Hodżą to była sprawka Anglii. To już taka stara, dobra tradycja angielska: Zamiast tego, który konsekwentnie dąży do zniszczenia pokoju i ciągle grozi, określić po prostu jako burzyciela pokoju, uważa się go za stronę pertraktującą, a stronę pokrzywdzoną zmusza się do „pertraktacji“ z krzywdzicielem, stawiając obu na równej stopie.

Nikt nie zgodziłby się z tym, aby Hitler mieszał się w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. Hitler samymi groźbami nie mógł by tego nigdy osiągnąć. W tym celu potrzebował koniecznie trzeciej, „neutralnej“ strony, a mianowicie Anglii, odgrywającej rolę „pośrednika“.

My znamy od dawna ten sposób postępowania. Cała krew, którą przelewa się teraz na świecie (i która w dalszym ciągu będzie jeszcze przelewana) jest wynikiem tego systemu. Cóż to obchodziło Japonię, że w Mandżukuo były jakieś wewnętrzne niepokoje? Anglia jednak „pertraktowała“, broniąc praw Japonii i starając się o „przywrócenie porządku“ i w ten sposób sprowadziła klęskę Chin, a straciła przy tym — Daleki Wschód.

Cóż to obchodziło Włochy, że w Abisynii zakorzeniony jest handel niewolnikami, lub Negus jest uzurpatorem? Lecz Anglia jeszcze dawniej, przed wprowadzeniem sankcyj, postanowiła zastosować dla neutralności embargo broni przeciwko obu stronom. I w ten sposób rozbroiła Abisynię, straciwszy przy tym — Egipt.

Cóż to Hitlera obchodziło, czy w Madrycie rządzą demokraci lub nawet „czerwoni“? Lecz znowu Anglia postawiła legalny rząd i generała Franco na jednej stopie, żądając „nieinterwencji“, a wydawszy przy tym Hiszpanię, straciła — Gibraltar.

Cóż obchodziło to Hitlera, kogo austriacki kanclerz będzie miał w swoim rządzie? Lecz i tym razem Anglia, pragnąc „porozumienia“, wysłała swego przedstawiciela do Berchtesgaden, a sama przegrała — Europę środkową.

Nie ulega już obecnie żadnej wątpliwości, że i podczas tej niebezpiecznej soboty postępowano zgodnie z tym systemem.

Nie powiedziano Niemcom tego, co należałoby im absolutnie w tej chwili powiedzieć: Nie macie żadnego prawa mieszać się do spraw czeskich. Problemów mniejszościowych nie reguluje się drogą umowy między dwoma państwami, ale przez ogólne zobowiązania wszystkich. Jeżeli ktoś ma prawo za nimi się ująć, to tylko Liga Narodów. Żadnego innego nacisku nie wolno wam wywierać, bo w przeciwnym razie będzie chaos, do którego stanowczo nie dopuścimy.

A podczas tej niebezpiecznej soboty Anglia powiedziała Niemcom prawdopodobnie coś wręcz przeciwnego, a mianowicie: Żądacie zmiany status quo w Sudetach? Bardzo proszę. Słuszne żądanie, lecz nie należy realizować go za pomocą wojny. Bo wtedy nie będziecie mieli racji, a zobowiązania Francji, dotyczące „niesprowokowanego napadu“ będą uzasadnione. Dlatego też lepiej zrezygnujcie z wojny, — my Anglicy pomożemy wam.

Wszystkie symptomy wskazują na to, że **takie** były słowa ambasadora angielskiego. Bo zaraz potem wysłano obserwatora do — Sudetów — właśnie tam, a nie na granicy niemieckiej, było coś do „zaobserwowania“. Zaraz potem przedstawiciele Sudetów wznowili rokowania z rządem praskim i nie długo potem przyjęto ich 8 punktów...

Innymi słowy mówiąc, Hitler ściął trzy głowy za jednym zamachem. Primo — zyskał popularność u Henleina. Przecież istotnie dokonał wielkiej rzeczy dla Sudetów.

Secundo — uznano jego „prawo“ mieszania się do pewnych wewnętrznych postanowień rządu praskiego.

Tertio: „Prawo“ to zostało przyjęte do wiadomości właśnie przez te państwa, które przed postawieniem tego żądania, winny były wypowiedzieć wojnę Hitlerowi. Bo Francja i Anglia powinny strzec niezawisłości Czechosłowacji, i jeżeli ktoś odważy się napaść na Czechosłowację, winne oba te państwa, związane wzajemnie, udzielić jej pomocy. A tego Hitler się obawiał. Spróbował więc i uderzył w ten najczulszy punkt Czechosłowacji, w jej niezawisłość, i przekonał się, że obu tym państwom nie śni się pomoc dla Czechosłowacji. Przeciwnie, — Francja i Anglia uznają „prawo“ Hitlera, tzn. że jeszcze przed wypowiedzeniem ewen-

*) Zamieszczamy błyskotliwy jak zawsze i oryginalny artykuł naszego Sz. współpracownika p. Dra Carlebacha, choć nie zgadzamy się z jego oceną sytuacji międzynarodowej na tle konfliktu czeskosłowackiego. — Red.

tualnej wojny ci potencjalni przeciwnicy oświadczają swoje déssinteresement, swoją neutralność.

Podczas tej niebezpiecznej soboty Hitler zwyciężył na całym froncie, gdyż właśnie w tej chwili Francja i Anglia dały przez swój „kompromis“ do zrozumienia, że pozostaną neutralne.

Od tej soboty Hitler jest już pewny zwycięstwa w Czechosłowacji.

IV.

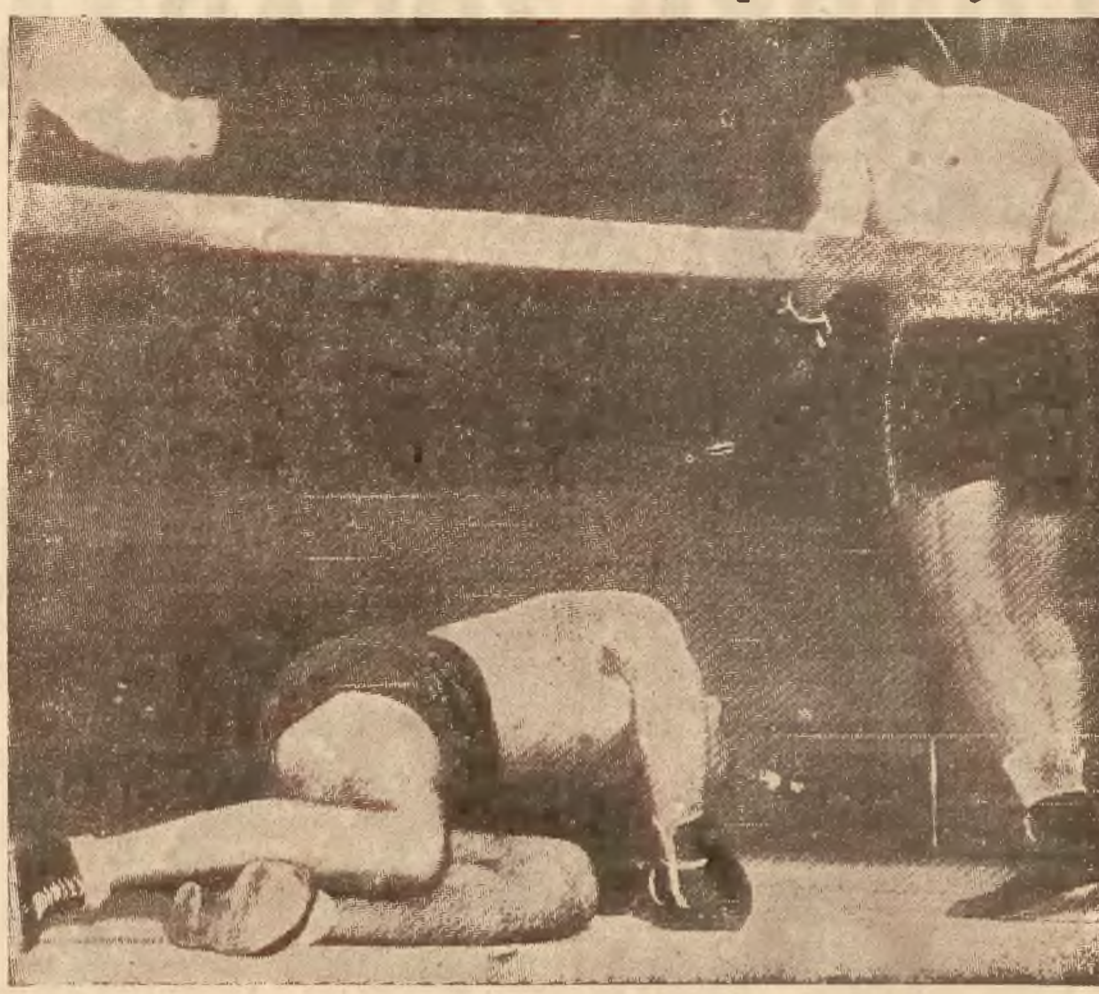
A co dalej? Aby przewidzieć przyszłość, nie trzeba być prorokiem. Wystarczy być zwyczajnym czytelnikiem gazet i pamiętać o tym, że naprzód idą pertraktacje, potem „uroczysty pokój“, dalej zaostrzenie stosunków, następnie Berchtesgaden, w końcu zbrojna interwencja. A w Anglii porządek jest następujący: naprzód oburzenie, potem artykuły w „Times“ o porozumieniu, dalej dobre rady pod adresem negusa lub Schuschnigga, w dalszym ciągu jakiś sprawiedliwy „plan podziału“, wreszcie traci się zupełne zainteresowanie, a w końcu, gdy katastrofa stała się już faktem dokonanym, następuje uspokojenie i pocieszenie, że „wszystko to było do przewidzenia“.

W tym wypadku cały przebieg tej sprawy przybierze inną postać. Tutaj będzie się to nazywało: uprawnienie policyjne dla Sudetów, może nawet własna armia. Będzie cały szereg cierpkich żądań pod adresem państwa czechosłowackiego, aby wszystkich szpiegów wrogiego państwa mianowało swoimi urzędnikami, tutaj będzie mowa w cztery oczy o federacji w stylu szwajcarskim, z udziałem wrogich agentów.

A wszystko to osiągnie Hitler dzięki swemu „prawu“, które mu obecnie przyznano. A będzie się do tego tak długo przygotowywał, dopóki nie nadejdzie pewna sobota, gdy cały świat będzie miał już dosyć problemu Czechosłowacji, gdy Włochy będą gdzieś tam zaaferowane, a Francja będzie zajęta czymś innym. Będzie plebiscyt, ultimatum, aresztowania, zamach, — byle jak najkorzystniej. A wszystko to stanie się pod jednym warunkiem: aby przez ten cały czas chodziło „tylko“ o Czechosłowację, aby przez ten cały czas — wcześniej lub później — nie było widocznym, że tu chodzi o coś więcej. Aby Hitler, lub inni przedstawiciele Trzeciej Rzeszy, nie wyjawili przypadkowo najprawdziwszej prawdy i ostatecznego celu. Aby niebezpieczeństwo tymczasem nie było tak dalece widoczne, że nawet państwa demokratyczne byłyby w stanie przygotować psychicznie swoich obywateli.

I wtedy, tylko wtedy, jeżeli już właściwie nie będzie chodziło o Czechosłowację, Londyn udobrucha jakoś Pragę za zdradę popełnioną w tę niebezpieczną „zwycięską“ sobotę.

Chluba Niemiec u stóp murzyna



Znokautowany Schmelling leży u stóp murzyna Louisa. Zdjęcie z meczu przesłane drogą iskrową

Z teatru, literatury i sztuki

— ŻYD. TEATR LETNI, Stradom 11. Pożegnalne występy warszawskiego teatru „Central“ z Gizą Heiden, S. Prizamentem, M. Hilsbergem i J. Fiszerem na czele. Dziś 3 przedstawienia. O godz. 11.30 przedp. nadzwyczajny poranek. Odegrana zostanie poraz ostatni świetna komedia muzyczna ze śpiewami i tańcami „Frejlich in Sztetl“ S. Prizamenta. Ceny miejsc od 25 gr. do 1 zł. O godz. 4.30 pop. po cenach zniżonych i o godz. 8.45 wiecz. wesoła sztuka ludowa „Potęga Miłości“ w 3 akt. ze śpiewami i tańcami S. Prizamenta.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś o godzinie 3-ciej pop. „Gałązka rozmarynu“. Wieczorem po cenach zniżonych, komedia F. Crommelynck'a „Serce Balbiny“. Jutro z powodu prób generalnych przedstawienia nie będzie. W końcowych próbach sztuka L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki“. Premiera w najbliższy wtorek.

— OSTATNI WYSTĘP GÓRSKIEJ — KRUKOWSKIEGO — LAWIŃSKIEGO — RENTGENA odbędzie się dziś w niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze. Znakomici artyści, którzy na wczorajszym wieczorze bawili publiczność najprzedniejszym humorem, ciętą satyrą i groteską, powtórzą bogaty program, którym wnieśli moc wesołości i byli entuzjastycznie przyjmowani przez publiczność.

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ALRIA: „Premiera“ i „Rycerze pustyni“.
ATLANTIC: „Ostatnia salwa“ (Käte Nagy, Pierre Richard Willm) i „Bogate biedactwo“ (Shirley Temple)
APOLLO: „Za cudze winy“ (Warner Baxter i Gloria Stuart).
LOPP: „Koniec pani Cheney“.
PROMIEŃ: „Towarzysze Broni“.
STELLA: „Pieśniarz Warszawy“.
SZTUKA: „La Havanera“
UCIECHA: „Znachor“ (wznowienie po cenach porankowych).
WANDA: „Jej wielkie przeżycie“ (Narodziny gwiazdy) (J. Gayner, F. March i Adolf Menjou).

NA MARGINESIE

Pan Walenty z „Prosto z Mostu“ chce walić w pysk...

W ostatnim numerze „Prosto z Mostu“ ogłosił p. Walenty Majdański artykuł, uderzający na alarm z powodu spadku urodzin w Polsce. By zilustrować poziom, któremu ten rzekomo literacki tygodnik tak jaskrawo teraz hołduje, pozwolimy sobie zacytować tylko kilka kwiatków z tego artykułu. Oto są:

„Kto za to wali w pyski na ulicy czy w domu — takich doktorów medycyny i takie matki?“

„Mamy tyle mafii, ale nie mamy wcale takiej, która by zorganizowała masowe najścia na morderców-lekarzy i matki-trumny, na ulicach, placach, w redakcjach, mieszkaniach prywatnych, przed zebraniami, w kawiarni, szpitalach. Może „żółte łaty?“

W taki oto sposób chciałby p. Walenty z „Prosto z Mostu“ zlikwidować problem, z którym bezskutecznie walczą Mussolini i Hitler. Dla publicysty z „Prosto z Mostu“ istnieje tylko jedna metoda: „walenie w pysk“. Doprawdy wprost przerażający jest prymitywizm myślenia, przed którym cofać się można tylko z przerażeniem.

Ale p. Majdański chciałby waleniem w pysk rozwiązać kwestię żydowską i innych mniejszości narodowych, bo pisze dalej:

„Gdyby każdy inteligent w Polsce miał troje dzieci, a każdy legionista sześciu synów, automatycznie by Żyda na lekarstwo w Polsce nie było i nie paktowalibyśmy po dziadowsku, po józefsku z mniejszościami...“

Że każdy inteligent nie może związać końca z końcem nie mając w ogóle dzieci, albo też mając tylko jedno dziecko, tego p. Walenty nie chce wiedzieć, jak nie zastanawia się nad tym, że gdyby nawet każdy inteligent w Polsce miał troje dzieci, nie przestałaby wcale istnieć kwestia żydowska. Polemizować z takim panem, który umie tylko walić w pysk, jest rzeczą zbyteczną. Wystarczy tylko zacytować niektóre ustępy z jego groteskowego artykułu...

(— sł)

Echa głośnego meczu w N. Sączu

Nowy Sącz, 25. 6. Rozegrane na boisku wojskowym w Nowym Sączu zawody o mistrzostwo kl. A. pomiędzy Jaworzyną Krynica a Sandecją N. Sącz, które po odgwizdaniu przez sędziego p. Metzlera zmuszonego przez władze wojskowe do opuszczenia boiska, prowadzone były przez p. Mytnika z Krakowa, — zweryfikowane zostały uchwałą posiedzenia W- G. i D. Podhalańskiego Podokręgu KOZPN w Nowym Sączu, jako 0:0 i 0:3 na niekorzyść gospodarzy, w tym wypadku Jaworzyny, która z powodu braku boiska w Krynicy zorganizowała zawody w Nowym Sączu, mimo że zakończone były faktycznym wynikiem 12:0 dla Sandecji, uznane zostały jako mecz towarzyski.

Niezależnie od powyższego przesłany został protokół tych zawodów do KOZPN w Krakowie, celem wyciągnięcia dalszych konsekwencji, tak w stosunku do sędziego, który dopuścił się prowadzenia meczu bez wiedzy swych władz, jak również do winnych całego zajścia.

Jak nas informują, Dowództwo Pułku w Nowym Sączu, chcąc uniknąć dalszych ew. podobnych nieporozumień, nie będzie więcej udzielać swego boiska dla rozgrywek klubów cywilnych.

Samochód runął w przepaść

Nowy Sącz, 25. 6. Dyrektor I-go Gimn. w Nowym Sączu, Bol. Redlich, wyjechał ostatnio własnym samochodem z rodziną na wycieczkę do Rożnowa. Tam, na wąskiej drodze, ukazała się fura, która zmusiła dyr. Redlicha do skrętu. Uczynił to jednak tak niefortunnie, że najechał na barierę, nad przepaścią na blisko 250 m. głęboką, która pod siłą uderzenia auta złamała się, a samochód począł się staczać w dół.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności koziołkujący samochód zatrzymał się o przydrożne krzaki, po przebyciu już około 30 m i w ten sposób uszli wszyscy wycieczkowicze niechybnej śmierci.

Kontuzji głowy i złamania nogi doznała p. Ciskowa, córeczka dyr. Redlicha doznała złamania nogi, reszta zaś podróżnych odniosła lekkie kontuzje. Bez szwanku wyszła p. Redlichowa.

Ofiary wypadku zostały przewiezione samochodem rożnowskim do szpitala w Nowym Sączu.

S. L. SCHNEIDERMANN

Kimberley — miasto diamentów

Przez pustynię Karoo. — W mieście, gdzie 50 lat temu żył cyrkowiec i król diamentów — żyd, Bornet Isaaks. — „Afrykański Napoleon" i żydowski odtwórca Hamleta. — Zamiast 60 dni 24 godziny. Przybywamy do Johannesburga

(Od naszego specjalnego wysłannika) JOHANNESBURG, w czerwcu.

Niespełna godzinę jedziemy przez zaludnione osiedla, potem przed oknami wagonu rozciąga się już tylko bezkresna pustynia Karoo. Do pociągu doczepia się z tyłu jeszcze jedną lokomotywę i wspinamy się coraz wyżej ku skalistym wyżynom górskim, lekko pokrytym jasną, iskrzącą się powłoką śniegu.

Godzinami pociąg okręca spiralą zbocza gór. Nigdzie śladu kultury ludzkiej. Czasem wyrasta przed oczyma gęsty, ogromny krzak kaktusu. Przez tę czterystukilometrową pustynię w samym sercu Afryki Południowej mknie luksusowy pociąg, jakby jakaś „Fata Morgana"...

Wieczorem, po wytwornej kolacji, pasażerowie zbierają się w sali bawialnej, gdzie radio transmituje właśnie muzykę taneczną z Paryża. Dwaj wysłannicy jerozolimskiego jiszuwu w małych czapeczkach na gęstych czuprynach, grają w szachy. Afrykańczycy poszli już spać, ale turyści nie chcą ominąć okazji zwiedzenia miasta diamentów, Kimberley, do którego właśnie zbliżamy się.

Jest późny wieczór, ale pociąg zatrzymuje się tu na całą godzinę i nie chcemy wyrzec się satysfakcji „deptania po brylantach"... Narazie słuchamy legend o polach diamentowych, a kobiety zaczynają jakoś inaczej oglądać i nawet pieścić brylanty na swoich palcach — brylanty, pochodzące najpewniej z tejże błękitnej ziemi, na której za chwilę staną nasze stopy.

Pierwszą osobą, która na głos wyraża tę refleksję, jest tancerka amerykańska, Nirska. Na palcu swej ruchliwej dłoni nosi zielonkawy, iskrzący się brylant rzadkiej wielkości. Tancerka, z którą przed chwilą rozmawialiśmy o muzyce i tańcach klasycznych, artystka o wysubtelnionym smaku, rozprawiająca z wielkim przejęciem o poezji Walta Whitmana i krytykująca zwulgaryzowane tańce Music-hall'u, — słucha oto z zapartym tchem opowiadań o pierwszych brylantach, wykrytych w Kimberley w 70-tych latach ubiegłego wieku, a szczególnie o jedynej na świecie „gwieździe Afryki Południowej" o wadze 83,5 karat, sprzedanej swego czasu za 25 tys. funtów sterlingów.

Te historie, które zresztą wyczytać można w każdym przewodniku, opowiada nam litwacką „niemczyzną" przedstawiciel biura koncertowego w Johannesburgu, odprowadzający tancerkę z portu kapsztadskiego do stolicy. Obaj wysłannicy jerozolimscy, przyśpiewujący nad szachami z modlitewną intonacją, umilkli nagle i nastawili uszu, by posłuchać historyj o brylantach.

Dokładnie o dziesiątej wieczór pociąg wtoczył się w ciemny hall dworcowy Kimberley. Miasto otrzymało nazwę po angielskim ministrze kolonii, lordzie Johnie Kimberley, ale w rzeczywistości powinno było raczej nosić imię po Żydzie londyńskim, cyrkowcu Bornu Bornatu. Właściwie Bornatu był tym, który poraz pierwszy odkrył diamenty w głębokich pokładach ziemi błękitnej, w miejscu gdzie powstało potem miasto Kimberley.

Gdy znany ówczesny ekspert, Robert Gregory, przedstawił rządowi brytyjskiemu raport stwierdzający, że szkoda zachodu i wydatków na dalsze poszukiwania, a znalezienie kilku diamentów było zwykłym przypadkiem, — cyrkowiec Bornu Bornatu, nic sobie nie robiąc z ekspertyz naukowców, szukał dalej na swym kawałku gruntu i rzeczywiście o 12 stóp głębiej znalazł ogromne skarby. Imię jego stało się potem sławne na całym świecie, a on sam był przez dłuższy czas bożyszczem poszukiwaczy diamentów w Afryce.

Przechadzamy się teraz po pustych ulicach Kimberley. Prawie w sercu miasta znajduje się największa kopalnia diamentów, nosząca nazwę „Szyb Kimberley" i należąca do dnia dzisiejszego do „Bornatu Company".

Kimberley jest nowoczesnym miastem o 50 tys. ludności. Wielopiętrowe domy, wspaniałe pałace kinoteatrów, ogromne gmachy publiczne. Przed siedemdziesięciu laty stały tu tylko baraki poszukiwaczy diamentów, a Bornu Bornatu, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Bornet Isaaks, jako zwykły cyrkowiec zabawiał poszukiwaczy diamentów. Pokazywał sztuki magiczne, ciągnął wstęgi z ust i co wieczór zabawiał całą kolonię. Potem los mu się uśmiechnął i już w roku 1880 majątek jego wynosił 10 milionów funtów. Ale nawet będąc już milionerem, Bornatu nie porzucił swego dawnego zawodu cyrkowca i aktora, a gdy garstka Żydów w Kimberley postanowiła zbudować bóżnicę, Bornatu z grupą amatorów odegrał „Hamleta" i dochód z jednego przedstawienia wystarczył na pokrycie kosztów budowy.

Bornatu stał się wkrótce „królem diamentów" i zaciętym konkurentem Cecila Rhodes'a, przezwanego „afrykańskim Napoleonem". Obaj konkurenci połączyli zresztą w końcu swe przedsiębiorstwa diamentowe i zostali najlepszymi przyjaciółmi.

Imię Cecila Rhodes'a zostało uwiecznione przez nadanie całej prowincji nazwy Rhodesia. W centrum Kimberley stoi również ogromny monument Cecila Rhodes'a na koniu, ale po żydowskim królu diamentów pozostała tylko w bibliotece miejskiej Biblia, którą zabrał ze sobą z Londynu, wyruszając jako aktor wędrowny w poszukiwaniu szczęścia na pola diamentowe Afryki Południowej.

U szczytu bogactwa i sławy Bornu Bornatu z niewiadomej przyczyny popełnił samobójstwo, rzucając się do morza podczas podróży do Londynu. Było to w roku 1897, w miesiącu czerwcu, czyli równo 41 lat temu.

* * *

Opuszczamy miasto, które weszło do historii nie tylko dzięki swym polom diamentowym, ale wsławiło się też podczas wojny boerskiej. Kimberley było wówczas swego rodzaju Madrytem. Przez długie miesiące wytrzymało oblężenie oddziałów angielskich Cecila Rhodes'a. Toczyły się tu najzaciętsze walki między Boerami i Anglikami.

Za czasów Bornu Bornatu podróż z Kapsztadtu do Kimberley trwała 60 dni. Pocztą na wołach, którą Cecil Rhodes jako generalny gubernator kolonii odbywał podróże inspekcyjne po kraju, trzeba byłoby wędrować do Johannesburga — jeszcze nieistniejącego przed pięćdziesięciu laty — aż trzy miesiące! Obecnie „błękitnym ekspressem" przybywamy na miejsce dokładnie po 24 godzinach.

Widać już szare bloki drapaczy chmur, wyłaniają się piaszczystej barwy kopce kopalń złota i gęstwina aut na ulicach, nie mająca sobie rownej na całym świecie.

Z tajników międzynarodowego antysemityzmu

Sąd szwajcarski stwierdza finansową zależność szwajcarskiego „Frontu Narodowego" od Berlina

Bern, 25. 6. ŻAT. Sąd kantonalny w Bernie ogłosił obecnie motywy wyroku w sprawie, odbytej w marcu rb. z oskarżenia prywatnego przewódcy szwajcarskiego „Frontu narodowego", majora Hermana Leonhardta, przeciwko znanemu literatowi szwajcarskiemu C. A. Loosli'emu.

Tło sprawy było następujące: Loosli, znany szczególnie z ekspertyzy sądowej, jaką złożył w berneńskiej sprawie o „Protokoły Mędrców Syjonu", oskarżał w publicznym wystąpieniu szwajcarskich „frontowców" m. in. o to, że są oni w swej działalności finasowo zależni od Berlina i Erfurtu, i że gdyby nie mieli dostarczanych im z Niemiec pieniędzy, nikt by o nich nie wiedział, gdyż w samym społeczeństwie szwajcarskim działalność ich nie ma żadnego oparcia. Loosli powołał się na różne dokumenty, mianowicie na ogłoszone przy różnych sposobnościach listy, wysłane przez przewódców Frontu do Erfurtu, do kierownika międzynarodowego instytutu antysemickiego i wydawcy biuletynu tego instytutu, „Weltdienst" (Service Mondial), pulk. Fleischhauera. Ponieważ w rewelacjach Loosliego wymienione było także nazwisko Leonhardta, ten ostatni wytoczył Loosliemu sprawę sądową o zniesławienie.

Po przesłuchaniu stron i zapoznaniu się z materiałami, przedstawionymi przez Loosliego dla przeprowadzenia dowodu prawdy, sąd stanął na stanowisku, że dowód prawdy udał się tylko częściowo. Co się tyczy części zarzutów, odnośnie do których dowód prawdy został przeprowadzony, sąd stwierdził, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że „frontowcy" *otrzymali z Niemiec pieniądze na pokrycie kosztów obrony w sprawie o „Protokoły" z maja 1935.* Loosli — stwierdza sąd kantonalny w ogłoszonych motywach — dowiódł także, że „frontowcy" otrzymali z Rzeszy Niemieckiej pieniądze *także na inne cele*, i że w ogóle stosunki między Frontem a pewnymi organami władzy niemieckiej były tego rodzaju, że sprawiedliwione było określenie „zależność" oraz „być zdanym na łaskę niemiecką". Określenia te były zresztą użyte przez jednego z leaderów Frontu w korespondencji wewnętrzno-organizacyjnej.

Oskarżony — stwierdzają motywy sądowe — dowiódł także, że Leonhardt działał jako agent w transakcjach finansowych między Erfurtem a Frontem Narodowym, o ile chodziło o finansowanie procesu berneńskiego (sprawa o „Protokóły") Oskarżony nie przytoczył jednak dostatecznych dowodów na poparcie swego twierdzenia, że Front szwajcarski popierany był z Trzeciej Rzeszy także pod każdym innym względem, mimo że oskarżony zdołał przytoczyć fakty, które częściowo uzasadniały jego twierdzenia.

Okoliczności te — wywodzi sąd berneński w motywach — łagodzą znacznie przewinienie Loosliego, który nie przeprowadził pełnego dowodu prawdy, wobec czego sąd skazał go tylko na karę grzywny 30 franków.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Klęska urodzaju...

Rekord zbożowy we Francji

Paryż, 24. 6. (K) Francja ma swoje kłopoty zbożowe, jakżeż jednak odmienne od kłopotów Włoch! Oto żniwa tegoroczne będą dla Francji nader urodzajne. Mówi się już teraz o nadwyżce wynoszącej 20—25 milionów cetnarów. Mimo ferii parlamentarnych frakcja radykałów, których wyborcami są przede wszystkim wieśniacy, odbyła posiedzenie poświęcone tym kłopotom, płynącym z bogactwa. Urząd zbożowy nie będzie w stanie płacić cen ustanowionych dawniej. Chłopi spodziewają się za cetnar 200—220 franków, a więc za tę nadwyżkę musiałby skarb państwa postawić do dyspozycji cztery miliardy franków. Państwo będzie musiało jakoś wybrnąć z tej sytuacji.

Minister rolnictwa zapowiedział już zorganizowanie poważnych rezerw zbożowych. Mówi się o destylacji, ale alkohol z tej destylacji będzie również bardzo kosztowny. Frakcja radykalna uchwaliła, by tę nadwyżkę odsprzedać afrykańskim koloniom francuskim. Pytanie tylko zachodzi czy kolonie będą w stanie za to zboże zapłacić. Już teraz zaczynają mówić o ograniczeniu produkcji, przy czym chłopi domagają się, by to ograniczenie tyczyło się raczej obszarników, niż ich.

Ta nadwyżka zbożowa niepozbawiona jest też akcentów politycznych. We Francji doskonale wiedzą, że Włochom teraz grozi głód. Francja chętnieby odstąpiła Włochom kilka milionów cetnarów, ale czy Włosi mają tyle dewiz, by za to zapłacić? A powtóre: jaka jest gwarancja, że Włochy zmienią kurs swej polityki zagranicznej? Pytanie więc zachodzi, kto ma większe kłopoty, czy ten kto ma nadmiar, czy ten, kto ma za mało zboża...

KUPON Nr. 15

II. KONKURS LETNI
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonaty:

„Podhale" w Krynicy
„Opieka" w Rabce
„Jurand" w Zakopanem
„Trzy Róże" w Ustroniu

Informator prawniczy

„K. R. G." Postąpiła Pani przy umowie kupna nieostrożnie. Odpowiada Pani także za te zaległości.

„K. SUCHA 67" 1) Jako współwłaściciel nieruchomości, odpowiada Pan za wszystkie te podatki, o których Pan w liście Swym wspomina. 2) Odpowiedzialność Pańska sięga do wysokości należnej od odnośnej części, stanowiącej własność Pana. 3) Oczywiście, że za zaległość aż do końca czerwca 1937 r. odpowiada Pan i jest Pan zobowiązany zaległość tę zapłacić 4) Za podatki należne od czerwca 1937 r. odpowiada córka. 5) Zasadniczo Urząd skarbowy powinien po zapłaceniu przez Pana odpowiedniej części wymiaru, przypadającej na Pana, zwolnić Pana od odpowiedzialności za resztę zaległości. W praktyce jednak urzędy skarbowe mimo tego nakładają bezpodstawnie odpowiedzialność za wszystkie zaległości. 6) Nie widzimy potrzeby dla którejby Pan miał zawiadamiać o zapisie.

„STAŁY CZYTELNIK KRYNICA" 1) Radzimy wnieść w każdym razie i prośbę o dopuszczenie do egzaminu i odwołanie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu 2) Czy Pan będzie mógł egzamin ten zdawać, nie możemy przewidzieć 3) Uważamy, że odwołanie do Ministerstwa powinno by zostać uwzględnione, ponieważ cytowany przez Urząd wowdzki par. 3 rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z 17 2. 1936 r. dotyczy egzaminu na czeladnika Pan zaś stara się o kartę rzemieślniczą w drodze dyspenzy, do czego w myśl art. 146 rozporządzenia o prawie przemysłowym należy tylko wykazać w wystarczający sposób posiadanie uzdolnienia za wodowego w danym rzemiośle, a to Pan — naszym zdaniem — przecież wykazał załączonymi do kumentami w sposób dostateczny.

„CIEKAWA Z SANDOMIERZA" 1) Tylko księga uproszczona musi być zaświadczona przez władzę skarbową. Co się zaś tyczy innej księgowości, to należy zgłosić tylko do władzy skarbowej rozpoczęcie jej prowadzenia 2) Książkę inwentarzową należy również przedstawić do zaświadczenia 3) Może się Pani domagać zapłaty, ponieważ prawomocne orzeczenie Urzędu Rozjemczego ma moc prawną na równi z wyrokiem sądowym i stanowi tytuł egzekucyjny.

„MYŚLENICE—DOBCZYCE" 1) Jak długo orzeczenie karne nie jest prawomocne, tak długo na podstawie przepisów rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej Urząd Skarbowy nie powinien wdrożyć egzekucji. Skoro zaś egzekucja została wdrożona, radzimy wnieść podanie o wstrzymanie tejże egzekucji aż do chwili uprawomocnienia się orzeczenia karnego i egzekucja ta powinna być bezwzględnie wstrzymana. 2) Nie miał Pan żadnego obowiązku zapłacenia tego podatku przed otrzymaniem nakazu płatniczego. — Egzekucja, którą Urząd Skarbowy wdrożył przeciwko Panu przed doręczeniem nakazu płatniczego powinna być z urzędu umorzona. Tak samo bezpodstawnym jest nieuzasadnione podwyższenie wymiaru, podane w upomnieniu w stosunku do wymiaru, podanego w nakazie płatniczym. Zwracamy jednak uwagę, na to, że podwyżka ta mogła być zastosowana w stosunku do lat ubiegłych, o ile zachodzą tutaj specjalne warunki podwyżki — jednakże w upomnieniu może być wypisana tylko ta kwota, która jest podana w nakazie płatniczym za odnośny rok. Oczywiście pobranie kosztów egzekucyjnych i odsetek jest niesłuszne z uwagi na to, że nie otrzymał Pan nakazu płatniczego. Dalej niesłusznym jest twierdzenie Urzędu skarbowego, że stracił Pan prawo do odwołania, ponieważ odwołanie może Pan wnieść dopiero po otrzymaniu nakazu, a nie — upomnienia. 3) Urząd skarbowy nie miał prawa do podwyższenia Panu w upomnieniach części zaległości podatku lokatorskiego po półtoraroczny m upraw omocnieniu się nakazu 4) Za rok 1938 powinien Pan płacić tylko podatek zryczałtowany od straganu 5) We wszystkich tych sprawach może Pan wnieść zażalenie do Dyrektora Izby Skarbowej w Krakowie, względnie do Ministerstwa Skarbu.

S. O. S. rzeszowskiego ośrodka zdrowia

RZESZÓW w czerwcu.

Z niektórymi instytucjami jest tak, jak i z pewną kategorią ludzi: pracują wydajnie, płatni są zupełnie kiepsko, zrozumienia dla swej pracy — mało, albo go wcale nie ma. W takiej właśnie sytuacji jest Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Rzeszowie, pracujący bardzo dobrze, a mimo to zmuszany do ograniczania zakresu swojej działalności z powodu braku funduszów. Cztery poradnie (przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza, wenerologiczna i poradnia dla dzieci), dwu lekarzy, jedna pielęgniarka i setki chorych, tysiące porad — to wszystko ma się pomieścić w skromniutkich ramach dwunastotysięcznego rocznego budżetu. A ponieważ nie może się pomieścić, więc najprostszym, ale jednocześnie najniebezpieczniejszym wyjściem z tej sytuacji jest ograniczenie działalności ośrodka. Była np. kuchnia mleczna dla niemowląt — brak pieniędzy na dalsze jej prowadzenie, zlikwidować kuchnię, było to i tamto i owo — niema pieniędzy, likwidować, ograniczać, wtedy musi wystarczyć.

Tylko, że taka likwidacja wydatków nie jest niestety i likwidacją samego źródła tych ekspensów: choroby. Rozbij precyzyjny mikroskop — zapewne, nie będzie widać żadnych bakterii, niemniej jednak będą one istniały i będą zagrażać coraz poważniej.

Właścicielem ośrodka jest powiatowe koło walki z gruźlicą, rozporządzające skromnymi funduszami, bo tylko składkami członkowskimi, poza tym Województwo daje rocznie ok. 2.000 zł., Wydział Pow. — 600 zł., miasto daje lokal i światło, Ubezpieczalnia Społ. — 6.000 zł., resztę zbiera się „kapaniną" z różnych kwiatków i znaczków. To wszystko jednak nie może wystarczyć na prowadzenie i rozszerzenie akcji ośrodka. Nie starczy nawet na utrzymanie tego co było do tej pory. I tu dopiero wyraźnie widać jak jeszcze u nas daleka jest droga do całkowitego uzgodnienia i współpracy społecznej różnych instytucyj. Egzystencja ośrodków zdrowia oparta jest zawsze na takiej właśnie koordynacji żadna poszczególna instytucja nie jest w stanie sama podołać ciężarom, jakie wynikają z tego tytułu.

Z ośrodka w Rzeszowie korzysta nie tylko ludność miejska, ale i z całego powiatu, to też dzienna frekwencja jest bardzo duża. Przeciętnie w dni przyjęć bywa 30 do 40 porad udzielonych chorym na jaglicę, 20 do 30 — chorym na gruźlicę, 15 do 30 porad udzielonych wenerycznym, 10 do 20 porad udzielanych dzieciom. Pod stałą opieką ma ośrodek ok. 500 gruźlików, 300 wenerykow i ok. 400 charłaczych, zagrożonych dzieci. Ponad to akcja propagandy higieny w formie pokazów, odczytów i przezroczy, akcja walki z alkoholizmem, wykłady o chorobach społecznych — to wszystko robi ośrodek. Dziś, kiedy na tutejszym terenie zaczyna się akcja uprzemysławiania, kiedy do pracy w fabrykach dochodzą nowi zupełnie i nie przygotowani ludzie, działalność ośrodka musi być jeszcze bardziej intensywna. Na to muszą się znaleźć pieniądze społeczne, które go wyprowadzą z trudności w jakich się obecnie znajduje. Bo pozostawić go po staremu własnym losom, to poprostu krzywda i wielka strata społeczna, to zatrzymanie się w miejscu. Zatrzymać się to znaczy cofnąć się, a my, mający tyle do odrobienia w dziedzinie zdrowia społecznego nie możemy się cofać.

L. M.

Kiedy świadczenia ubezpieczeniowe podlegają zajęciu?

Zgodnie z obowiązującymi przepisami roszczenia osób, uprawnionych do świadczeń pieniężnych na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym, mogą być zajęte administracyjnie i sądownie w następujących przypadkach:

1) na pokrycie zaliczek udzielonych dobrowolnie przez pracodawcę po powstaniu uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych, a przed rozpoczęciem ich wypłaty;

2) na pokrycie wydatków poniesionych przez związki komunalne z tytułu ustawy o opiece społecznej, o ile przy uskutecznianiu tych wydatków zastrzeżono ich zwrot;

3) na zaspokojenie roszczeń alimentarnych.

Wysokość zajęcia wynosi dla należności pracodawców i gmin 1/5, a dla roszczeń alimentarnych 2/5 przypadających do wypłaty świadczeń.

—oo—

NOWY TOM „EKONOMISTY".

Ukazał się tom II. znakomitego kwartalnika naukowego „Ekonomista", zawierający następującą treść:

I. Artykuły: 1. Zagadnienie stabilizacji koniunktury (Wacław Fabierkiewicz), 2. Teoretycznopoznawcze podstawy zasady gospodarczości (Leon Władysław Biegeleisen), 3. Problemy związane z naprawą ustroju rolnego (Stefan Schmidt), 4. Aktywna rola oszczędności i teoria ekspansji ekonomicznej E. Lundberga (Andrzej Marcin Neuman).

II. Rozbiory i sprawozdania: 1. Jan Wątecki: Sztywne płace źródłem bezrobocia (A. Wakar), 2. Mirosław Orłowski: Poglądy ekonomiczne Józefa Supińskiego (A. Grodek), 3. Tadeusz Bernadzikiewicz: Koncern państwowy w Polsce (J. Wiśniewski), 4. Grzegorz Turowski: Warunki i drogi rozwoju gospodarczego wsi polskiej (S. Mandecki).

Podziękowanie.

WPanu
Dr. Józefowi Frischerowi
chirurgowi w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 15,
WPanu
Dr. Abrahamowi Tigerowi
lek. chorób wewn. w Krakowie, Lwowska 2

składam niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarną pomoc lekarską i opiekę w czasie mej operacji jak i w okresie przed i pooperacyjnym.

Erna Silberspitzowa

Stan zdrowia ofiar katastrofy pod Bieżanowem uległ poprawie

W stanie zdrowia ofiar katastrofy bieżanowskiej, przebywających w szpitalu OO Bonifratrów w Krakowie, zaszła poprawa i życiu żadnego z nich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Przyczyna katastrofy jest nadal przedmiotem dochodzeń, prowadzonych pod kierownictwem prokuratora dr. Stawarskiego. Zgodnie z tym co podaliśmy, okazuje się, że jedyną i wyłączną przyczyną katastrofy było puszczenie pociągu pospiesznego na tor wielicki, gdzie nastąpiło wykolejenie.

Równocześnie stwierdzono, że tuż przed przybyciem pociągu lwowskiego do Bieżanowa, nadjechał pociąg wielicki, który puszczono właściwym torem. Po przejeździe tego pociągu zwrotnica była dalej nastawiona na Wieliczkę i pociąg lwowski wjechał na fałszywy tor.

Okazało się dalej, że jeszcze przed przybyciem obu tych pociągów, stwierdzono w Bieżanowie zepsucie semaforu wjazdowego od strony Krakowa. Wobec tego postanowiono puszczać pociągi na tzw. sygnały ręczne. Dochodzenia dalsze wykażą, czy sygnalizacja była właściwa.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 25 m
26	Zachód słońca 8 g 01 m
NIEDZIELA	27 Siwon 5698

Jakie rewelacje w sprawie “Cara“ przyniesie posiedzenie Komisji?

W nadchodzący poniedziałek zbierze się na Ratuszu krakowskim wyłoniona przez Zarząd Miejski Komisja dla zbadania gospodarki spółki „Caro“. Na posiedzeniu tej Komisji znajdą się wnioski opracowane przez podkomisję, których treść ma być podobno rowelacyjną.

Według krążących pogłosek, podkomisja domaga się oddania prokuratorowi sprawy członków Rady Nadzorczej, za których urzędowania stwierdzone zostały pewne niewłaściwości.

Dużą sensację ma również wywołać wniosek o zwrócenie się do szeregu osobistości z żądaniem zwrotu pobranych z „Cara“ sum, a to tytułem tantiem i marek prezencyjnych.

Wreszcie pojawić się ma na posiedzeniu Komisji wniosek o reaktywowanie byłych dyrektorów spółki „Caro“, którzy swe czynności wykonywali z polecenia władz nadzorczych, którym przeciwstawiać się nie mogli.

Jak z powyższego wynika, posiedzenie Komisji oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem i przyniesie niechybnie ciekawe materiały w głośnej sprawie.

Czteroletnie Gimnazjum Mechaniczne

Żyd. Twa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie ul. Brzozowa 5 przyjmuje zgłoszenia do egzaminu wstępnego do klasy I. Kandydaci winni przedstawić świadectwo ukończenia VI. klasy szkoły powszechnej oraz dowód ukończenia w b. roku Kalendarzowym 14 roku życia.

Egzamin wstępny z języka polskiego z historią, matematyki, geografii z przyrodą oraz rysunków odręcznych, odbędzie się dnia 31 sierpnia b. r. o godz. 8 rano w zakresie ukończonej szkoły powszechnej.

Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10—11 (z wyjątkiem sobót).

—oo—

Generał Kazimierz Sosnkowski w Krakowie

Generał Sosnkowski Kazimierz, jako przewodniczący Wydziału Wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wraz z sekretarzem wydziału posłem Brzęk Osińskim, inspekcjonował prace na Wawelu, dotyczące krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, oraz prace budowy Kopca na Sowińcu.

Następnie odbyła się konferencja z wojewodą krakowskim dr Tymińskim, jako tutejszym delegatem Komitetu Naczelnego, oraz prezydentem m. Krakowa dr. Kaplickim.

Generał Sosnkowski złożył wizytę księciu metropolicie Sapieże.

Otwarcie nowego pawilonu w parku im. Dra Jordana

W Krakowie prowadzi od roku 1909 największą akcję półkolonijną Towarzystwo Przeciwgruźlicze, obejmującą co roku około 1500 dzieci.

Ponieważ dotychczasowe pomieszczenie półkolonii w walącym się drewnianym budynku w parku im. Dra Jordana było niemożliwe, Towarzystwo Przeciwgruźlicze wybudowało nowy obszerny budynek w tymże parku na pomieszczenie półkolonii letnich. Poświęcenie tego nowego pawilonu odbędzie się 29 bm. o godz. 11-tej.

Pawilon ten pomyślany jest w ten sposób, że w miesiącach letnich służyć będzie półkoloniom, w miesiącach pozostałych w ciągu roku szkolnego, znajdzie w nim pomieszczenie szkoła na wolnym powietrzu. Budynek jest tak obszerny, że będzie mógł pomieścić około 200 dzieci w szkole na wolnym powietrzu. Szkoła na wolnym powietrzu spełniać będzie w miesiącach zimowych podobne zadanie jak półkolonie w lecie, akcja zatem mająca na celu wzmacnianie sił młodzieży będzie obecnie prowadzona w Krakowie przez cały rok, co umożliwi dużej liczbie wątłych dzieci korzystanie z akcji zapobiegawczej. Szkoła ta jest największą z pośród kilku szkół na wolnym powietrzu urządzonych w innych miastach Polski.

Pomnik na grobie A. N. Gnesina

Warszawa 25. 6. Z.A.T. Związek hebrajskich Literatów i Dziennikarzy komunikuje: Delegacja Hebrajskiego Związku Literatów w składzie: pp: dr Stein, dr Feldschuh, red. Heftman i A. Frank zwrócili się do gminy żydowskiej w Warszawie, aby postawiono pomnik na grobie znanego pisarza hebrajskiego Uri Nisona Gnesina, który pochowany został na cmentarzu żydowskim w Warszawie przed 25 laty. Delegacja oddała do dyspozycji prezesa p. Mayzla sumę 10 funtów, jaką Związek Literatów Hebrajskich w Palestynie zebrał na ten cel. Pan prezes zainteresował się tą sprawą i przyrzekł załatwić ją na koszt gminy, zwalniając zarazem Związek Literatów hebrajskich od opłaty za pomnik na grobie Mateusza Szuhma.

Przedsiębiorstwa żydowskie opuszczają kraj Sudetów

Praga, 26. 6. (ŻAT) Prasa notuje dalsze wypadki przenoszenia przedsiębiorstw żydowskich z kraju Sudetów do innych miejscowości Czechosłowacji co powoduje wzrost bezrobocia wśród Niemców Sudeckich Akcja antysemicka partii Henleina powoduje nie tylko niezwykłe trudności w uzdrowiskach sudeckich (Karlsbad, Marienbad, Franoosbad, itd.), lecz prowadzi również bezpośrednio do wzrostu bezrobocia. Kraj Sudetów opuszczają nie tylko żydowskie, lecz również „aryjskie“ przedsiębiorstwa. Tak np. do Francji przeniesiono „aryjski„ koncern żarówek elektrycznych „Adolf Eylas Falms“

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKOW, 25 czerwca. Pszenica jednolita dworska czerw. 26.85—27.25, biała 26.85—27.25, zbierana targowa 26.25—26.50, żyto jednolite dworskie 22.40—22.65, zbierane targowe 21.90—22.15, jęczmień jednolity dworski 18.25—18.75, przemiałowy 17.25—17.50, pastewny 16.75—17, owies jednolity dworski 20.75—21, zbierany targowy 20—20.25, zadeszczony 19.25—19.50. Mąka pszenna gat. I. 30% 45—46.50, gat. I. 50% 43.75—44.75, gat. IA 65% 40—41, razowa 95% 34.50—35, gat. II 30—65% 37.50—38, gat. IIA 50—65% 31—31.50, pastewna 13.50—14, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50% 35—35.50, gat. I. 65% 33.50—34, razowa 95% 26.50—27, gat. II 50—65% 20.25—20.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 35.75—36.25, gat. I 65% 34.25—34.75. Otręby standart. pszenne miałkie 12—12.25, średnie 10.75—11.25, żytnie 12—12.25. Tendencja i obroty: pszenica 30 zwyżkowa, żyto (1 zwyżkowa, jęczmień 55 spokojna, owies 21 spokojna. Ogólny obr ót 553 ton, tendencja ogólna zwyżkowa.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 25 czerwca. Ceny orientacyjne: pszenica 22.50—26.00, żyto 21.75—22, mąka pszenna wszystkie gatunki plus 50 groszy, mąka żytnia wszystkie gatunki plus 75 groszy. otręby pszenne średnie 11.50—12.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 230 ożywiona, żyto 139 zwyżkowa, jęczmień 15 spokojna, owies 5 spokojna.

—oo—

REPERTUAR TEATRÓW

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, godz. 3 pop.: „Gałązka rozmarynu“, godz. 8 wiecz.: „Serce Balbiny“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Niedziela, godz. 11.30 przed poł.: „Frejlich in Stetl“, godz. 4.30 pop. i 8.45 wiecz.: „Potęga miłości“.

CYRK STANIEWSKICH

Niedziela: Dwa przedstawienia o g. 4.30 i 8.30 wieczorem.

Okręgi wyborcze 1- i 2-mandatowe

uchwaliła komisja samorządowa

Warszawa, 25. 6. (PAT) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu komisji specjalnej dla spraw samorządu, przystąpiono do omówienia artykułów o treści bardziej technicznej, mianowicie art. 51 do końca. W grupie „protesty wyborcze i unieważnienia wyborów" przyjęto art. 51 bez zmian. Przy art. 52 p. Sommerstein zażądał skreślenia wyrazów „z urzędu bądź", to znaczy, że unieważnienie wyborów może nastąpić tylko w razie protestu wyborców. Wiceminister Korsak zauważył, że nie jest to rzecz wielkiej wagi, gdyż protest można zawsze uzyskać, ale być może, że już po terminie wyznaczonym dla protestów mogą wyjść na jaw pewne niewłaściwości czy nadużycia i musi być ktoś, kto może wkroczyć z urzędu.

Poprawkę p. Sommersteina odrzucono.

Przy art. 53 odrzucono poprawkę p. Sommersteina, ażeby do wniesienia protestu wystarczała tylko połowa liczby wyborców uprawniającej do zgłaszania kandydatów.

Do art. 41, który mówi o systemie głosowania w jedno i dwumandatowych okręgach, zgłoszone zostały 3 wnioski p. Sommersteina, p. Waszkiewicza p. Kopcia, żeby cały ten artykuł skreślić. W razie gdyby ten wniasek upadł, p. Sommerstein zgłasza wniosek mniej daleko idący o skreślenie słów, mówiących o jednomandatowych okręgach.

W dyskusji p. Kopeć, przemawiając za zniesieniem jedno i dwumandatowych okręgów, argumentował, że jego poprawka gwarantuje lepszy dobór członków rady miejskiej, zapewnia ludności robotniczej i pracowniczej należną reprezentację w radzie miejskiej oraz uzyskania w radzie miejskiej kompletnego obrazu miasta. Jeżeliby wniosek o zniesienie jedno- i dwumandatowych okręgów nie został przyjęty, ustawa nie będzie pożyteczna i p. Kopeć zapowiada głosowanie przeciw tej ustawie.

P. Sommerstein przemawiając za tym samym wnioskiem, przypomina, że komisja administracyjno-samorządowa zniosła w stosunku do gromad jednomandatowe okręgi, oraz, że naczelna rada związku miast wypowiedziała się przeciw jedno- i dwumandatowym okręgom, jako sprzecznym z zasadą proporcjonalności wyborów.

Komisja odrzuciła wniosek p. Kopcia, p. Waszkiewicza i p. Sommersteina o skreślenie art. 41, oraz mniej daleko idący wniosek p. Sommersteina o skreślenie jednomandatowych okręgów.

W sprawie określenia górnej granicy ilości mandatów w okręgach przemówił p. wiceminister Korsak, wypowiadając się za wnioskiem referenta p. Ducha, ustalającym jako granicę okręgi 8-miomandatowe.

Wniosek ten przeszedl i wejdzie w skład art. 7 ust. 3.

Przystąpiono do zagadnienia obliczania ostatecznych wyników głosowania w okręgach większych.

Wiceminister Korsak zgłasza poprawkę do art. 47. Chodzi o to, ażeby uniknąć takiej ewentualności, któraby mogła podważyć zasadę głosowania na osoby. Rząd proponuje odmienne brzmienie ust. 3 tego artykułu. Według dotychczasowego brzmienia mogłyby przepaść głosy oddane na jakiegoś kandydata, jeżeli lista, w której jego nazwisko się znajduje, nie otrzyma dostatecznej liczby głosów. Według poprawki listy stają się jeszcze mniej sztywne. Jeżeli np. na liście „A" dwóch kandydatów otrzymało po 1000 głosów, a dwóch innych po 300, natomiast na liście „B", która sama nie uzyskała dostatecznej liczby głosów, ale jeden kandydat otrzymał 500 głosów, to on jest wybrany, a nie ci, którzy na zwycięskiej liście figurują, ale otrzymali tylko 300 głosów.

Wobec tej poprawki rządowej zarówno sprawozdawca poseł Duch, jak i poseł Mirski, wycofali swoje odmienne poprawki.

Dyr. dep. Podwiński zgłasza jeszcze poprawkę do art. 26 ust. 2, która postanawia, że zgłoszenie kandydatów lub lista kandydatów powinny zawierać liczbę odpowiadającą podwójnej ilości mandatów, przypadających na dany okręg wyborczy. Przed tym było, że w okręgach większych mogła być trzykrotna ilość mandatów. Tę poprawkę przyjęto.

W dyskusji nad art. 46 p. wicemin. Korsak stwierdził, że zagadnienie jedno- i dwumandatowych okręgów wzbudza wielką niechęć. Poprawka referenta p. Ducha zgłoszona do ustępu 2 tego artykułu mogłaby być oceniana jako ułatwienie wprowadzenia jedno mandatowych okręgów i dlatego p. wicemin. Korsak wypowiedział się przeciw tej poprawce.

Referent p. Duch swoją poprawkę wycofał. Do artykułu tego została przyjęta poprawka rządu o oddzielnym głosowaniu na radnych i oddzielnym na zastępców.

Komisja odrzuciła wniosek p. Sommersteina o skreślenie art. 46 i wniosek mniej daleko idący o skreślenie ust. 1 art. 46, natomiast za poprawką p. Sommersteina, żeby w okręgach o dwóch mandatach za wybranych uważać tych kandydatów, którzy otrzymają nie 1/4 jak chce projekt ustawy, ale 1/10 głosów, wypowiedział się p. wicemarsz. Podoski z tym, żeby 1/10 zastąpić przez 1/8. Ze zmianą proponowaną przez p. wicemarsz. Podoskiego poprawka p. Sommersteina została przyjęta.

Artykuły 47, 48, 49, 50 zostały przyjęte bez merytorycznych poprawek.

Artykuły końcowe zostały już przedyskutowane i przegłosowane poprzednio.

W głosowaniu nad całością projektu ustawy komisja przyjęła ten projekt wraz z przyjętymi poprzednio poprawkami.

Na tym posiedzenie komisji zakończono. Następne posiedzenie w sprawie ustroju m. st. Warszawy odbędzie się we czwartek dnia 30 b. m.

* * *

Warszawa, 25. 6. Po uchwaleniu przez większość komisji wprowadzenia okręgów jedno i dwumandatowych nastąpiła secesja grupy członków komisji, którzy zwalczali ten projekt okręgów jedno i dwu-mandatowych. Salę obrad opuścili posłowie: Waszkiewicz, Kopeć, Mróz i dr. Sommerstein.

Otwarcie kongresu społ.-obywatelskiej pracy kobiet

z udziałem p. Marszałka Smigłego-Rydza

Warszawa, 25. 6. PAT. Dziś odbyło się uroczyste otwarcie obrad 1-go kongresu społeczno-obywatelskiej pracy kobiet. Uroczystość otwarcia zaszczycił swą obecnością pan Marszałek Śmigły-Rydz.

Obrady kongresu poprzedziła msza św., odprawiona przez ks. Mauersbergera w kościele św. Krzyża, na której obecne były delegatki, przybyłe na kongres oraz członkinie komitetu organizacyjnego.

Przemówienie powitalne wygłosiła pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, witając przybyłych na otwarcie zjazdu Pana Marszałka Śmigłego Rydza, przedstawicieli rządu i władz.

Pani Marszałkowa w przemówieniu swym zaznaczyła, że jest to pierwszy kongres zjednoczonych przeszło 40 organizacyj kobiecych, uznała go za przegląd ich dorobku pracy duchowej i organizacyjnej.

Zaznaczyła, że kongres nie ma być terenem propagandy żadnej organizacji, a ma unaocznić ich pracę indywidualną i zbiorową. Kobiety polskie winny organizować opinię publiczną i umieć potępiać zło w życiu społecznym. Dla przykładu przytoczyła dwa zjawiska godne potępienia: Po pierwsze nierównomierność rozbudowy życia gospodarczego pozwalającą na luksusy i zbytki, a nie dążącą do ogólnego podniesienia poziomu życia. Powtóre łatwość poddawania się panice politycznej, niesłychanie niebezpiecznej dla życia państwowego. Kobiety polskie winny pracować nad spokojem i opanowaniem społeczeństwa i czuwać nad tym, by zapewniona była równowaga w chwilach ciężkich dla Polski.

Z kolei wygłosił przemówienie p. minister opieki społecznej Marian Kościałkowski.

Po odczytaniu depeszy z życzeniami pomyślnych obrad dla zjazdu, nadesłanej przez P. Prezydenta R. P. i małżonkę Pana Marszałka Śmigłego Rydza, wygłosił przemówienie prezydent miasta Starzyński i rektor uniwersytetu J. P.

Następnie p. senatorka Regina Fleszarowa przemawiając imieniem Rady Narodowej Polek, życzyła zjazdowi pomyślnych obrad.

Z kolei nastąpiło odczytanie depesz, nadesłanych z okazji otwarcia zjazdu, od p. marsz. Senatu Aleksandra Prystora, od p. ministra spraw wojsk. gen. Kasprzyckiego, od p. ministra spr. zagr. Becka, od p. ministra przem. i handlu Romana, od p. prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Krzemieńskiego.

Po zakończeniu oficjalnej części p. Marszałek Śmigły-Rydz opuścił salę obrad.

Idzikowski i Michalski nie będą zwolnieni za kaucją

Warszawa, 25. 6. (Sin). VIII wydział karny Sądu Okręgowego w Warszawie rozpatrywał zażalenie byłego posła Idzikowskiego i byłego dyrektora Michalskiego w przedmiocie zmiany środka zapobiegawczego. Sąd Okręgowy postanowił zażalenie pozostawić bez uwzględnienia.

Tendencja zwyżkowa na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 25. 6. PAT. W dniu wczorajszym od rana trwała na nowojorskiej giełdzie pieniężnej w dalszym ciągu wyraźna tendencja zwyżkowa. Realizacja zysków, jaka nastąpiła pod koniec zebrania giełdowego wpłynęła na pewną obniżkę kursów, jednak ostateczny bilans dnia wyraził się w zwyżce bardzo wielu akcyj o kilkadziesiąt centów do 2 dol. na sztuce.

Ogólny wynik pięciodniowej zwyżki przedstawia się dość poważnie. Poważniejsze papiery osiągnęły zysk 10—15 dol. na sztuce.

Zjazd farmaceutów

Warszawa, 25. 6. PAT. Dzisiaj rozpoczął się w Warszawie walny zjazd delegatów polskiego powszechnego towarzystwa farmaceutycznego.

Warszawa, 25. 6. (Sin). Na podstawie danych statystycznych, które przeprowadził Kwiek, król cyganów, liczba cyganów w Polsce wynosi 38.000.

Szef OZN. gen. Skwarczyński ustąpi?

Min. Ulrych komendantem nacz. Zw. Legionistów

Warszawa, 25. 6. (Sin) Dziś odbył się zjazd delegatów Związku Legionistów. Na zjazd ten przybył Marszałek Śmigły Rydz, który wygłosił krótkie przemówienie. Po przemówieniu Marszałka dokonano wyboru naczelnego komendanta. Na stanowisko to został powołany minister komunikacji, płk. Ulrych.

Należy zwrócić uwagę, że objął on stanowisko po płk. Kocu. Jak wiadomo płk. Koc otrzymał misję utworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego, jako naczelny komendant Związku Legionistów, toteż w niektórych kołach krążą pogłoski, że obecny szef Obozu, generał Skwarczyński wróci prawdopodobnie w najbliższym czasie do wojska.

Bł. p.

REGINA KUNZ

zmarła, przeżywszy lat 23

o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pogrążona

RODZINA

Data i miejsce pogrzebu podane będą w klepsydrach.

Prez. Weizmann interweniuje

Londyn, 25. 6. (ŻAT) Prezydent dr. Weizmann zgłosił się do Urzędu Kolonialnego, gdzie interweniował o ułaskawienie Salomona Ben Josefa.

Zebranie Klubu Demokratycznego w Sosnowcu

Sosnowiec, 25. 6. (K). W Sosnowcu odbyło się zebranie organizacyjne Klubu Demokratycznego przy udziale około 100 osób. Na zebraniu złożył sprawozdanie ze zjazdu Klubu Demokratycznego, odbytego we Lwowie wiceprezes klubu katowickiego, poseł Kapuściński. Po przemówieniu i dyskusji wybrano zarząd z prezesem profesorem Wyspiańskim i sekretarzem Kuczmierkiem na czele.

Członkowie Klubu w Sosnowcu rekrutują się z różnych sfer społeczeństwa, przeważnie ze Zw. Nauczycielstwa, urzędników przemysłowo-handlowych, działaczy związków zawodowych i inn. Klub przystąpił do pracy, zmierzającej do uświadomienia społeczeństwa przed grożącą ekspansją hitleryzmu.

Głosy oburzenia przeciwko Rzeszy

Zgromadzenie protestacyjne w Londynie

Londyn, 25. 6. (ŻAT). Z inicjatywy komitetu Żydowskiego Kongresu Światowego we wtorek dnia 28 bm. odbędzie się w Londynie wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech i w Austrii. Przemówienie wygłoszą przywódcy Labour Party, Herbert Morrison i poseł Locker-Lampson, i słynny publicysta Wickham Steed, jak również prof. Brodetzki i dr Nachum Goldman.

Potępienie prześladowań

Nowy Jork, 25. 6. (ŻAT). „New York Times“ w ostrych słowach potępia nowy wybuch prześladowań antyżydowskich w Niemczech, który określa jako orgię sadyzmu. Pismo podkreśla, że tortury i poniżenia nie mogą być usprawiedliwione żadnymi argumentami, dostępnymi rozumowi ludzkiemu. „New York Times“ szuka wyjaśnień ostatnich ekscesów w tym, że grupa rządząca musi rzucać coraz więcej ochłapów ekstremistom.

Sadyzm wyrostków hitlerowskich

Berlin, 25. 6. (ŻAT) Przeszło 100 wyrostków najpewniej pod dowództwem funkcjonariuszy nazistycznych wtargnęło do żydowskiej szkoły rzemieślniczej, gdzie zmuszono kilku uczniów żydowskich, aby zasmarowywali okna wystawowe w sąsiednich sklepach żydowskich

Amnestia podatkowa

Warszawa, 25. 6. (Sin). Ministerstwo Skarbu wydało wyjaśnienie, dotyczące stosowania ustawy amnestyjnej do drobniejszych wykroczeń karno-skarbowych. Dotyczyć mogą one wykroczeń, popełnionych przed dniem 11 listopada 1935 roku, o ile nie zapadło prawomocne orzeczenie władz skarbowych, bądź wyroki sądowe przed dniem 1 stycznia 1937 roku

Tragiczny wypadek

Poznań, 25. 6. PAT. Na przejeździe kolejowym na torze Strzałkowo-Słupca dwie kobiety, nie widząc nadchodzącego pociągu usiłowały przejść tor. Dostrzegłszy w ostatniej chwili lokomotywę jedna z nich zdołała się cofnąć. Druga natomiast 71-letnia Anna Popek dostała się pod pociąg. Pociąg zatrzymano i ciężko ranną przeniesiono do wagonu, gdzie wkrótce zmarła.

Demonstracyjna głodówka aplikantów adwokackich we Lwowie

Lwów, 25. 6. (B) Wczoraj wieczorem aplikanci adwokaccy we Lwowie w liczbie 200 osób rozpoczęli protestacyjną głodówkę przeciwko zarządzeniu, zamykającemu do końca roku 1945 listy adwokackie w całym państwie. W lokalu stowarzyszenia aplikantów, który został przez strajkujących okupowany, głodujący aplikanci adwokaccy spędzili całą noc.

W dniu dzisiejszym odbył się wiec, na którym spośród adwokatów żydowskich przemawiali: przedstawiciel lwowskiej Rady Adwokackiej, oraz przedstawiciele Klubu Demokratycznego, PPS i związków zawodowych, którzy zapewnili strajkujących aplikantów adwokackich, że solidaryzują się z ich postulatami i że na tym odcinku walczyć będą o wolność i prawo.

Szczegóły orzeczenia rozjemczego dla robotników budowlanych w Krakowie

Warszawa, 25. 6. PAT. Komisja rozjemcza, która obradowała ostatnio w Krakowie pod przewodnictwem inspektora w Ministerstwie Opieki Społecznej p. Zbigniewa Wróblewskiego, wydała orzeczenie, regulujące warunki pracy i płacy robotników budowlanych na obszarze Krakowa i okolicy. Orzeczenie ustaliło m. in. stawki płac dla murarza i cieśli na 1 zł 28 gr za godzinę, dla robotników niewykwalifikowanych i ziemnych przy budowie 60 gr za godzinę, dla niewykwalifikowanych robotników do lat 18 i kobiet na 45 gr za godzinę. Orzeczenie rozstrzygnęło również sprawę terminów wypłaty zarobków. Wypłata ta winna być dokonywana co tydzień ‚bezpośrednio po zakończeniu pracy w sobotę. O ile rozliczenia następują następują co dwa tygodnie, to w tygodniu, w którym rozliczenia nie ma, mają być udzielane zaliczki nie mniejsze niż 75 procent należności za ten okres pracy. — Orzeczenie, to, które zlikwidowało długotrwały zatarg, obowiązuje od dnia 15 czerwca r. b. do 31 marca 1939 r.

Głośne zajścia w Przemyślu

dziełem prowokacji nieodpowiedzialnych jednostek - stwierdza komunikat Komendy Związku Strzeleckiego

Lwów, 25. 6. (B). W związku z głośnym zajściem z dnia 12 bm. w Przemyślu, w czasie zjazdu Związku Strzeleckiego, w wyniku którego doszło do bójki przy kiosku oraz do podpalenia tego kiosku, stanowiącego własność Żyda Mangla, oraz do poturbowania kilkudziesięciu Żydów, Zarząd i Komenda okręgu X Związku Strzeleckiego w Przemyślu rozesłały następujący komunikat do lwowskich pism:

Zarząd i Komenda okręgu X Związku Strzeleckiego w Przemyślu komunikują, że Związek Strzelecki jako organizacja nie ma nic wspólnego z zajściami, jakie wydarzyły się dnia 12 czerwca 1938 po koncentracji podziału Związku Strzeleckiego w Przemyślu. Ze względu na wynik dochodzeń administracyjnych i prokuratorskich Zarząd i Komenda X Związku Strzeleckiego w Przemyślu stwierdzają już dzisiaj, że zajścia z 12 czerwca br. wydarzyły się wskutek prowokacji nieodpowiedzialnych jednostek. Zarząd i Komenda okręgowa prowadzą obok dochodzeń administracyjnych i prokuratorskich także dochodzenie organizacyjne i w miarę ich wyniku ukarzą ewentualnych winnych członków Związku Strzeleckiego.

Za Zarząd i Komendę okręgu podpisali: prezes generał brygady Chmurowicz i komendant major Kopeć.

Warszawa, 25. 6. (Sin). Po dłuższej przerwie wznowiony został zakup ZSRR w Polsce. Poważniejsze zamówienia udzielone zostały hutom górnośląskim na wyroby metalurgiczne.

Ostatnie notowania giełdowe

BAWEŁNA

NOWY JORK, 8.85 (8.82) lipiec 8.75—8.75 (8.72—8.72) paźdź. 8.76—8.78 (8.71—8.72)

DEWIZY

LONDYN, 25. 4. Nowy Jork 4.9615, Paryż 12.305, Berlin 12.31, Amsterdam 8.9556, Zurich 21.6025,

EFEKTY

NOWY JORK, 25. 6. American Car 95.— (96.87), American Car et Foundry 22.87 (21.25), Am. Tobacco 79.50(77.25), Chrysler 54.12 (52.62), Douglas Aircraft 46.37 (46.—), Fisk Rubber 6.37 (6.37), Eastman Kodak 165.— (165.50), General Electric 39.25 (38.37) General Motors 35.37 (35.—), Anaconda 29.25 (29.—) Betlehem Steel 54.37 (53.—), Intern Nickel 47.37 (47.87), Tennessee Corp. 6.87 (6.82), Shell Union 11.62 (11.87), Standard Oil 51.37 (15.50),

METALE

LONDYN, 25. 6. Srebro 18.181—19, Złoto 110.10.

Przemówienie P. Marszałka Śmigłego Rydza na Zjeździe Związku Legionistów

Warszawa, 25. 6. PAT. Na zjeździe delegatów Związku Legionistów wygłosił przemówienie Pan Marszałek Śmigły Rydz, który powiedział m. in.:

Koledzy. Nie dysponuję dziś wielką ilością czasu, nie mniej jednak postanowiłem przybyć do was i złożyć wam serdeczne życzenia, abyście w sposób jak najbardziej szczęśliwy i jak najmądrzejszy ułożyli i poprowadzili prace swego zjazdu. Doceniam wasze prace i muszę się więc głęboko interesować życiem wewnętrznym Związku Legionistów.

Dobitny wyraz tego zainteresowania dałem na zjeździe waszym w roku 1936. Wtedy też skłoniłem pułkownika Adama Koca, ażeby wziął na siebie funkcję naczelnego komendanta. Z tego też powodu poczuwam się do szczególnego obowiązku dziś, gdy on odchodzi do innej roboty, podziękować mu za jego gotowość do każdej pracy i do każdego obowiązku, za tę jego dyspozycyjność bez reszty, tak wybitnie i tak dodatnio w każdej sytuacji go znamionującą.

Równocześnie chcę złożyć życzenia następcy jego w osobie — mam niezłomną nadzieję — płk. Ulrycha, któremu życzę, by jego energia, rozmach, entuzjazm pracy i inicjatywa stały się motorem pracy Związku Legionistów i dały wyniki zadawalające jego i nas wszystkich, którym zależy na tej pracy.

Koledzy. Będę mówił do was językiem wojskowym, mimo, że w tej chwili nie zwracam się do tych, którzy mają mundur wojskowy na sobie, lecz do tych, którzy pracują w życiu cywilnym, którzy działają w życiu publicznym.

Jestem głęboko przekonany, że ogromna większość Legionistów, podobnie jak i Peowiaków, działa i pracuje w życiu publicznym, stanowiąc doświadczone i wypróbowane jego kadry. Te kadry powinny i muszą zwiększać się dopływem ludzi spoza naszego środowiska, ludzi mających dobrą wolę i chęć służenia Polsce — dopływem przede wszystkim młodzieży.

W ten sposób tworzy się i wychowuje u nas zespół ludzi, którzy w sposób doświadczony, umiejętny i odpowiedzialny mogą kierować naszym życiem wewnętrznym i naszym życiem państwowym.

Jest to coś podobnego do dawnej armii napoleońskiej, która była stopem, zespołem dwóch zasadniczych pierwiastków: wypróbowanego żołnierza, umiejącego zwyciężać, i młodego żołnierza, uczącego się zwyciężać.

W tym momencie przemawiam do tego wypróbowanego, umiejącego zwyciężać żołnierza Nie jesteśmy w przededniu bitwy. Nie jesteśmy w przededniu bitwy dlatego, że bitwa już trwa, trwa od dłuższego czasu. Jest to bitwa o budownictwo Polski.

A niewątpliwie, koledzy, mamy w tej walce o wiele więcej sprzymierzeńców, aniżeli komukolwiek się wydaje.

Mamy tych sprzymierzeńców nie wśród „kawiarnianych statystów", nie w mafiach i mafijkach, zżerających się nawzajem i kwaszących się w atmosferze bezpłodności, napewno też nie w redakcjach tych dzienników, które uważają za swe posłannictwo szczuć jednych na drugich, rzucać na wszystko co się robi cień podejrzenia, nastawiać wszystkich przeciwko wszystkim, używać najwartościowszych rzeczy, najbardziej odpowiedzialnych zagadnień, jako wilczych dołów przeciw rzekomym, czy prawdziwym, przeciwnikom. Nie w tych ludziach mamy swoich sprzymierzeńców. Mamy ich natomiast wszędzie tam, gdzie wre praca i powstają nowe warsztaty, gdzie jest zdrowy instynkt narodowy, gdzie jest ambicja, która chce mieć Polskę wielką i dumną, mamy ich wszędzie tam, gdzie wytwarzają się nowe wartości kulturalne, duchowe i materialne.

Koledzy! Ja głęboko wierzę w to, że walkę naszą uwieńczy zwycięstwo. (Długotrwałe oklaski).

Przemówienie płk. Ulrycha

Warszawa, 25. 6. PAT. Przemówienie komendanta naczelnego Związku Legionistów Polskich ministra Ulrycha, który wywodził m. in.:

Walka całego życia Komendanta o odrodzenie ducha Polaków z roku na rok wydaje większe rezultaty. Idea wiernej służby dla Polski i idea wzmożenia potęgi Państwa Polskiego przeniknęły olbrzymie masy naszego narodu. Obywatele szukają ujścia dla swojej energii w ogólnych poczynaniach na rzecz Polski, a nie w szeregach partyjnych. W tym kierunku jako ruch legionowy szliśmy przez całe ćwierćwiecze, w tym kierunku pragniemy iść i nadal.

Dzieło spoistości wewnętrznej naszego narodu musi być doprowadzone do końca. Pracę swoją opieramy na konstytucji kwietniowej, która dąży do zorganizowania woli społeczeństwa na platformie społecznej, a nie na platformie partyjno-politycznej. Artykuł 9 konstytucji mówi: „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego". Pracę tę po zgonie Józefa Piłsudskiego przy poparciu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podjął Pan Marszałek Śmigły Rydz. Obóz Zjednoczenia Narodowego wziął na siebie mandat formowania kadr obywatelskich do służenia państwu, staje się on szkołą służby obywatelskiej na rzecz pracy dla państwa. Dlatego dał szeroką platformę ideową, na której zgromadzić się mogą miliony Polaków, pragnących służyć wiernie Polsce. W pracy obywatelskiej, opartej na współdziałaniu i współpracy, trzeba łączyć, a nie dzielić.

To też w pracy nad zjednoczeniem wszystkich sił czynnych w narodzie wybitny udział wziąć winni Legioniści i Peowiacy. W deklaracji dzisiaj uchwalonej, którą ogłosimy w dn. 28 bm. po zjeździe delegatów P. O. W., jako wspólną deklarację legionowo-peowiacką, dajemy temu jasny wyraz. Nie przeraża nas ogrom pracy — w solidarnym wysiłku przezwyciężymy wszystkie przeszkody. Rok, który stoi przed nami, wypełnimy rzetelną pracą dla idei spoistości wewnętrznej naszego narodu.

Deklaracja ideowa Legionistów i Peowiaków

Warszawa, 25. 6. (Sin) Dnia 27 bm. odbędzie się zebranie delegatów Związku Legionistów i Peowiaków w Wilnie dla uchwalenia wspólnej deklaracji ideologicznej. Deklaracja ta będzie miała prawdopodobnie treść ozonową.

Na drodze do zjednoczenia ogólnego syjonizmu w Polsce

Warszawa, 25. 6. (A). Przez 2 dni odbywały się w Warszawie obrady kierownictwa polskiego Weltverbandu Ogólnych Syjonistów z udziałem delegacji z całej Polski, pod przewodnictwem prezesa dra Schwarzbarta z Krakowa. W posiedzeniach uczestniczyli między innymi Dr. Schmorak, poseł Gottlieb, prezes Lewite, red. Heftman, inż. Thon i inni. Najwięcej uwagi poświęcono sprawie unifikacji grupy A i B ogólnych syjonistów. Podczas ostatniego posiedzenia A. C. w Londynie wyłoniona została, jak wiadomo, komisja celem doprowadzenia do unifikacji. Równocześnie pracuje nad tą samą sprawą komisja specjalna w Palestynie. Prezes Lewite i Dr. Szmorak przebywali ostatnio w Palestynie i na wczorajszym posiedzeniu złożyli sprawozdanie z przebiegu prac tej komisji unifikacyjnej w Palestynie.

Po wyczerpującej dyskusji zebrani uchwalili dyrektywy dla członków komisji porozumiewawczej i następnie komisja przystąpiła do obrad, które zostały zakończone w dniu dzisiejszym podpisaniem umowy, w myśl której komisja porozumiewawcza zamieniła się w komisję unifikacyjną. Komisja unifikacyjną w zasadzie uznała połączenie odłamów A i B za dokonane, przyczem ostateczne połączenie ma nastąpić na kongresie ogólnych syjonistów, który będzie zwołany w ciągu najbliższych miesięcy przed końcem bieżącego roku.

Odpowiedź Rzeszy na protest USA. w sprawie rejestracji majątków żydowskich

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Waszyngton, 25. 6. (B). Departament stanu otrzymał dzisiaj wieczorem odpowiedź Rzeszy na protest rządu Stanów Zjednoczonych przeciw rejestracji majątków Żydów amerykańskich w Niemczech.

Odpowiedź niemiecka ma zawierać pewne projekty, które otwierają drogę do kompromisu. Odpowiedź niemiecka wskazuje, że tylko Żydzi amerykańscy, zamieszkali w Niemczech, są obowiązani do rejestracji majątków i podkreśla, że w stosunkach miedzynarodowych przyjęte jest zrównanie pod względem prawnym żyjących w kraju obywateli zagranicznych z własnymi poddanymi. Ambasada amerykańska w Berlinie uważa wprawdzie fakt nieobjęcia przez dekret Goeringa obywateli amerykańskich, Żydów, zamieszkałych w Ameryce za znaczny postęp, wyraża jednak zapatrywanie, że fakt ten nie zmienia nic w zasadniczej stronie tego zagadnienia.

Ostatnie wiadomości z Palestyny

Jerozolima, 25. 6. (ŻAT). Arie Rudikowski, zraniony w czwartek w Tel Awiwie, zmarł dziś z odniesionych ran. Zmarły liczył 26 lat.

Jerozolima, 25. 6. (ŻAT). Mimo ultimatum komisarza okręgowego strajk arabski w trójkącie Nablus—Dżenin—Tul Karem trwa w dalszym ciągu.

W Tyberiadzie odbyły się demonstracje antyżydowskie. Jeden Żyd i jedna Żydówka zostali lekko ranni. Niedaleko Dir-Gussan doszło do krwawego starcia między wojskiem a terrorystami. Jeden Arab został zabity, jeden ciężko ranny.

— Donoszą z Kowna: Minister oświaty Tonkunas podał się do dymisji, która jednak nie została przyjęta przez prezydenta państwa.

Depesza dla króla Jerzego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 25. 6. (A). Centralny Komitet wszystkich organizacyj i ugrupowań syjonistycznych w Warszawie wysłał dziś zbiorową depeszę do króla angielskiego Jerzego VI. z prośbą o ułaskawienie skazanego na śmierć Ben Josefa.

—<>—

— Delegaci na konferencję pocztowo-lotniczą europejską podpisali wczoraj układ, na mocy którego zniesione zostaną dopłaty za przewóz poczty drogą lotniczą w obrocie pomiędzy państwami europejskimi. Układ ten wejdzie w życie po ratyfikacji przez zainteresowane państwa, nie później jednak jak 1 sierpnia 1939 r.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dzienny dyżur lekarze: Baranowski W. — Kościuszki 57, tel. 187-13, Jurkowicz S. — Wrzesińska 9, tel. 134-80, Doening T. — Ariańska 3, tel. 107-61, Aleksandrowicz J. — Staromostowa 3, tel. 189-99.

Nocny dyżur mają dziś lekarze: Fischer Jan — Michałowskiego 1, tel. 174-99, Kepler W. — Kalwaryjska 3, tel. 120-31, Kaczyński H. — Topolowa 42, tel. 162-61, Haas A. — Sarego 10, tel. 126-92.

Dziś mają dzienny i nocny dyżur apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Plac Zgody 18, Mogilska 16.

Dyżur tylko nocny mają apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Kalwaryjska 27.

Dzieci proszą o miejsce w Sanatorium i Półkolonii TOZ-u

Ferie szkolne już się rozpoczęły. — Dzieci znajdują się już poza murami szkolnymi. — Nie wszystkim jednak będzie dane rozkoszować się świeżym powietrzem wśród lasów, łąk i gór. — Setki dzieci wątłych i słabowitych czeka z utęsknieniem na twarcie Sanatorium i Półkolonii TOZ-u. Od ofiarności społeczeństwa naszego zależy, czy te liczne rzesze dzieci, zostawionych sobie samym, wałęsać się będą po ulicach miasta, bez opieki i o głodzie, czy też spędzą swoje wakacje na Kolonii pod troskliwą opieką wykwalifikowanych wychowawczyń i wychowawców, wśród zabaw i gier i gdzie otrzymają pożywne i obfite posiłki.

Pamiętajcie o setkach dzieci biednych, głodnych i pozbawionych w lecie wszelkiej opieki i złóżcie datek na rzecz akcji TOZ'u.

Ofiary prosimy składać w biurze TOZ'u przy ul. Grodzkiej 9. II. p., albo przesłać przekazem P. K. O. na Nr. 409.475 na akcję letnią TOZ'u.

Ulgowe bilety do Gdyni

Na „Dni Morza" i zjazd do Gdyni nie organizuje się pociągu popularnego, natomiast członkowie L. M. K., chcący wyjechać do Gdyni na organizowane tamże uroczystości — mogą za opłatą 4 złotych nabyć w biurze Okręgu LMK. ul. Potockiego l. 8. t. zw. „Kartę uczestnictwa" na podstawie której wykupują bilet kolejowy dowolnym pociągiem i klasą za opłatą — tylko przejazdu w jedną stronę za 33 proc. zniżką kolejową a powracają bezpłatnie. Ważność karty na przejazd od 23 do 29 b. m.

Komunikacja Kraków--Wieliczka z przesiadaniem w Bieżanowie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje:

Aż do czasu usunięcia przeszkód powstałych wskutek zaszłego wypadku na stacji w Bieżanowie, odbywa się aż do odwołania *komunikacja* między Krakowem a Wieliczką i spowrotem nie bezpośrednio, lecz *z przesiadaniem na stacji Bieżanów.*

Poza tym wstrzymuje się bieg następujących pociągów pasażerskich:

1) poc. nr. 817 między Krakowem a Wieliczką odj. z Krakowa o godz. 20.15.

2) poc. nr. 837 między Krakowem a Bieżanowem odj. z Krakowa o godz. 23.10,

3) poc. nr. T-853 między Bieżanowem a Wieliczką odj. z Bieżanowa o godz. 8.42

4) poc. nr. 825 między Bieżanowem a Wieliczką odj. z Bieżanowa o godz. 16.29.

W kierunku odwrotnym:

1) poc. nr. 832 między Wieliczką aKrakowem odj. z Wieliczki o godz. 6.46,

1) poc. nr. 832 między Wieliczką a Krakowem odj. z Wieliczki o godz. 16.55.

3) poc. nr. T-852 między Wieliczką a Bieżanowem odj. z Wieliczki o godz. 7.55,

4) poc. nr. 814 między Wieliczką a Bieżanowem odj. z Wieliczki o godz. 10.46.

Ruch towarowy odbywa się przez łącznicę w Bieżanowie, ruch ten reguluje Oddział Ruchowo-Handlowy Kraków.

22 wypadki odry w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie złoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 3 wypadki, płonica 13, krztusiec 5, odra 22, nagminne zapalenie przyusznicy 7, zimnica 1.

Dwa wypadki uliczne

Piwowarczyk Józef, jadąc motocyklem z Bednarską Marią, ulicą Józefa Piłsudskiego, z powodu szybko przebiegającego w poprzek jezdni mężczyzny, skręcił w lewo motocyklem, skutkiem czego Bednarska spadła z tylnego siedzenia na jezdnię i doznała złamania lewego obojczyka, zaś Piwowarczyk stłuczenia nóg. Piwowarczyk i Bednarska udali się dorożką na Pogotowie Ratunkowe celem opatrzenia ran. Motocykl został uszkodzony.

Samara Anna (lat 86) robotnica, przechodząc ul. Kalwaryjską, chciała uciec przed nadjeżdżającym wozem tramwajowym i uderzyła się o dyszel stojącej furmanki konnej tak silnie, że upadła na jezdnię i doznała rany tłuczonej na lewej skroni. Karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła Samarę do szpitala św. Łazarza.

Nielegalna zbiórka

Zatrzymano Kalisza Tadeusza, bez zajęcia, zam. przy ul. Kraszewskiego l. 12 i Popka Edwarda bez zajęcia zam. w Rakowicach pod zarzutem pobrania na fałszywe nazwisko puszki i legitymacji do zbiórki na „F. O. M.", urządzonej przez Ligę Morską i Kolonialną Oddział w Krakowie, których nie zwrócili.

—oo—

— KURSA PŁYWACKIE DLA POCZĄTKUJĄCYCH organizuje, jak corocznie, Żyd. Tow. Gimnastyczne. Zgłoszenia w sekretariacie od 6—8 wiecz.

—oo—

— WALNE ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ Ż. K. S. MAKKABI odbędzie się dziś godz. 15-ta w lokalu klubowym

—oo—

— PORADNIA PEDAGOGICZNA przy „Wizo" w czasie wakacji nieczynna.

Smiertelne zatrucie denaturatem

Zwłoki mężczyzny na ul. Wenecja

Wczoraj o godz. 19-tej wyjeżdżało Pogotowie Ratunkowe na ulicę Wenecja, gdzie na przyległych łąkach znaleziono mężczyznę, lat około 40-tu, nie dającego znaku życia.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć, która nastąpiła przypuszczalnie sześć godzin wcześniej.

Trupa pozostawiono na miejscu, zaś dalszym badaniem i wyjaśnieniem tajemniczego wypadku zajęły się władze policyjne.

W toku dochodzeń policyjnych zostało stwierdzone, że zmarłym był 48-letni robotnik Franciszek Żelawski, który ostatnio zamieszkiwał na budowie przy ul. Rejmonta.

Śmierć nastąpiła naskutek zatrucia denaturatem. Po stwierdzeniu tych okoliczności zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Wspólna akcja francusko-angielska przeciw Japonii?

Tokio, 25. 6. (R). Prasa japońska omawia demarche francuską w sprawie wyspy Hainan. „Yomiuri Szimbun"' donosi, że rząd francuski miał zawiadomić rząd brytyjski, iż w wypadku obsadzenia wyspy Hainan, Francja wysadzi tam desant. Rząd francuski miał ponadto wskazać, że ewentualne zajęcie i ufortyfikowanie wyspy Hainan przez Japończyków będzie zagrażało nie tylko Indochinom, lecz również Hongkongowi i Singapore i miał domagać się wspólnego desantu francusko-angielskiego. — „Asahi Szimbun" nie sądzi wszakże, aby wspólna akcja Paryża i Londynu przeciwko Japonii była możliwa, gdyż oba państwa zaabsorbowane są sprawami hiszpańskimi i przypuszczalnie zachowają wyczekujące stanowisko wobec wydarzeń na Dalekim Wschodzie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 b. m.: W całym kraju dość pogodnie i ciepło ze skłonnością do burz w godzinach popoludniowych. Temperatura w ciągu dnia powyżej 25 st. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Podstawa chmur od 300 m.

Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki, Wydział Dróg Wodnych ogłasza przetarg na dostawę 250 ton węgla (L. Wd. NB-III-3-6/38). Oferty należy składać do dnia 12 lipca br.

Wzywa się do składania ofert na dostawę tkanin stal. nieb. na koszule lotnicze dla Oddziału Gospodarczego zakwaterowanego Kraków-Rakowice, ul. Akacjowa, Koszary im. Gen. Nullo.

Urząd Wojewódzki Krakowski, Wydział Dróg Wodnych ogłasza przetarg na dostawę materiałów budowlanych do robót regulacyjnych na Wiśle i jej dopływach (L. WD. R-I-8-5) w czasie od 15 lipca br. do 30 listopada br.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12 w Krakowie przy ul. Józefińskiej 14, dnia 4 lipca br. (obręb Państw. Zarządu Wodnego w Krakowie).

W obrębie Państw. Zarządu Wodnego w Tarnowie, otwarcie nastąpi w Tarnowie, przy ul. Targowej 1 w dniu 5 lipca b. r.

W obrębie Państw. Zarządn Wodnego w Sandomierzu nastąpi przy ul. Długosza — w dniu 6 lipca b. r.

Szczegóły o powyższych przetargach otrzymać można w krakowskiej Izbie handlowo-przemysł. w godzinach urzędowych.

ŻALUZJE SKLEPOWE

Wszelkich rodzajów MEBLE METALOWE

poleca Fabryka **„FABROL"** Lwów, ul. B. Goldmana 3 tel. 206-29

Ceny konkurencyjne Cenniki na żądanie

Nauka i wychowanie

STENOGRAFIA biurowa i maszynopisma dla grupy początkującej oraz kursy wyższe rozpoczynają się dn. 26. VI. pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTOWNY**, WW. Świętych 8, I. p. front Wpisy od godziny 9—18. 4505k

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia.

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — przed wyjazdem na letnisko. **INDYWIDUALNIE**. — Wiadomość: Telefon: 145-80. 3061g

WPISY NA KURS ZAWODOWY — KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ-SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu wiadectwa. Wpisy wakacyjne zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 4504k

WAKACYJNY KURS KROJU, modelowania, szycia — Elwiry Halpern-Süsserowej, absolwentki Wiener Moden-Akademie. — Osobny kurs konfekcji dziecinnej. Wpisy trwają: Kraków, Krupnicza 18. 3105g

Lokale

3 POKOJOWE mieszkanie komfortowe, balkon, wolne. wiadomość: Dr Goldwasser, Sarego 7. 3043g

DWA pokoje frontowe na biuro lub skład do wynajęcia. Stradom 15 m. 2. 4423k

DWA pokoje na biuro do wynajęcia. — „Pałac Pończoch", Floriańska 31. 4510k

LOKAL suterynowy na magazyn lub cichy przemysł do wynajęcia. Św. Łazarza 12. 4514k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie oraz — **LOKALE SKLEPOWE**. Nowy dom. — Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 4516k

UCZNIA (ewentualnie 2)— przyjmie na utrzymanie ew. opiekę rodzina inteligentna od września. — Centrum, komfort, pianino, centralne ogrzewanie. Zgłoszenia: tel. 172-11 Kraków. 3889k

PAŃSKA 14 Kraków, czteropokojowe pełnokomfortowe odnowione mieszkanie od lipca. 3042g

DO wynajęcia trzy pokoje kuchnia, przedpokój — na parterze, ul. Pańska 7. Oglądać od 5—6 popołudniu. 3057g

LOKAL na biuro, magazyn lub przemysł na parterze w Śródmieściu, 2 pokoje duże. 1 mniejszy do wynajęcia. — Fischer, Kraków, Grodzka 62. 3072g

DWUPOKOJOWE elegancko umeblowane, łazienka — kuchnia, luksusowym domu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia — Kraków, Skrytka poczt. 253. 4577k

LOKAL FRONTOWY 2 POKOJOWY z osobnym wejściem Dietla 51 m. 22, I piętro po Spółdzielczym Banku Zaliczkowym, na biuro, zakład dentystyczny etc. od 1 lipca do wynajęcia. 3086g

DO wynajęcia pokój umeblowany z osobnym wejściem. Groble 19/14. 3068g

POKÓJ umeblowany, frontowy, balkon, komfort do wynajęcia. Morawskiego 10 m. 5. 3053g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie komfortowe. Groble 17 wolne. Wiadomość: telef. 188-04. 3079g

CZTEROPOKOJOWE kuchnia, holl I p. słoneczne — pełnokomfortowe Bonerowska 6 wolne. 3092g

LOKAL na hurtową sprzedaż futer do wynajęcia z rąk fahowca. Poszukuje się też kuśnierza posiadającego kartę rzemieślniczą. Katowice, Rynek 1. Siedenbaum. 4602k

LOKAL frontowy na przemysł — biuro Sebastiana 3 Lokal suterynowy Dietla 91 4593k

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA"

w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39. Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania),
2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego,
3) z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju,
4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe. 4177k

JĘZYKÓW: francuskiego, niemieckiego, angielskiego ucz się tylko z samouczków „Globus" a zł 4.— (ang. 6.—) **„STUDIUM" KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1.** Odsprzedawców za wysoką prowizją przyjmiemy. 4571k

KURSY GIMNAZJALNE z **6 KLAS** i do **MATURY STAREGO USTROJU** oraz **I—II. III—IV NOWEGO TYPU POD KIERUNKIEM PROFESORÓW KRAKOWSKICH. METODA KORESPONDENCYJNA „GLOBUS"** ułatwia naukę bez **OPUSZCZANIA STAŁEGO ZAMIESZKANIA. — NAJLEPSZE WYNIKI EGZAMINÓW.** — Informacje i prospekty z podziękowaniami za egzaminy bezpłatnie. **„STUDIUM" KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1.**

UWAGA: Przyjmuje się też młodzież od lat 14 nie mogącą uczęszczać do szkoły. Nowowpisującym się do 5 lipca zniżki. 4570k

SŁAWKOWSKA 12. do wynajęcia lokal na pracownię lub pokój z kuchnią. Dozorca. 3012g

FRONTOWY lokal sklepowy z portalem do wynajęcia. Rynek Podgórski 12. gospodarz II piętro. 3011g

KOMFORTOWY pokój jedno- lub dwuosobowy — ul. Sarego 9, m. 2 do wynajęcia. 4565k

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia Oglądać można między godz 2—5 przy ul. Garnarskiej 1 I p. ofic. 3099g

FRONTOWY lokal sklepowy. Starowiślna 64 do wynajęcia. Tel. 175-26. 3025g

TRZY pokoje z kuchnią — przedpokój na biuro lub mieszkanie przy ul. Grodzkiej do wynajęcia. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „8474g". 3036g

Różne

ADMINISTRATOR do 3 domów z pensją 500 zł. poszukiwany. Wymagana kaucja 20.000 zł. Zgłoszenia sub „Administrator" Auto skład Katowice, Młyńska 1.

CIERPISZ na hemoroidy! Uleczysz się wypróbowanym środkiem domowym! Sam się nim wyleczyłem. Zwróć się przeto z zaufaniem do mnie, a udzielę Ci zbawiennej porady. Zgłoszenia pod „Lekarstwo" do Księgarni Wiener, Katowice, Szopena 8.

Interesy handlowe

ZASTĘPSTWO lub agenturę artykułów kolonialnych na Łódź obejmie Łodzianin branżysta o szerokiej znajomości wśród kupiectwa. Zgłoszenia Admin „Nowego Dziennika" „8497g". 3054g

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE P. DIAMANTA

KRAKÓW, GRODZKA 13 TELEFON 131-12

ZAKŁADA i NADZORUJE KSIĘGI HANDLOWE

UDZIELA PORAD BUCHALTERYJNO-PODATKOWYCH

DO odstąpienia od kilkudziesięciu lat zaprowadzony skład sukna przy pryncypalnej ulicy Krakowa. Potrzebny kapitał od 30.000 zł. Zgłoszenia: pod „Stała klientela" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 4497k

NA BARDZO korzystnych warunkach do wydzierżawienia nowoczesny młyn handlowy w większym mieście powiatowym w Małopolsce wschodniej bezkonkurencyjny, okolica bogata w zboże. Potrzebny kapitał obrotowy około 120.000 złotych. Duży zysk zapewniony. Wiadomość pod „Tarnów Posterestante 164". 4599k

KAPITAŁEM zł 20.000.— i współpracą przystąpię do intratnego już wprowadzonego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego w Krakowie. Pierwszeństwo dobrze wprowadzona rentowna fabrykacja. Szczególowe oferty pod „Bez eksperymentów" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków Rynek 8. 4499k

INFORMACYJ w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne „KOSMOS" I. Kornblum, — Kraków, Rakowicka 1, Tel. 157-88. 2774k

Sprzedaż

LODOWNIE „IDEAŁ" najdoskonalsze, najsolidniejsze w Katowicach, Plebiscytowa 10. 2162k

PLUSKWY, karaluchy — wszelkie robactwo tępi oryginalny Zacherlin we flaszkach. R. Nattel, Dietla 50. 3089g

ZNANE ZE SWEJ SOLIDNOŚCI BIURO RUBINA — Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78 poleca: **KAMIENICĘ** nową, czteropiętrową, superluksusowy komfort, winda, centralne ogrzewanie, Park Krakowski, bez przenośnego, dochód 23.500.— cena 265.000.— gotówką 230.000.— **KAMIENICA** nowa, czteropiętrowa, superluksusowy komfort, winda, centralne ogrzewanie, bez przenośnego, centrum **HANDLOWE**, dochód 22.500.— cena 220.000.— gotówka 190.000. **KAMIENICA** nowa, czteropiętrowa, superkomfortowa. **CENTRUM**, dochód 14.442.— cena 115.000, gotówka 85.000. **KAMIENICA** nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa, bez przenośnego (Park Jordana) dochód 12.000.—, cena 135.000.— gotówką 90.000.— **KAMIENICA** nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa. bez przenośnego, — dochód 9.540.—, cena 105.000.— gotówka 80.000.— dług BGK. **KAMIENICA** pełnokomfortowa, ulica **KARMELICKA**, dochód 10.200, cena 85.000.— **KAMIENICA** nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa, bez przenośnego, (ul. **WIELOPOLE**), dochód 6.480.—, cena 72.000, gotówka 60.000. Biuro czynne cały dzień. — Prowizja minimalna. 4576k

„OVERLOCK" maszyny do lekkich, trykotaży, pończoch i t. p. poleca Silber — Kraków, Dietla 109. 4494k

CHŁODNIE-frigideur, „Elektrolux", kasę ogniotrwałą, radio, dywan duży, okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „8551g". 3093g

ZASTĘPUJĄCE ELEKTRYCZNOŚĆ lampy „Naftogaz" spirytusowe — dostarcza fabryka „Heliolux" Bielsko. Żądajcie cenników. 4601k

PIERWSZORZĘDNIE przez najlepszych architektów komfortowo nowowybudowaną 3-piętrową kamienicę w **ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA** sprzeda b. korzystnie najstarsze Biuro Nieruchomości **WALDMANA**, **Kraków — Smoleńsk 30.** tel. 123-67.

SPRZEDAM 2.000 kg kapusty kiszonej razem lub częściowo. Zgłoszenia tel. 123-10 3107g

CZĘŚCI do obciągania guzików, maszynki, aparaty oraz najnowsze formy do plisowania poleca Wytwórnia Okrent. Kraków, Wolnia 8/13 4579k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK**, proszek oryginalny. — — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**. Kraków, Plac Nowy. 3174k

500 książek beletrystycznych, naukowych, nadających się do wypożyczalni tanio do sprzedania Wiadomość: Zamojskiego 69 m. 1. 3062g

NADZWYCZAJNA okazja! **KAMIENICA** nowa, trzechpiętrowa, **LUKSUSOWO** budowana, **WINDY**, **CENTRALNE** ogrzewanie, w samym **CENTRUM** Krakowa. dochód **ROCZNY** 17.400.— cena 190.000.— **KAMIENICA** nowa, trzechpiętrowa, **PEŁNOKOMFORTOWA**, blisko Parku Krakowskiego, dochód **ROCZNY** 7.200.— cena 75.000.— **DOM** trzechpiętrowy, 53 **UBIKACYJ PEŁNOKOMFORTOWY, ŚRODMIEŚCIE** Krakowa, dochód **ROCZNY** 14.800.— cena **KUPNA** 125.000 **GOTÓWKA** 100.000.— **POŁOWKA! KAMIENICA** pełnokomfortowa nl. **ZWIERZYNIECKA** dochód **ROCZNY** 10.500.— cena za **POŁOWKĘ** 88.000.— **KAMIENICA** nowa trzechpiętrowa, **SUPERKOMFORTOWA**, blisko **P. K. O.** — dochód 8.500.— cena 105.000 **GOTÓWKA** 80.000.— **NAROŻNIK** nowy, pełnokomfortowy ogród, blisko **POTOCKIEGO**, — dochód 11.000.—, cena 125.000.— **GOTÓWKA** 85.000— sprzeda — **POSNER-BALKEN**, Kraków, **SEBASTIANA 7** Telefon 143-63. **BIURO** czynne cały dzień. 4574k

WPISY do kl. I. II. III. IV.

Pryw. Żyd. Koed.

Szkoły Powszechnej Karmelicka 46

przyjmuje kancelaria szkoły w g. 10—13 i 16—18

Opłata minimalna

WODY KOLOŃSKIE, olbrzymi wybór. Najnowsze kompozycje zapachowe **CHARMEUSE I EROS. PARFUMERIE YLANG**, Kraków, Szpitalna 32. Telefon 149-46. 3225k

BIURO MERKUR, Kraków Dietla 59, Telefon 176-89. **KAMIENICA** czteropiętrowa superluksusowa śródmieście Dochód 19.500. — Cena 220.000. Gotówka 185.000. **KAMIENICA** trzechpiętrowa, luksusowe urządzenie, elegencka dzielnica. Dochód 13.500. Potrzebna gotówka 115.000. **KAMIENICA** nowobudowana, pełnokomfortowa, piętnastoletnie ulgi. Dochód 7.000. Dopłata 65.000. **KAMIENICA** trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, wolnopodatkowa. Dochód 6.000. Pożyczka długoterminowa. Potrzebna gotówka 40.000. Wielki wybór w każdej cenie Kamienic, Will, Obiektów Fabrycznych oraz Parcel budowlanych. 4592k

ŁÓŻKA POLOWE, ŻELAZNE zakupisz, naprawisz — **NAJTANIEJ**: Tapicer, Węglowa 3. 3075g

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy.

OKAZJA! KAMIENICA, 19 ubikacyj, prześliczny ogród, 7 okien frontu, dochód 2.600, cena 24.000.— zł. gotówką 20.000.— sprzeda **BIURO RUBINA**, Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78. 4582k

OKAZYJNA sprzedaż sukna welen, jedwabi i t. p. za bezcen. — **„BŁAWATNIA OKAZYJNA"**, Krakowska 8 I. p. 3117k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 6825k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-34.

Zdrojowiska

WAKACJE w Słońcu i Radości spędza młodzież szkolna w Instytucie G. Spierera na Krzemionkach. Tel. 104-55. Zbiórka od 26/6. Wolnica 1a o godz. 8-mej. — Przedszkole o godz. 8.30. — 4547k

ZAKOPANE Pierwszorzędny Pensjonat „BIAŁY DOM" Idy Borzykowskiej Leonji Krantówny tel. 1300 Pokoje pełnokomfortowe — kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. 3466k

ZAKOPANE. Miło spędzisz czas w znanym komfortowym pensj. „JURAND" — ul. Chałubińskiego. Telefon 14-23. Piękny ogród, las — Zarząd Rothowie. 4455k

ZAKOPANE. Zawiadamiam, że prowadzę komfortowy pensjonat „MERY" droga do Białego, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, kuchnia znana rytualna. Zarząd Feilschussowie. 4328k

RABKA, — willa „IRYS", pięknie położona, polana las. — Opieka dla dzieci. Kuchnia rytualna. Zarząd: Panzerowa-Grünkrautówna. 3065g

RABKA pensjonat „ANNA" czynny cały rok pod zarządem Mandelbaumów. Tel. 253. 4522k

RAKBKA pensjonat dla DZIECI, MŁODZIEŻY — „SWOBODA" — przyjmuje dzieci pod swoją opiekę. — Helena Baumgarten. 3008k

KOLONIE AKADEMICKIE I INTELIGENCJI „LAMATARAH" od 15-go czerwca do 15 września. — Przepiękne miejscowości uzdrowiskowe. — Komfortowe pensjonaty. Wikt smaczny, pięciorazowy. — Zniżki kolejowe. — Cena pobytu: TATARÓW: 4 tygodnie 85 zł KRYNICA: 4 tygodnie 130 zł — 2 tygodnie 70 złotych — DRUSKIENNIKI 4 tyg. 140, TRUSKAWIEC 20 dni I sezon 92.50 zł, 20 dni II sezon 138 zł, 20 dni III sezon 115.— Informacje — Zapisy: KRAKÓW: HANKA RAUCHER, DWERNICKIEGO L. 6 — mieszk. 5, codziennie 7—8. CZĘSTOCHOWA: Szmulewiczówna, Warszawska 32/6. SOSNOWIEC: „Lamatarah". Wspólna 4, codziennie 8—10 wiecz. 3076g

KRYNICA, pełnokomfortowy pensjonat PODHALE — poleca się. Brandowa. 4167k

MUSZYNA-Zdrój. — Pełnokomfortowy pensjonat — „WIDOCZNA". Bieżąca ciepła — zimna woda, światło elektryczne w każdym pokoju. Informacje w Zarządzie Pensjonatu. 3867k

WAŻNE DLA LETNIKÓW. Do Rabki, Szczyrku, Goczałkowic przewozi bagaże autami ciężarowymi „EXPRESS" Kraków, Miodowa 20 — tel. 145-81. Uprasza się o zgłoszenia o dzień wcześniej. 4531k

USTROŃ — „HELGA" (naprzeciw pływalni pełnokomfortowy pensjonat prof. Reinholdowej. 4097k

USTROŃ. Komfortowy pensjonat „WIERCHY". Zarząd Żmigrodowej, telef. 49. Ceny przystępne. 4614k

SZCZYRK willa GOPLANA Borgenichtowej przyjmuje dzieci i osoby starsze. 4486k

SZCZYRK. — Willa „CIESZYNIANKA" Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — 3330k

SZCZYRK. — Pensjonat BAJKA poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. — Willa położona w samym centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Tel. 21. Pod zarządem B. Wolfowej. 2720k

NIE Willa — lecz KOMFORTOWY PENSJONAT — „SKALISTE" Szczyrk poleca pokoje słoneczne z pięknym widokiem duży ogród do leżakowania. Sobota i niedziela Dancing we własnym zarządzie. — Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Zarząd Lola Kluger-Wohlfeilerowa. 4501k

KOLONIA WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNA TOW. ŻYD. STUD. FIL. i KOŁA CHEMIKÓW STUD. ŻYD. U. J. K. WE LWOWIE. — WOROCHTA nad PRUTEM Komfortowy pensjonat — „Krakowianka", tel. 47, pokoje słoneczne, wikt wykwintny, leżaki, radio, patefon, czytelnia czasopism, pościel pensjonatowa i t. p. ZNIŻKI KOLEJOWE. Cena za pobyt 4 tygodniowy 97.50 zł Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Tow. Żyd. Stud. Fil. U. J. K. we Lwowie, ul. Stanisława 5. — Na odpowiedź załączyć znaczek. 4447k

KOLONIE LETNIE TOW. ŻYD. SŁUCHACZÓW PRAWA U. J. K. WE LWOWIE w ŻEGIESTOWIE (obok Krynicy) i w ZALESZCZYKACH. — Piękne miejscowości pierwszorzędne pomieszczenia — wykwintny wikt doborowe towarzystwo, przecudne wycieczki, zapewniają każdemu najmilsze i najprzyjemniejsze spędzenie wakacyj. — CENA ZA TURNUS 4 TYGOD. WYNOSI w ŻEGIESTOWIE zł 108.—, w ZALESZCZYKACH zł 98.— IDYWIDUALNE ULGI KOLEJOWE 66% Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI. Zgłoszenia i informacje: Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. Lwów, Małeckiego 8. Zamiejscowi załącza znaczek na odpowiedź. 4485k

ZAKOPANE! — Pensjonat „ASTORIA" pod zarządem Drowej GOLDBLATTOWEJ — droga do Białego. Nowoczesna komfortowa willa — pięknie położona wśród lasów smrekowych. Kuchnia wykwintna ceny konkurencyjne. Telef. 19.45. 4355k

ZAKOPANE, do Białego. — Komfortowy pensjonat — „IRUSIA". — Kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 4162k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „RIVIERA". — Słoneczne pokoje, tarasy, piękny ogród. Kuhnia wykwintna rytualna. — Poleca Giza Rabi. 4539k

ZAKOPANE — „PALACE". Reprezentacyjny, nowoczesny, 50 pokojowy hotel-pensjonat poleca się na sezon letni. Zarząd — jak dotychczas — Lustigowie. Telefon 16-51. Ceny pensji od zł 6.—. 4131k

RABKA. — Pierwszorzędne Pensjonaty STORCHOWEJ „JANINA" — „JEDYNACZKA" tel. 273. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki. Tarasy. Ogród. — Wykwintna kuchnia. CENY NISKIE. 3316k

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ", zarząd Schrer - Rebenowa. Tel. 146. — Pokoje słoneczne, woda bieżąca, kuchnia wykwintna. — Przyjmuje się dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę. Kier. Sydy Rebenówny. 3318k

DZIECI od lat 3—15 pod WYTRAWNĄ OPIEKĄ KWALIFIKOWANYCH nauczycielek państw. przyjmuje pensjonat „SOBIESKI" w Rabce — pod zarządem sióstr Korngoldównych Na miejscu pensjonat dla dorosłych P. Korngoldowej. 2988g

RABKA. Pierwszorzędny, — pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA" prosi o wczesniej sze zamawianie pokoi. Zarząd: Hochmanowie. Strasserowie. 2774k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „KRYNICA" dla DZIECI I MŁODZIEŻY — twarty. Zarząd: Dr med. Saba Blumenstock-Kahanowa i Dora Blumenstockówna kierowniczka przedszkola. — Zgłoszenia Kraków, Miodowa 17 m. 2 od 3—5. 3064g

PENSJONATY kupują meble lakierowane w specjalnym składzie: Bracka 6. 4529k

RABKA. — Pensjonat „ELJASZÓWKA" — telefon 193, nowoczesny komfort, — ciepła, zimna woda w pokojach, łazienki, kuchnia wykwintna. — Ceny bajecznie niskie. Zarząd: właściciele Teichlerowie. 4589k

ZAKOPANE. „ADRIA" — Dolina do Białego, przy parku miejskim. telef. 1789. Pełny komfort, kuchnia wykwintna ceny niskie. Zarząd Drowa Neugebornowa. 4302k

ZAKOPANE, pierwszorzędny pensjonat „NAŁĘCZ" — Białe, tel. 16-91, Jadwigi Kurland-Denisenko. 4474k

ZAKOPANE. Na wakacje oddam komfortowy pokój z kuchnią. Wiadomość pensjonat „Jurand" ul. Chałubińskiego. 4456k

ZAKOPANE. komfortowy pensjonat Dr BLOCHOWEJ dla MŁODZIEŻY i dzieci „HENKA" w drodze do Białego. Telefon 15-57. 4395k

ZAKOPANE — renomowany LUKSUSOWY pensjonat „SPLENDID" obok Drogi DO BIAŁEGO tel. 1099. — NOWOCZESNY KOMFORT. Prospekty na życzenie.

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW. KRYNICA-ZDRÓJ. Komfortowe budynki „Dana" i „Kotwicz", w odległości kilku minut drogi od Łazienek. Wykwintne 5cio-razowe wyżywienie. Na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-ro tygodniowy zł 120.— PIWNICZNA-ZDRÓJ. Komfortowy budynek w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie. Na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-ro tyg. zł 95.— Ulgi kuracyjne. ZNIŻKI KOLEJOWE 66% Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI W OBIE STRONY. — Informacje i zgłoszenia: Towarzystwo Rygorozantów — (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, św. Teresy 26a w godz. od 9 do 15 Tel. 230-41. P. K. O. Nr 504-697. W razie zapytania pisemnego, należy załączyć znaczek na odpowiedź. 4446k

RABKA. — Pensjonat „SALWATOR" EISENOWEJ Centrum. Komfort. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Indywidualna opieka dzieci. Ceny niskie. 4600k

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „ŚWIATOWID" pod zarządem doktorowej Gärberowej — blisko Nowych Łazienek, centralnie położony, — wykwintna kuchnia. 4391k

MUSZYNA „UROCZE" — komfortowy pensjonat tuż obok lasu. Wykwintna kuchnia na maśle. Zarząd A. Flaumenhaftowa. 4500k

KOMFORTOWY pensjonat „Iwonka" w Krynicy prowadzony nadal pod zarządem J. Belma poleca piękne, słoneczne pokoje oraz wykwintną kuchnię rytualną. — Auto przy każdym pociągu do dyspozycji P. T. Gości. Tel. 359. 3051g

SZCZYRK willa „ALICJA" pod zarządem J. Abrahamowej i R. Wasserbergerowej poleca pokoje z utrzymaniem. 4435k

MYŚLENICE — Zarabie. — Pensjonat Rotha wynajmuje słoneczne pokoje z wykwintnym rytualnym utrzymaniem. Oświetlenie elektryczne. Nowowybudowana sala jadalna. 3393k

KROŚCIENKO n. D. pensjonat „KWIATEK" R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje. Wykwintna kuchnia rytualna. Ogród, taras, plaża, radio, patefon.

DZIECI do RABKI (od lat 3), młodzież. Ostatnie zgłoszenia przyjmuje Aninta Wachsman - ORLIŃSKA — Kraków, Gertrudy 9 m. 15 telefon 125-08. Opieka pedagogiczna, lekarska, rytmika gimnastyka. Piękne położenie, ceny niskie. 3015g

DWUPOKOJOWE komfortowe, ewentualnie umeblowane — wolne Śląska 4, m. 8. 4580k

POKÓJ komfortowy dla Pani do wynajęcia. Potockiego 13 m. 4. 4575k

ŁADNY pokój umeblowany, komfortowy, telefon, łazienka — wolny. Basztowa 18/4. 4590k

POKÓJ umeblowany jednodwuosobowy — komfort, łazienka, ogród — wolny. Telefon 136-09. 4572k

KOMFORTOWY cichy pokój dla sytuowanych z utrzymaniem lub bez. Zyblikiewicza 12 m. 2. 4573k

DWUPOKOJOWE, trzechpokojowo komfortowe — pokój frontowy, wprost klatki schodowej. Czapskich 8. 4564k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

URZĘDNICZKA kulturalna z posagiem, przystojna, inteligentna, pozna mężczyznę w wieku 45—50 inteligentnego na stanowisku — może być wdowiec ewent. z dzieckiem. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „8557g" 3096g

TRZYDZIESTOLETNI zawodowy inteligent, na stanowisku poślubi odpowiednią pannę z lepszego domu. Tylko szczegółowe, nieanonimowe zgłoszenia: „VITA" Kraków, poste-restante. 5028g

PARTEROWY frontowy lokal na cichy przemysł — wolny. Śląska 4. m. 8. 4581k

POKÓJ komfortowy wejście klatki schodowej, — obok dworca — wolny. Zgłoszenia Kraków, Skrytka pocztowa 453. 4586k

TRZECHPOKOJOWE kuchnia, pełnokomfortowe oraz KAWALERKA — wolne. — Syrokomli 5, telefon 167-25. 4583k

DO wynajęcia trzypokojowe komfortowe mieszkanie, — Zwierzyniecka 11, tel. 180-27. 8108g

90 ZŁ miesięcznie mieszkanie, pierwszorzędne, całodzienne utrzymanie lub bez. Marka 23/3. 4566k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Kolberga 11. (dawniej Krowoderska Boczna). 4569k

BARDZO przystojny, inteligentny blondyn, lat 31, o najlepszym charakterze, — szuka żony miłej, dobrej, z posagiem dla wspólnej przyszłości, — ewentualnie „Einheirat". — Zgłoszenia: Katowice, — Poste-restante dowód nr 2366. 4603k

Lokale

POSZUKUJĘ współlokatora z utrzymaniem kawalera do pełnokomfortowego mieszkania w centrum — tylko poważni reflektanci. Grodzka 8/5 . między godz. piątą szósta. 4408k

DWUPOKOJOWE mieszkanie z kuchnią, komfort. Kraków, Urzędnicza 48, wolne. 4568k

SKLEPY DO WYNAJĘCIA, Kraków, KALWARYJSKA 63. 4567k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe — front, Kołłątaja 2 do wynajęcia. 4588k

LOKAL sklepowy do odstąpienia za zwrotem kosztów. Czynsz niski. — Zgłoszenia „1471" Biuro Ogłoszeń Dr Bausteina Kraków Tomasza 26. 4594k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe
I PŁACHTY nieprzemakalne

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

POSZUKUJE się ucznia z ukończonem IV kl. gimn. na praktykę do Drogerii „pod Lwem", Kraków, Stradom 7. 4553k

GIMNAZJUM Epsztejna w Baranowiczach, poszukuje NAUCZYCIELA ORAZ NAUCZYCIELKI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Baranowicze, ul. Mościckiego 11. 4490k

AGENTÓW domokrążców — poszukuję. Zysk zapewniam. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „4550k" 4550k

ODDAM zabezpieczającym rejonowe przedstawicielstwo wódek, miodów, win. — Oferty: Admin. „Nowego Dziennika" „8542g" 3085g

POSZUKUJĘ podróżującego obznajomionego w branży kapeluszniczej na Śląsk i Pomorze. Zgłoszenia: Kraków, skrytka poczt. 15. 3088g

POSZUKIWANA natychmiast dyplomowana Panna do 2-letniego dziecka z doskonałą znajomością języka niemieckiego. Oferty Pik Łódź, Narutowicza 47. 4604k

POSZUKUJEMY praktykantkę, względnie początkującą siłę biurową z ładnym pismem, po ukończonej Szkole Handlowej. Zgłoszenia rano od 9-tej z podaniem referencyj, Turkel, Floriańska 22. 4561k

Posad poszukują

RUTYNOWANY zastępca w Argentynie poszukuje zastępstw firm polskich. — Szczególnie nadają się do eksportu: naczynia kuchenne, dykty, budulec, urządzenia sanitarne. Zgłoszenia Kraków, skrytka poczt. 330. 3059g

APLIKANT adwokacki, rutynowany, piszący biegle na maszynie, poszukuje patrona w Krakowie lub na prowincji od zaraz. Oferty: Admin. „Nowego Dziennika" pod „8519g". 3067g

ZDOLNY fachowiec z długoletnią praktyką branży żelaznej i metalowej poszukuje pracy. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „8549g" 3091g

INŻ. MECHANIK z praktyką jako konstruktor poszukuje pracy, może być i warsztatowa. Do Admin. „Nowego Dziennika" pod „8563g". 3101g

KELNER z długoletnią praktyką w uzdrowiskach poszukuje pracy na wyjazd. Dysponuje kaucją. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „8570g". 3104g

APLIKANT ADWOKACKI biegle piszący na maszynie, długoletnia praktyka biurowa — poszukuje PATRONA. Łaskawe zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „8571g" 3106g

SAMODZIELNA, siła gruntowna znajomość branży perfumeryjnej, galanteryjnej, orientująca się w prowadzeniu ksiąg, wieloletnia praktyka w hurtowni, poszukuje posady w większym mieście od 1 sierpnia. — Oferty proszę kierować: Chrzanów, Poste-restante Nr dowodu osob. 723781. 3110g

Lekarz weter.
Henryk Sternschuss
b. okręg. lek. weter. przyjmuje w Krakowie, Aleja Słowackiego 66
tel. 205-84

Różne

„EXPRESS" Pralnia Chemiczna, Farbiarnia czyści, farbuje pod gwarancją trwałości kolorów — Kraków, — Stradom 10. Telefon 21-004. 3022g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. — KOZŁOWSKI, Kraków, Telefon 148-62. 3863k

NAJPIĘKNIEJSZE modele poleca Salon Mód „Helena" Baustein-Heit Tomasza 26. 4422k

NAJMODNIEJSZE KARNISZE, oprawa obrazów, lustra szlifowane najtaniej Klipstein tylko Dietla 87. Filii nie posiada. 4492k

PERŁA 3.50 Czyszczenie ubrania, kołnierz tylko 8 gr. Kraków, Wrzesińska 1.

DO odstąpienia wskutek zgonu długoletnia ordynacja lekarska z mieszkaniem, urządzeniem i instrumentarium. Zgłoszenia H. Sandig Jarosław, Grunwaldzka. 4488k

HARCERSKIE mundury — czapki, pasy, herby, najtaniej: CENSOR, Kraków, — Szewska 18. 4156k

WYKONUJĘ najnowsze HAFTY i PLISY — Ringowa, Grodzka 28. 4461k

KAŻDEMU ZNANY ze SKUTECZNOŚCI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO
NISZCZY — BRODAWKI — STWARDNIENIA
ODCISKI

CHRONI przed opalaniem i tworzeniem piegów — CREME ANTILUX. Institut cosmetique YLANG, — Kraków, Piłsudskiego 11. Telefon 177-57. 3224k

IMPREGNACJA przeciwdeszczowa. Wszelką garderobę impregnuje z zachowaniem elastyczności — „TĘCZA" Pralnia, Farbiarnia, Kraków. 4482k

CZYŚCI SUFITY i ściany na sucho. Goldfinger, Kościuszki 32. Telefon 170-49. 4535k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 143-79. 5724k

ANTENY zbiorowe urządza przepisowo, najtaniej „Lux" Teodor Dembitzer, Poselska 13. 4587k

NOWOOTWARTY Zakład Plisowniczo-Hafciarski wykonuje mereżki, endel, — dziurki bieliźniane, plisowanie kloszowe oraz najnowsze fasony guzików oblekanych. M. Okrent, Kraków, Wolnica 8/13. 4578k

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: FARBOBLASK, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79.

Doborową kuchnię jarską
poleca **RESTAURACJA I KAWIARNIA „ROYAL"**
w Krakowie, vis a vis Wawelu. — Obsługa na pięknej werandzie

REPASACJĘ pończoch maszynowo wykonuje się w magazynie mód „KAROLA" Grodzka 10. 4481k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania.

MŁODZIEŻY składaj hołd twórczości pisarzy, czytaj książki WYPOŻYCZALNIA „ALFA" Jagiellońska 8.

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

NAJNOWSZY WYNALAZEK dla cierpiących na PRZEPUKLINĘ! Zaszczyt, nie znany w całej Polsce M. TILLEMAN, Kraków, ul. Szlak 39, tel. 156-27, specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze PRZEPUKLINY (rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. jawieniu się ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. — Liczne świadectwa lek. i podziękowania. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze itp. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 4591k

ANTENY ***CENTRALNE i ZBIOROWE***
fachowo, solidnie i niedrogo instaluje fachowa firma radiowa
ANTENA
Kraków, Starowiślna 5
tel. 178-77

ODSTĄPIĘ telefon, korzystne warunki. Krzyża 7 m. 5 3080g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

OWŁOSIENIE zbyteczne usuwa „RAZOL", dla Pań perfumowany. — BELLOT usuwa owłosienie z cebulką. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. Próbki bezpłatnie. Gwarantujemy za skutek. 2910g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11 Tel. 168-21. 2951g

KUPIĘ okazyjnie motocykl, motorower, limuzynkę. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" „8541g". 3084g

Dodatkowe WPISY do kl. I. II. i III.
PRYW. GIMNAZJUM KOED.
i do Pryw. Koed. SZKOŁY POWSZECHNEJ
Tow. Żyd. Szkoły Społecznej przyjmuje codziennie Sekretariat od godz. 9—13
RYNEK GŁ. 17, I. p.
TELEFON 201 24
Wpisy przyjmuje się tylko do dnia 28 bm.

PRASĘ KAPELUSZNICZĄ hydrauliczną kupię. Zgłoszenia „Par" Katowice pod „Prasa". 4560k

SKLEP bławatów lub garderoby kupię. Zgłoszenia: „Miejscowość obojętna" — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków, Rynek. 4585k

Sprzedaż

LODÓWNIE „Ideal" w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

SZYBY OKIENNE, lustra — poleca najtaniej S. Finkelstein, Krzyża 3, telef. 129-03. 3077g

MEBLE sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki. Fabryczny Skład Kraków, Bracka 18. 1054k

BIURO GELBERA
Kraków, Starowiślna 8
Telefon 135-70
Sprzeda okazyjnie

DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY 30 ubikacji, cena 122.000 zł, gotówką zł 100.000, reszta B. G. K. Dochód roczny 10.260 zł.
DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY (ul. Grotgera) 24 ubikacji, cena 78.000. Dochód roczny około 7.000 zł.
DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY. Cena 105.000 zł, gotówką 80.000 zł, reszta B. G. K. Dochód roczny około 9.000 zł.
DOM W ŚRÓDMIEŚCIU — PEŁNOKOMFORTOWY 73 ubikacji, cena 175.000 zł gotówką 125.000. Dochód roczny 26.000 zł. 4606k

PIĘKNY salonik okazyjnie do sprzedania Sarego 23 m. 21. Oglądać można od 2—4. 4534k

ALPAGI na MARYNARKI, płótna na ubrania, kostiumy najtaniej. — Uwaga! „Przybory krawieckie" — Józef APFELBAUM, Kraków, MIKOŁAJSKA 8. 4536k

DOM do sprzedania w Krakowie-Podgórzu ulica Wita Stwosza 25, składający się z 9-ciu ubikacyj, w tym wolne mieszkanie i sklep, tuż obok Placu Zgody. — Zgłoszenia: Józef Kühnel, Działdowo. 3102g

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates" Kraków Floriańska 35, telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt-Detal. 2697k

DWUPIĘTROWĄ kamienicę obok Karmelickiej, przy drugiej przecznicy, w dobrym stanie z komfortem sprzedam tanio gotówkowo. Dochód roczny zwyż 10.000. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „8499g". 3055g

APTEKA dobrze prosperująca, w mieście powiatowym Małopolski zachodniej do sprzedania. Zgłoszenia „1.406" Kraków Skrytka 64. 4460k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6. 4479k

LEKARSKIE GABINETY lakierowane. — Specjalny skład: Kraków, Bracka 6. 4524k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska IGMANDI do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

OKAZJA! Dom nowoczesny, 58 ubikacyj, komfortowy, Batorego, dochód 8% netto, cena 125.000. DOM nowoczesny, komfortowy, 11 sklepów okolica Stradomia, dochód 8% netto, cena 220.000 do sprzedania. — Wiadomość: Blitz, Kraków, Meiselsa 1. 4584k

WYSPRZEDAŻ męskiego letniego obuwia. — Specjalność plecionki. Zuckerman, Bożego Ciała 22. 4532k

WYTWORNIA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu JAGIELLOŃSKA 5 — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4137k

PLUSKWY tępi doskonale oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy.

ZAOSZCZĘDZISZ czas — uchronisz towar przed uszkodzeniem tapetując lokal. Najtańsze źródło Neuman, Dietla 53. Tel. 110-19. Tamże guma do czyszczenia ścian. 4595k

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 413k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.